

Gazeta Polska

codziennie

**Dzięki LNG jest coraz
bezpieczniej i taniej**

Do Świnoujścia dotarł
pierwszy ładunek LNG
w ramach wieloletniego
kontraktu z Cheniere

s.9



Sobota-Niedziela
27-28/07/2019

cena **2,99** zł
(w tym 8% VAT)

#174 (2391)
NAKLAD 50 144
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



**Dziś
w numerze
„Niedzienna
Gazeta Polska”**



KUMULACJA

3 000 000 zł

Tęczowy bolszewizm atakuje

SKANDAL \ Ideolodzy LGBT
przeszli od słów do czynów.
Wczoraj zaatakowano kioskacza
za to, że sprzedawał „Gazetę
Polską”. Przewodniczącemu
klubu „GP” z Bydgoszczy
Krystianowi Frelichowskiemu
grozi wyrzucenie z pracy
za reklamowanie naklejki
dodawanej do tygodnika.
Do incydentu doszło
w siedzibie klubów „GP”. Lewica
próbuje również wstrzymać
dystrybucję tygodnika.

s.3

fot. Patryk Luboń/Gazeta Polska

POLSKA

s.5

Bez zgody z Polską UE nie będzie silna

Ursula von der Leyen będzie
prowadziła politykę pragmatyczną
i ostrożną. Niemcy są świadomi
tego, że droga do normalizacji sto-
sunków w Unii Europejskiej prowa-
dzi przez normalizację stosunków
z Polską – powiedział „Codzienniej”
politolog prof. Kazimierz Kik.

ŚWIAT

s.6

Unia Europejska zgubiła terrorystów

Komisja Europejska przedsta-
wiła raport dotyczący walki
z siatką muzułmańskich ter-
rorystów. Europejski urząd nie
wie, co się stało z ponad 2 tys.
islamistów podróżujących
pomiędzy Bliskim Wschodem
a krajami UE.

POLSKA

s.4

Posłowie Kukiz'15 przechodzą do PiS

Posel Kukiz'15 Norbert Kaczmar-
czyk postanowił opuścić swój do-
tychczasowy klub i zasilić szeregi
Prawa i Sprawiedliwości. – Chcę
pracować dla ludzi, a tę misję do-
skonale rozumie prezes Jarosław
Kaczyński – tłumaczy swoją decy-
zję poseł Norbert Kaczmarczyk.

KULTURA

s.13

Ogolić Króla Lwa

Kto z dzisiejszych 30–40-latków nie
otał ły w trakcie sceny tragicznej
śmierci Mufasy, niech pierwszy wy-
ciągnie białą chusteczkę. Dla wielu
jest to najważniejszy czy przynajmniej
najlepiej zapamiętany film dzieciń-
stwa. Powstało tysiące memów, od-
niesień i przeróbek oryginału „Króla
Lwa”, niektóre powiedzonka weszły
do codziennego języka nastolatków.
Film jest częścią popkulturowej świa-
domości ludzi z całego świata.



CZARNECKI \ Stało się! Niegdyś ekscentryczny,
choć skuteczny, burmistrz Londynu, a wcześniej
rozrywkowy student Oxfordu Alexander Boris de
Pfeffel Johnson został premierem rządu Jej Królew-
skiej Mości. To oznacza gwarancję brexitu.

s.2



TERLIKOWSKI \ Kończy się intelektualna potęga
Kościoła na Zachodzie. Najlepszym na to dowodem
jest to, że najbardziej oczywiste i rozsądne odpowie-
dzi na pytania, które rzekomo mają dręczyć Kościół,
formułują hierarchowie spoza Europy.

s.2



ISSN 2083-7119
9 772083 711067
@27_07 kod 20837119_06_30_issn



fot. Wikipeda/d

Franciszek Blachnicki

(1921–1987) polski kapłan, Czcigodny Sługa Kościoła, więzień Auschwitz, założyciel Ruchu Światło-Życie

\\ Bóg, jako jedyny, może zaspokoić najbardziej podstawową potrzebę twojego serca – potrzebę bycia kochanym bez względu na to, kim jesteś, jaką wartość masz w swoich oczach i oczach innych. \\



Marcin Wolski

Widmo normalności

Totalsom wszelkiej maści
wręcz serce się kraje,
gdy widzą, jak traktuje nas
pani von der Leyen.
W Warszawie homofoby
i reżim zdradziecki,
a ona ściska sobie łapki
z Morawieckim.
Nie poucza, nie gani,
nie sarka, nie biada.
Koszulki z konstytucją
także nie zakłada.
Są uśmiechy i cenna
dla Szczerskiego szansa...
Och, jak strasznie brakować
będzie Timmermansa!



POGODA

Sobota 27.07 Burze z deszczem

WSCHÓD słońca 04:48 ZACHÓD słońca 20:36

Gdańsk 24°C 18°C Lublin 26°C 19°C

Katowice 27°C 18°C Kraków 27°C 19°C

Łódź 26°C 18°C Poznań 26°C 18°C

Warszawa 26°C 18°C Wrocław 28°C 19°C

Niedziela 28.07 Burze z deszczem

WSCHÓD słońca 04:49 ZACHÓD słońca 20:35

Gdańsk 27°C 21°C Lublin 30°C 20°C

Katowice 33°C 21°C Kraków 33°C 21°C

Łódź 32°C 21°C Poznań 32°C 21°C

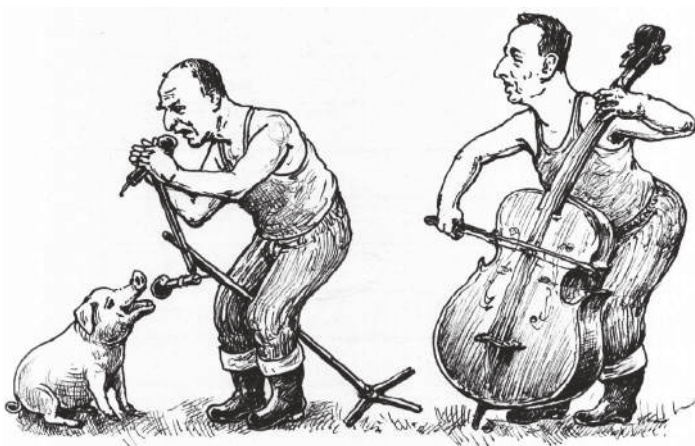
Warszawa 32°C 21°C Wrocław 33°C 20°C

JERZY LUBACH

Gruziński Majdan?

Zaostrzające się ponownie zamieszki przed gruzińskim parlamentem w Tbilisi mają podwójne ostrze – antyrosyjskie, ale i coraz bardziej antyrządowe. Co istotne – i to właśnie przypomina ukraińską „rewolucję godności” z 2013 r. – są spontaniczne i organizowane oddolnie, bez inspiracji czy udziału partii opozycyjnych, choć obecnie wysuwane są już czysto polityczne żądania: dymisji całego rządu i przedterminowych wyborów jeszcze w tym roku. Gruzini podobnie jak Ukraińcy (którzy jasno to wyrazili w ostatnich wyborach do Rady Najwyższej) są dogłębnie rozczarowani całą klasą polityczną i nie chcą ani powrotu Micheila Saakaszwilego, ani przywództwa nikogo ze znanych polityków. Grozi to jednak chaosem, a nawet wojną domową, której Gruzja już doświadczyła w latach 1991–1993 po rozpadzie Związku Sowieckiego.

Rafał Zawistowski



JAN GALAROWICZ

Wnioski z wydarzeń białostockich

Właściwe albo nieprawidłowe odczytanie przez Zjednoczoną Prawicę tego, co się wydarzyło w Białymstoku, będzie miało z całą pewnością wpływ na ostateczny wynik wyborów parlamentarnych. Wydarzenia te są kolejnym dowodem na nasilający się atak ideologii gender i LGBT oraz opartego na tym ruchu. Większość mieszkańców naszej ojczyzny obserwuje z niepokojem to zjawisko i czuje się coraz bardziej zagrożona. I dlatego zagadnienie wojny kulturowej nie może nie stanowić jednego z głównych tematów kampanii wyborczej. Sympatycy rządzącej formacji mają wobec niej w tej sprawie konkretne oczekiwania. Na pewno nie uspokaja ich zapewnianie, że wszyscy mają prawo do wyrażania swoich poglądów (również sympatycy komunizmu i nazizmu?). Chcą przede wszystkim wiedzieć, jaki jest jej realny, a nie tylko werbalny pomysł na zastrzymanie wielogłowego, w tym tęczyowego, totalitaryzmu XXI w., który wkracza do nas z coraz większym impetem. I oczekują, że rządzący i media konserwatywne nie pozwolą, aby „strona antypisowska” narzuciła społeczeństwu narrację łamania przez PiS praw człowieka.

Ryszard
CzarneckiBrexit
i polskie
interesy

Stało się! Niegdyś ekscentryczny burmistrz Londynu, ale skuteczny, skoro wygrał dwa razy, a jeszcze wcześniej rozrywki student Oxfordu został premierem rządu Jej Królewskiej Mości. To oznacza gwarancję brexitu – skoro Boris Johnson mówi: „wyjdziemy albo zginę”. Przypomina to słowa Jana Rokity: „Nicea albo śmierć”. Traktat nicejski został dawno zastąpiony lizbońskim, ale brexit przed nami. Ten bezumowny „no deal” będzie bardzo niekorzystny gospodarczo dla obu stron, ale szczególnie unijnej. Dla Polski niestety także: mamy korzystny bilans wymiany handlowej z Wielką Brytanią, co jeśli chodzi o kraje Zachodu, jest raczej wyjątkiem. Prime minister Johnson walczy o to, żeby być lokatorem 10 Downing Street także po wyborach. Jeżeli nie zrobi brexitu, to pewnie straci przywództwo w Partii Konserwatywnej, a to będzie oznaczało także utratę funkcji premiera. A Polska? My musimy myśleć o 1,5 mln Polaków na Wyspach – największej mniejszości narodowej w Wielkiej Brytanii. Londyn nadal będzie naszym ważnym sojusznikiem w NATO. Brytyjczycy są bardzo pragmatyczni, więc nam pewnie wybaczą, że zastąpiliśmy ich w roli sojusznika nr 1 USA w Europie.

Tomasz P.
TerlikowskiMisje, a nie
zniesienie
celibatu

Cywilizacja zachodnia się kończy i kończy się także intelektualna potęga Kościoła na Zachodzie. A najlepszym na to dowodem jest to, że najbardziej oczywiste i rozsądne odpowiedzi na pytania, które rzekomo mają dręczyć Kościół, formułują hierarchowie spoza Europy. Ostatnim znakomitą tego przykładem jest wywiad udzielony tygodnikowi „Catholic Herald” przez kardynała Francis Arinze z Nigerii. Ten był prefekt Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów pytany, czy zniesienie celibatu nie jest dobrym lekarstwem na brak powołań w pewnej części Kościoła, odpowiedział trzeźwo: „Kościół jest katolicki. Umiejmy się dzielić. Jeśli gdzieś na świecie jest za mało kapłanów, trzeba szukać miejsca, w którym można ich znaleźć. Tak się robi misje”. I trudno się z tym nie zgodzić. Zamiast zmieniać głęboko zakorzoną tradycję dotyczącą kapłaństwa w obrządku łacińskim, lepiej szukać misjonarzy, którzy zreewangelizują Niemcy, Holandię czy Belgię, a może niebawem, biorąc pod uwagę kryzys powołań w Polsce, także nasz kraj. To o wiele lepsza metoda niż liberalizacja wymagań, która jak dotąd nigdzie nie przyniosła oczekiwanych skutków.



DZIENNIKARZ KAMIL D. PIJANY NA AUTOSTRADZIE

SKANDAL \ Wczoraj na trasie A1 na wysokości Piotrkowa Trybunalskiego miał miejsce wypadek samochodowy. Kierujący bmw X5 51-latek uderzył w jeden z pachołków rozdzielających jezdnię. Auto prowadził znany dziennikarz Kamil D. będący pod wpływem alkoholu. Miał 2,5 promila alkoholu.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 27-28 LIPCA 2019

3

SKANDAL \ Represje za naklejki

Tęczowy bolszewizm atakuje

Ideolodzy LGBT przeszli od słów do czynów. Wczoraj zaatakowano kioskarkę za to, że sprzedawała „Gazetę Polską”. Przewodniczącemu klubu „GP” z Bydgoszczy Krystianowi Frelichowskiemu grozi wyrzucenie z pracy za reklamowanie naklejki dodawanej do tygodnika. Do incydentu doszło w siedzibie klubów „GP”. Lewica próbuje również wstrzymać dystrybucję tygodnika.

Jacek Liziniewicz

To chyba już przerażająca oczekiwania. Radykalizm środowisk LGBT zaczyna stopniowo narastać. Wczoraj aktywistka w tęczowej koszulce zaatakowała kiosk i kioskarkę. Oklejone zostały drzwi siedziby klubów „Gazety Polskiej”. Do redakcji dochodzą również anonimowe groźby pod adresem dziennikarzy i przedstawicieli władz redakcji. O tym, jak działa lobby LGBT, przekonał się Krystian Frelichowski, przewodniczący klubu „Gazety Polskiej” z Bydgoszczy. Za to, że udostępnił naklejkę „Strefa wolna od ideologii LGBT” na swoim profilu na Facebooku, zagrożono mu usunięciem z pracy w szkole podstawowej. Wstępna deklarację złożył wójt gminy Złejwsi Wielkiej Jan Surdyka. – Trzeba się zastanowić, czy i w jakim zakresie pan radny powinien pracować z młodzieżą. Czekam na rozmowę z dyrektorem szkoły – powiedział „Expressowi Bydgoskiemu” wójt. Wczoraj dzwonił do urzędu gminy. O godz. 12 wójta nie zastaliśmy. Sekretarz gminy poinformowała nas, że „nic nie wie o temacie i nie może się wypowiadać”. Krystian Frelichowski jest przekonany, że mamy do czynienia ze współczesnym bolszewizmem.



Najnowszy numer „Gazety Polskiej” | fot. arch./d

– Będący nagonką na mnie artykuł udowadnia, że ideologia głoszona przez ruch LGBT ma wyraźne znamiona totalitaryzmu, bo tylko w totalitaryzmie zwalnia się ludzi z pracy za przekonania – podkreśla Frelichowski. – Praca z młodzieżą to moja pasja i to byłaby prawdziwa katastrofa, jeżeli zostałbym wyrzucony z pracy. Zawsze relacje zawodowe z wójtem układały się nam dobrze i nie było większych problemów – powiedział nam Krystian Frelichowski.

– To pokazuje, że nasza akcja miała sens. Strefa wolna od ideologii LGBT to strefa wolna od cenzury, nieto-

lerancji, prześladowania za poglądy religijne. Sprawa pana Frelichowskiego jest najbardziej drastycznym dowodem na to, że mieliśmy rację. Dzisiaj każdy przyzwoity Polak musi zaprzeczyć przeciwko niszczeniu ludzi za światopogląd. Obserwujemy narodziny nowego totalitaryzmu – mówi nam Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej”. Smaczku sprawie nadaje to, że wójt szykanujący Frelichowskiego jest związany z Polskim Stronnictwem Ludowym.

Na celowniku ideologów LGBT znalazł się również tygodnik. Wczoraj głów-

ne media trąbiły o tym, że sąd zakazał jego sprzedaży. Spółka wydająca tygodnik odpowiedziała oświadczeniem. „W związku z pozyskanymi z mediów informacjami dotyczącymi wydanego postanowienia o zabezpieczeniu przez Sąd Okręgowy w Warszawie w przedmiocie wycofania z dystrybucji dodatku do nr 30 w postaci naklejki z hasłem »Strefa wolna od ideologii LGBT«, Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o.o. po otrzymaniu postanowienia z Sądu złoży, przewidziane prawem stosowne środki jego zaskarżenia. Ponadto wszelkie działania

sprzedawców, dystrybutorów polegające na wycofaniu ze sprzedaży nr 30 tygodnika »Gazeta Polska«, będą traktowane jako działanie na szkodę wydawcy, tj. Niezależnego Wydawnictwa Polskiego Sp. z o.o.” – napisała w komunikacie Beata Drózd, dyrektor generalny NWP Sp. z o.o.

Oczywiście środowiska LGBT jednocześnie przekraczają kolejne granice. Wczoraj Dominika Kulczyńska wymyśliła sposób zbierania pieniędzy na Kampanię Przeciw Homofobii. Chciała sprzedawać wizerunek Maryi w kształcie żeńskich narządów płciowych.

W KO trwa serial, kto z kim i w jakiej konfiguracji

WYBORY \ Koalicja Obywatelska opóźnia prezentację list z kandydatami na jesienne wybory parlamentarne. Nowy termin to przyszły wtorek. – Rozmowy nie mogą być prowadzone pod presją czasu – wyjaśnia „Codziennej” powody opóźnienia poseł PO-KO Andrzej Czerwiński. Zdaniem parlamentarzysty PiS Jana Dziędziczaka w środowisku opozycji jest za dużo frakcji. – Trwa serial, kto z kim i w jakiej konfiguracji – mówi nam poseł.

Paweł Tunia

Zarząd Platformy Obywatelskiej miał dziś obradować i przedstawić listy kandydatów Koalicji Obywatelskiej, co zapowiadał szef PO Grzegorz Schetyna. Obrady zostały jednak przesunięte na wtorek 30 lipca. Jak

poinformował nas Andrzej Czerwiński, wiceprzewodniczący klubu PO-KO, wynika to z faktu, że przygotowanie list wymaga czasu. – W sprawach personalnych rozmowy nie mogą być prowadzone pod presją czasu – powiedział „Codziennej”. Według posła Jana Dziędziczaka (PiS) przesunięcie prezentacji kandydatów KO wynika

z trudnej sytuacji, jaka panuje w tym środowisku. – Środowisko opozycji prezentuje patologiczny wymiar polityki. Jest tam dużo układów, frakcyjności. Trwa serial, kto z kim i w jakiej konfiguracji, która frakcja będzie górą – mówi nam Dziędziczak. Przypomina, że PiS już kilkanaście dni temu zaprezentowało swoje jedyne.

Z list Koalicji Obywatelskiej najprawdopodobniej wystartują byli politycy PiS: Kazimierz Ujazdowski, Kazimierz Marcinkiewicz i Paweł Kowal. – Jeśli tacy politycy jak Kowal, Marcinkiewicz czy Ujazdowski będą chcieli z naszych list startować, to zapraszam ich na listy – wyjaśnia Czerwiński.

Z zapowiedzi wicemarszałek Małgorzaty Kidawy-Błońskiej wynika, że również we wtorek KO nie będzie gotowa z listami. – Mam nadzieję, że podczas tego posiedzenia pokazane zostaną może nie pełne, ale już bardzo zaawansowane listy. Otwieramy się na różne środowiska – podkre-

śliła w rozmowie z PAP Kidawa-Błońska.

Wczoraj zebrało się z kolei prezydium Komitetu Politycznego Prawa i Sprawiedliwości, które kontynuowało prace nad listami kandydatów tej partii. – We wtorek ma być Komitet Polityczny partii i on będzie zatwierdzał listy – mówi nam Dziędziczak. Do zatwierdzenia jest 920 kandydatów na posłów w 41 okręgach oraz 100 kandydatów na senatorów. – Prawie połowa list jest zatwierdzona, 18 na 41 – mówił w tym tygodniu europoseł Krzysztof Jurgiel, były minister rolnictwa.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16 SPORT



fol. Twitter/d

PSEUDOARTYSTKA OBRAŻA MATKĘ BOŻĄ

SKANDAL \ Pseudoartystka z Wrocławia wrzuciła do sieci filmik, w którym informuje, że chce sprzedawać „ci..maryjki” – wizerunki Matki Bożej w kształcie waginy. Post wywołał prawdziwą burzę w internecie. Ordo Iuris i Młodzież Wszechpolska zapowiedziały, że składają sprawę do prokuratury.

ZMIANY \ Poseł Kukiz'15 przechodzi do PiS

Poseł Kaczmarczyk zmienia barwy



Norbert Kaczmarczyk | fot. Paweł Supernak/PAP

Poseł Kukiz'15 Norbert Kaczmarczyk postanowił opuścić swój dotychczasowy klub i zasilić szeregi Prawa i Sprawiedliwości. – Chcę pracować dla ludzi, a tę misję doskonale rozumie prezes Jarosław Kaczyński – tłumaczył swoją decyzję w specjalnym oświadczeniu.

Adrian Siwek

Podjąłem taką decyzję, ponieważ po wyborach do europarlamentu uważałem, tak samo jak mój okręg, że Kukiz'15 powinien dołączyć w wyborach do parlamentu do Zjednoczonej Prawicy po to, żeby nadal budować Kukiz'15, żeby budować morale w drużynie. Uważam, że takie powinno być rozwiązanie. Nie doszło do takiej decyzji. Indywidualnie złego słowa na klub Kukiz'15 nie powiem i myślę, że jest jeszcze czas, żeby podjął takie rozmowy i by reszta posłów dołączyła na zasadzie koalicyjnej, żeby wspólny start powodował, że Kukiz'15 wejdzie do Sejmu. Bo zasługuje na to, by zmieniać Polskę na lepsze, by ustawy klubu funk-

cjonowały, by powalczyć o większość konstytucyjną, bo marzeniem Kukiz'15 była zawsze probywatelska konstytucja. Dlatego mieliśmy na nią wpływ i nadal czuję, że jest to możliwe – mówi nam Norbert Kaczmarczyk. – Nie widziałem w tym momencie takiej opcji i stwierdziłem, że muszę to zrobić indywidualnie. Ale cały czas kibicuję klubowi, że będzie tą „czwartą nogą” Zjednoczonej Prawicy, która może osiągnąć większość konstytucyjną – wyjawiał w rozmowie z „Codzienną”.

Poseł poinformował także, że w jesiennych wyborach do polskiego parlamentu wystartuje z list Prawa i Sprawiedliwości w okręgu tarnowskim.

Do sprawy odniósł się wiceminister cyfryzacji Adam Andruszkiewicz, który rów-

nież był posłem Kukiz'15. – Takie ruchy ze strony Prawa i Sprawiedliwości przewidziałem już dawno temu. Jeszcze jako poseł Kukiz'15 sygnalizowałem konieczność współpracy z Prawem i Sprawiedliwością, Zjednoczoną Prawicą, dla dobra Polski, kiedy Kukiz'15 było ugrupowaniem 10-proc. Gdy opuszczałem Kukiz'15, miałem pewny mandat jako jedynka z województwa podlaskiego. Natomiast dzisiaj Kukiz'15 jest już w zasadzie pod progiem wyborczym. Myślę, że pan poseł Kaczmarczyk jest wartościowym młodym człowiekiem, patriotą, więc jeśli Prawo i Sprawiedliwość zdecyduje się umieścić go na swoich listach, to myślę, że wiele dla Polski może zrobić – powiedział nam wiceminister cyfryzacji Adam Andruszkiewicz.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na **prenumerata.gpcodziennie.pl**

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PANSTWO**

MARIAN BANAŚ KANDYDATEM NA SZEFA NIK

ZMIANY \ Wniosek w sprawie złożonej przez PiS kandydatury obecnego ministra finansów Mariana Banaśa na szefa Najwyższej Izby Kontroli będzie rozpatrywany na najbliższym posiedzeniu Sejmu – poinformował szef klubu PiS Ryszard Terlecki.



fol. MSWiA/d

KOMENDA GŁÓWNA POLICJI MA SWÓJ SZTANDAR

POLSKA \ Szefowa MSWiA Elżbieta Witek wręczyła szefowi polskiej policji gen. insp. Jarosławowi Szymczykowi sztandar Komendy Głównej Policji. – Ten sztandar jest symbolem oddania, wierności, trwania i służby – podkreśliła.

fol. MSWiA/d



Prof. Kazimierz Kik | fot. YouTube/d

WYWIAD \ Z prof. KAZIMIERZEM KIKIEM rozmawia JAN PRZEMYŚLSKI

Bez zgody z Polską UE nie będzie silna

Ursula von der Leyen będzie prowadziła politykę pragmatyczną i ostrożną. Niemcy są świadomi tego, że droga do normalizacji stosunków w Unii Europejskiej prowadzi przez normalizację stosunków z Polską – powiedział „Codziennej” politolog prof. Kazimierz Kik.

W czwartek Ursula von der Leyen odwiedziła Warszawę jako drugą stolicę UE już jako przewodnicząca elekt Komisji Europejskiej. Co dla Polski oznacza ta wizyta?

Bardzo ważny jest fakt, że pani Ursula von der Leyen odwiedziła Polskę jako drugi kraj, po Francji. To pokazuje, że wcale nie jesteśmy izolowani na arenie międzynarodowej. Wręcz przeciwnie. Zaczęliśmy kreować politykę Wspólnoty. Tutaj doskonałym przykładem jest zablokowanie kandydatury Fransa Timmermansa na stanowisko przewodniczącego KE. Wracając do wizyty pani von der Leyen, to zarówno ona, jak i premier Mateusz Morawiecki po odbytej rozmowie chwalili sobie to spotkanie, humory im dopisywały. Z wypowiedzi nowej przewodniczącej KE można wywnioskować, że jej priorytetem będzie normalizacja stosunków z Polską. Poprzednia kadencja kierownictwa Unii była nazbyt zideologizowana. Jest duża szansa, że ta będzie wreszcie inna.

Czy wybranie Warszawy nie jest również formą zadośćuczynienia za niewybranie byłej premier Beaty Szydło na stanowisko przewodniczącej unijnej komisji?

W pewnym sensie tak. Jestem przekonany, że przyjazd Leyen do Warszawy był uzgodniony z Angelą Merkel. W interesie naszych zachodnich sąsiadów nie leży kon-

flikt z Polską. Niemcy mają potężny interes gospodarczy w naszym kraju. W związku z tym spodziewam się, że polityka, jaką będą oni prowadzili, będzie pragmatyczna, ostrożna. Niemcy są świadomi również tego, że droga do normalizacji stosunków w UE prowadzi przez normalizację stosunków z Polską. Jest to o tyle ważne, również dla nowych władarzy UE, że dogadanie się z nami może pomóc w neutralizacji różnych obozów politycznych, np. takich jak Grupa Wyszehradzka.

Powiedział Pan, że poprzednia kadencja kierownictwa UE była mocno zideologizowana, natomiast Ursula von der Leyen w czwartek również nawiązała do sprawy, o którą spieraliśmy się m.in. z Fransem Timmermansem – chodzi o praworządność. Szefowa KE powiedziała, że ta kwestia oraz problem migracji będą trudnymi tematami.

Ale powiedziała również, że ważne jest, aby wzajemnie się wysłuchać. Moim zdaniem te słowa tylko potwierdzają, że kadencja pani von der Leyen będzie kadencją dialogu i wyciszania różnego rodzaju sporów, które narastały przez ostatnie lata we Wspólnocie. Warto podkreślić jeszcze jedną rzecz. Nowa szefowa KE stwierdziła także, że będą uwzględniane analizy wszystkich państw,

jeśli chodzi o kwestię praworządności. To oznacza, że nie będzie wybiórczego koncentrowania się – jak było do tej pory – jedynie na Węgrzech i na Polsce.

Premier Morawiecki po spotkaniu z nową szefową KE powiedział, że będzie ona dobrym partnerem do współpracy ws. bezpieczeństwa. Jakich zmian możemy się spodziewać w tej części polityki prowadzonej przez UE wobec naszego regionu?

Myślę, że głównie chodzi tu o bezpieczeństwo ekonomiczne. Niemcy prowadzą interesy gospodarcze na Wschodzie, z kolei Polacy widzą swoją szansę na Zachodzie. Dochodzi do pewnego konfliktu, a przejawia się on stosunkiem Polski i Niemiec do gazociągu Nord Stream 2. Tam, gdzie Niemcy widzą korzyści dla swojej gospodarki, tam Polacy dostrzegają zagrożenie dla swojego bezpieczeństwa. Jestem optymistą, bo efektem takiej sytuacji może być zdrowy kompromis. Polegać on może na tym, że pod wpływem naszych zachodnich sąsiadów polska polityka ekonomiczna, a także zagraniczna, może ewoluować. Zdrowy kompromis będzie wówczas, gdy Polska nie będzie stała na drodze niemieckich aspiracji wschodnich, a Niemcy nie będą stały na drodze polskich aspiracji suwerennistyczno-niepodległościowych.

Platforma dla LGBT

„GAZETA POLSKA” \ Partia, która jeszcze całkiem niedawno organizowała dni skupienia w klasztorach i promowała istnienie „Kościoła łagiewnickiego”, dziś staje się rzecznikiem ideologii LGBT i broni barbarzyńskich ekscesów homoterrorystów. Co jest przyczyną tej zmiany? – pisze w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” (wydanie z naklejką) Adrian Stankowski.

Wszyscy pamiętamy zdumiewającą swoją furia napad Leszka Jażdżewskiego na polski Kościół i całą wspólnotę wierzących, przeprowadzoną w dniu Święta Narodowego Trzeciego Maja, a równocześnie kościelnej uroczystości Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. W zamyśle miało to być hasło do kampanii niszczenia polskiego Kościoła, coś w rodzaju wystrzału z „Aurory”, mającego dać sygnał do nowej „pieriekowki dusz”, nowej rewolucji kulturalnej, która na kształt pierwowzoru chińskich hunwejbiniów o mentalności rzeźników z Wande miała zburzyć znienawidzony ład tradycyjnego społeczeństwa.

W tej brudnej robocie Donald Tusk, jak to ma w zwyczaju, posłużył się cudzymi rękoma. Lecz sam jest jedynie narzędziem sił o wiele potężniejszych, dla których niepokorni Polacy, ośmielający się wybierać do władzy kogoś innego niż pupilka niemieckich salonów, stają się solą w oku. Polska wspólnota narodowa od wieków oparta jest na dwóch filarach: chrześcijaństwie i rodzinie.

Sam Leszek Jażdżewski nie jest bynajmniej osobą nieznana, antykościelną krucjatę prowadził od lat. Już jako 27-latek wystartował w wyborach do Sejmu w 2007 r. z list Platformy

Obywatelskiej. Wkrótce potem założył z kolegami pismo „Liberté!”. Członkiem rady patronackiej „Liberté!” został znany polityk PO Janusz Lewandowski. Inna szara eminencja PO, Hanna Zdanowska, przyznała niedawno 400 tys. zł z kieszeni podatników na imprezę organizowaną przez Jażdżewskiego we wrześniu w Łodzi (Igrzyska Wolności).

W lutym 2014 r. Jażdżewski złożył doniesienie do prokuratury w sprawie przekroczenia uprawnień przez urzędników Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego co do udzielenia dotacji w wysokości łącznej 44 mln zł w latach 2008–2014 podmiotowi nieuprawnionemu, archidiecezji warszawskiej, na muzeum przy Świątyni Opatrzności Bożej. Jażdżewski doniósł do prokuratury na to samo MKiDN, od którego w tym samym 2014 r. Fundacja Liberté! otrzymała dwukrotnie dotację na prowadzenie pisma. Obecnie łódzka Fundacja Liberté! jest częściowo finansowana przez niemieckich podatników poprzez niemiecką Fundację im. Fredricha Naumanna „Freiheit!” oraz przez fundację George’a Sorosa.

NIE PRZEGĄP

Wiecej w najnowszym numerze „Gazety Polskiej”.

Już w niedzielę nowa audycja w TV Republika

MEDIA \ W najbliższą niedzielę 28 lipca na antenie Polskiego Radia 24 oraz Telewizji Republika zadebiutuje nowa cotygodniowa audycja publicystyczna „Studio prasowe”. Niedzielne rozmowy o polityce poprowadzi znany dziennikarz i komentator Adrian Stankowski.

Audycja nadawana będzie na żywo w godz. 10–11. – Gośćmi będą dziennikarze i publicyści reprezentujący różne redakcje – zapowiada Adrian Stankowski. – Będziemy komentować bieżące wydarzenia polityczne i społeczne, ale także przewidywać kolej-

ne ruchy na scenie politycznej, konsekwencje podejmowanych w danym tygodniu decyzji. Zależy mi na tym, aby stworzyć przestrzeń do dyskusji ludziom o różnych poglądach – dodaje.

(sm)



fot. Mike Blake/Reuters

PRZEMYCALI IMIGRANTÓW I NARKOTYKI

ARMIA USA \ 16 żołnierzy piechoty morskiej USA (US Marines) podejrzanych o przestępstwa narkotykowe i przemyt nielegalnych imigrantów przez granicę z Meksykiem zostało aresztowanych w bazie wojskowej w Kalifornii – poinformował rzecznik prasowy bazy.

PARYŻ \ Wstrzymano prace renowacyjne katedry

Notre Dame wciąż zagrożona

Merostwo francuskiej stolicy zamknęło dwie szkoły w sąsiedztwie katedry Notre Dame, po tym jak okazało się, że po kwietniowym pożarze świątyni stężenie ołowiu w placówkach 10-krotnie przekroczyło normę. Równocześnie zawieszono prace nad odbudową katedry.

Joanna Kowalkowska

W czwartek 180 uczniów dwóch szkół w bezpośrednim sąsiedztwie paryskiej katedry Notre Dame zostało przeniesionych do innych placówek, gdzie będą spędzać wakacje. Decyzja władz francuskiej stolicy jest spowodowana niepokojąco wysokim stężeniem ołowiu na tym terenie. Po tym, jak 15 kwietnia br. w ogniu stanęły ołowiana iglica oraz dach zabytku, stężenie metalu ciężkiego w innych zabudowaniach Dystryktu VI wzrosło nawet 10-krotnie. Pomiar w prywatnej szkole podstawowej Sainte-Catherine wskazał 698 mikrogramów na metr kwadratowy, przy czym górny limit normy wynosi 70 mikrogramów. Ekolodzy zaznaczają, że wynik dotyczy wnętrza placówki, podczas gdy plac

zabaw i boisko, szczególnie licznie odwiedzane w gorące dni, najprawdopodobniej są jeszcze bardziej skażone. Paryskie merostwo poinformowało, że placówki zostały tymczasowo zamknięte, a ich teren jest dogłębnie czyszczony.

Doniesienia o niepokojącym stężeniu ołowiu zaczęły pojawiać się już w kwietniu, kiedy w katedrze Notre Dame wybuchł pożar. Po tym, jak w ogniu stanął m.in. ołowiany dach, organizacje pozarządowe i niezależni eksperci przestrzegali przed niebezpieczeństwem osoby mieszkające w bezpośrednim sąsiedztwie budynku, podczas gdy lokalne władze starały się uspokoić mieszkańców. Dyskusja zaostrzyła się przed tygodniem, kiedy strona Mediapart opublikowała niepokojące wyniki pomiaru stężenia metalu ciężkiego. Wówczas w odpowiedzi na niebezpiecz-



Ze względów bezpieczeństwa prace renowacyjne katedry Notre Dame zostały zawieszone
fot. POOL New/Reuters

nie wyższe od normy wartości urzędnik ds. zdrowia Arnaud Gauthier zadeklarował, że paryskie władze zleciły dokładne sprzątanie placówek, aby mieć pewność, że przebywanie w szkołach nie odbije się na zdrowiu dzieci. Jednocześnie Gauthier zakwestionował wyniki przedstawione przez Madiapart, stwierdzając, że średni poziom ołowiu nie przekroczył w żadnej ze szkół dopuszczalnego wyniku 70 mikrogramów.

W czwartek poinformowano również o tygodniowym zawieszeniu prac rekonstrukcyjnych w świątyni ze względów bezpieczeństwa. Przez kolejny tydzień władze oraz szefostwo ekipy odbudowującej zabytek światowej kultury będą pracować nad wprowadzeniem zmian w zasadach bezpieczeństwa na budowie. Robotnicy negatywnie oceniają bowiem stan bezpieczeństwa sanitarnego.

Próba samobójcza finansisty pedofila

USA \ Jeffrey Epstein, amerykański finansista oczekujący na wyrok za handel nieletnimi dziewczynami, próbował popełnić samobójstwo w celi. Grozi mu do 45 lat więzienia.

Zdarzenie miało miejsce w poniedziałek, jednak media dowiedziały się o nim dopiero w czwartek. Strażnik więzienny zauważył, że skulony Epstein leży na podłodze swojej celi i się nie rusza. Na jego szyi odnaleziono ślady wskazujące na duszenie. Finansista został przewieziony do szpitala, a kiedy doszedł do siebie, trafił pod ścisły nadzór.

Epstein to jedna z najbardziej tajemniczych postaci amerykańskiej polityki. Urodził się w biednej rodzinie nowojorskich Żydów. Jego ojciec był ogrodnikiem. Nie skończył żadnej z prestiżowych uczelni, które ułatwiają wstęp do amerykańskich elit. Pomimo to ten był nauczyciel nie tylko dorobił się fortuny na rynku finansowym, lecz także przyjaźnił się z wielo-

ma członkami nowojorskiej i waszyngtońskiej śmietanki. Wokół Epsteina wyrosło wiele teorii spiskowych, łącznie z tą, że jest przywódcą okultystycznego ruchu.

Najczęściej jednak mówiono o jego zamiłowaniu do niepełnoletnich dziewczyn. W 2005 r. okazało się, że to prawda – został oskarżony o molestowanie 36 dziewczynek i w ramach ugody przyznał się do stosunku z niepełnoletnią prostytutką, za co dostał 13 miesięcy lekkiego więzienia. Obecnie Epstein odpowiada z sześciu zarzutów dotyczących handlu żywym towarem – we wszystkich przypadkach chodzi o osoby niepełnoletnie. Grozi mu łącznie 45 lat więzienia, co dla 66-latką równa się dożywociu.

Na razie niewiele wiadomo o tym, co zaszło w jego ce-

li. Większość źródeł, do których dotarła telewizja NBC, twierdzi, że Epstein próbował się zabić lub udął samobójstwo, aby trafić do szpitala. Pojawiają się jednak również informacje, że został zaatakowany przez swojego towarzysza z celi – byłego policjanta skazanego za przestępstwa narkotykowe.

Nie da się jednak wykluczyć, że ktoś próbował go zamordować. Epstein przyjaźnił się z wieloma znanymi osobami, jak chociażby Bill Clinton. Często padały oskarżenia, że „załatwiał” nieletnie dziewczyny prominentnym politykom. Od lat plotkuje się, że Epstein nagrywał takie spotkania. Dziennikarze dowiedzieli się, że podczas nalotu na jego posiadłość znaleziono płyty DVD podpisane nazwiskami z pierwszych stron gazet. Ich treść nie została jeszcze ujawniona, ale wielu komentatorów uważa, że ktoś mógł chcieć, by tak pozostało na zawsze.

(wm)

UE zgubiła terrorystów

BRUKSELA \ Komisja Europejska przedstawiła raport dotyczący walki z siatką muzułmańskich terrorystów. Europejski urząd nie wie, co się stało z ponad 2 tys. islamistów podróżujących pomiędzy Bliskim Wschodem a krajami UE.

Raport KE w pierwszej kolejności dotyczył osiągnięć na rzecz efektywniejszej walki z terroryzmem. – Poczyniliśmy duże kroki w stronę prawdziwej unii bezpieczeństwa, jednak wciąż mamy dużo do zrobienia w takich kwestiach, jak usuwanie terrorystycznych treści w Internecie, walka z dezinformacją oraz chronienie naszej infrastruktury cyfrowej – powiedział komisarz ds. unii bezpieczeństwa Julian King.

Brytyjski dyplomata przedstawił liczby odnoszące się do znanych europejskim władzom islamistów, którzy mogą zagrazać bezpieczeństwu UE. Komisja Europejska posiada wiedzę na temat 5,5 tys. terrorystów, którzy wyjechali z UE na Bliski Wschód, głównie do państw objętych konfliktem, takich jak Irak czy Syria. Ok. 65 proc. z nich stanowią

dorośli mężczyźni, 25 proc. to kobiety, a pozostałą część najprawdopodobniej stanowią nieletni. – Szacujemy, że 1,4 tys. z tych osób nie żyje, podczas gdy 1,6 tys. powróciło do Europy. Nie mamy natomiast informacji co do pozostałych 2,5 tys. osób – powiedział King.

Bruksela podkreśla, że w walkę z terroryzmem muszą się zaangażować wszystkie państwa Wspólnoty, i zaznacza, że Hiszpania i Słowenia jako jedyne wciąż nie dostosowały się do europejskich wytycznych w sprawie kontroli nad danymi o przebiegu pasażerów (PNR). Procedura reguluje m.in. przekazywanie danych osobowych i trasy podróży, co może ułatwić namierzanie osób podejrzanych o przynależność do grup terrorystycznych.

(jk)



HAKERZY OKRADLI BIAŁORUŚ

MIŃSK \ Białoruskie MSW poinformowało o fali ataków hakerskich na tamtejsze przedsiębiorstwa, wskutek czego pieniądze z kont firmowych zostały wysłane na rachunki oszustów.



WYBORY WE WRZEŚNIU

TUNEZJA \ Wybory prezydenckie odbędą się 15 września – ogłosił przewodniczący tunezyjskiej komisji wyborczej. Dotychczasowy prezydent, 92-letni Bedżi Kaid Essebsi, zmarł w czwartek w Tunisie.

STANY ZJEDNOCZONE \ Wraca powszechna kara śmierci

Sprawiedliwość dosięgnie zbrodniarzy

Amerykańskie ministerstwo sprawiedliwości przywróciło po 16 latach możliwość stosowania przez federalny wymiar sprawiedliwości kary śmierci. Od razu zaplanowało egzekucje pięciu więźniów federalnych.

Aleksander Kłos

Prokurator generalny William Barr poinformował, że Kongres zezwolił na karę śmierci na mocy ustawy przyjętej przez obie izby parlamentu i podpisanej przez prezydenta USA Donalda Trumpa. Wskazał przy tym, że resort opowiada się za wykonywaniem wyroków zasądzonych przez wymiar sprawiedliwości. – Jesteśmy to winni ofiarom i ich rodzinom – zaznaczył prokurator. Ogłoszona w czwartek decyzja znosi nieformalne moratorium na federalną karę śmierci, które stosowane jest od czasu egzekucji w 2003 r. Louisa Jonesa Jr. Ten 53-letni weteran wojny w Zatoce Perskiej porwał i zabił 19-letnią żołnierza Tracie Joy McBride. Najwyższy wyrok został zakazany w Stanach Zjednoczonych na szczeblu sta-



Wszyscy skazańcy zostaną straceni w USA poprzez wstrzyknięcie substancji chemicznej – pentobarbitalu | fot. Stephen Lam/Reuters

nowym i federalnym decyzją Sądu Najwyższego z 1972 r., ale w 1988 r. go przywrócono. Zgodnie z danymi Centrum Informacji o Karze Śmierci na najwyższą z możliwych kar w latach 1988–2018 zostało skazanych 78 osób, jednak od tamtego czasu wykonano zaledwie trzy wyroki.

Resort sprawiedliwości poinformował, że zaplanował egzekucje pięciu więźniów federalnych, którzy zostali skazani za najcięższe morderstwa i zbrodnie seksualne. Wszyscy skazańcy zostaną straceni poprzez wstrzyknięcie jednej substancji chemicznej – pentobarbitalu – w miejsce stosowanej

wcześniej w egzekucjach federalnych mieszanki trzech substancji. Egzekucje zostaną wykonane w grudniu br. i w styczniu 2020 r.

Wyrok będzie wykonany m.in. na rasiście Danielu Lewisie Lee, który zamordował trzyosobową rodzinę, w tym 8-letnią dziewczynkę. Kolejny będzie Lezmond

Mitchell, który został uznany za winnego zamordowania 63-letniej kobiety i jej wnuczki. Ogółem na wykonanie kary śmierci czeka obecnie 62 więźniów federalnych. Jednym z nich jest także Dżochar Carnajew, który w 2013 r. podłożył bombę podczas maratonu w Bostonie, w wyniku czego trzy osoby zginęły, a ponad 260 zostało rannych.

Stany Zjednoczone są krytykowane m.in. przez zachodnią Europę i lewicowe organizacje międzynarodowe za stosowanie kary śmierci. Również w Stanach Zjednoczonych część Demokratów domaga się rezygnacji z jej stosowania. Określają ją jako niehumanitarną. W efekcie w Europie nawet najwięksi zbrodniarze nie muszą się jej obawiać. Część z nich nawet po ogłoszeniu wyroku dożywocia ma szansę opuścić, po odbyciu części kary, mury więzienia.

Atak na pracowników organizacji humanitarnych

DŻIHADYŚCI \ Tzw. Państwo Islamskie Zachodniej Afryki (ISWAP) opublikowało nagranie, na którym widać sześciu pracowników organizacji humanitarnej uprowadzonych w czasie jednego z ubiegłotygodniowych ataków w północno-wschodniej Nigerii.

Międzynarodowa organizacja pozarządowa walcząca z głodem Action Against Hunger poinformowała, że ich członek wraz z trzema pracownikami medycznymi oraz dwoma kierowcami zostali uznani za zaginionych po ataku na konwój, którym poruszali się w miejscowości Damasak w pobliżu granicy z Nigrem. Kilka dni później na materiale wideo zaprezentowanym przez tzw. Państwo Islamskie Zachodniej Afryki, którego wiarygodność potwierdziła organizacja SITE Intelligence Group [monitorująca działalność terrorystyczną], możemy dostrzec kobietę w hidżabie oraz pięciu mężczyzn, uprowadzonych w ub. tygodniu. – Zostaliśmy pojmmani przez ludzi, którzy

nazywają siebie członkami kalifatu – powiedziała zakładniczka. Kobieta zaapelowała do rządu nigeryjskiego oraz organizacji Action Against Hunger o podjęcie kroków zmierzających do ich uwolnienia. Do sprawy porwania już odnieśli się przedstawiciele nigeryjskiego prezydenta. Tamtejszy rząd prowadzi negocjacje ws. wypuszczenia zakładników.

Państwo Islamskie Zachodniej Afryki (ISWAP), którego jednym z odłamów jest Boko Haram, odpowiada za śmierć 30 tys. ludzi na terytorium Nigerii, a także zmuszenie do ucieczki blisko 2 mln osób. W 2016 r. doszło do rozłamów organizacji na dwie frakcje. Jedną z nich dowodzi Abu Musab al Barnawi,

który uznawany jest przez kierownictwo tzw. Państwa Islamskiego. Drugą, zwaną właśnie Boko Haram, dowodzi Abubakar Shekau. Za atak na konwój z pracownikami humanitarnymi odpowiedzialna jest grupa Abu Musaba al Barnawiego. Terrorysty ci w ostatnich miesiącach przeprowadzili na obszarze północno-wschodniej Nigerii kilka ataków, których celem były również bazy i posterunki wojskowe. ISWAP odpowiedzialne jest ponadto za porwanie i zamordowanie pracownika pomocy humanitarnej dziewięć miesięcy temu. W ubiegłym roku ci sami islamisci dokonali morderstwa dwóch kobiet pracujących dla Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża. Terrorysty z tzw. Państwa Islamskiego Zachodniej Afryki przetrzymują ponadto pracownika pomocy humanitarnej UNICEF.

Paweł Kryszczak

Parlament nie ufa premierowi

HISZPANIA \ Premier Pedro Sánchez po raz drugi nie uzyskał wotum zaufania od hiszpańskiego parlamentu. Lider socjalistów zapowiedział jednak, że będzie w dalszym ciągu starał się zbudować koalicję.

Przywódca Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (PSOE) przekonał do swojego gabinetu jedynie 124 posłów w 350-osobowym Kongresie Deputowanych. Przeciwko niemu zagłosowało aż 155 parlamentarzystów, a wstrzymało się 67 osób. Dla socjalistów kluczowe było pozyskanie głosów lewicowego bloku Unidas Podemos, mającego 42 deputowanych. Nie udało im się jednak przekonać ich do siebie i w rezultacie wszyscy jego członkowie, podobnie jak 14 polityków Republikańskiej Lewicy Katalonii (ERC), wstrzymali się od głosu. – My chcieliśmy jednego rządu. On [Pablo Iglesias, lider UD] zamierzał stworzyć dwa rządy w jednym – ocenił Sánchez. W trakcie debaty premier oskarżył lidera Unidas Podemos także o to, że z powodu jego postawy

nie udało się doprowadzić do powstania lewicowego rządu i że w ten sposób działa na rzecz skrajnej prawicy. Na krótko przed głosowaniem Iglesias zaproponował nowe rozmowy i zapowiedział rezygnację z części swoich żądań, ale nie zostało to przyjęte przez socjalistów.

Pomimo dwóch porażek Sánchez zapowiedział w piątek, że będzie w dalszym stopniu starał się stworzyć rząd. – Apeluję do Partii Ludowej, Ciudadanos i Unidas Podemos, aby otworzyły nowe ścieżki do dialogu w celu odblokowania tej sytuacji – podkreślił lider socjalistów. Zapowiedział przy tym, że jeśli w kolejnych głosowaniach nie uda mu się zrealizować swojego celu, to wybory parlamentarne odbędą się 10 listopada.

Aleksander Kłos



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

RZĄD PIS DBA O ROZWÓJ POLSKI WSCHODNIEJ

INWESTYCJE \ W ostatnich latach wiele inwestycji realizowano na zachodzie i w centrum kraju, a omijano wschodnią Polskę. Chcemy te dysproporcje wyrównać – powiedział wicepremier Jacek Sasin w Krasnymstawie, gdzie państwo sfinansuje budowę nowego mostu na rzece Wieprz.

MOTORYZACJA \ W Wałbrzychu ruszy produkcja nowej elektrycznej przekładni hybrydowej

Kilkaset nowych miejsc pracy dzięki Toyocie

W wałbrzyskiej fabryce Toyoty powstanie linia produkcyjna nowej elektrycznej przekładni hybrydowej do aut. – Ponad 300 mln zł zostanie zainwestowane w supernowoczesny przemysł niskoemisyjnej mobilności. Powstanie też kilkaset nowych miejsc pracy – powiedział w Wałbrzychu premier Mateusz Morawiecki.

Jan Kamieniecki

Ogłoszona w piątek decyzja o budowie linii produkcyjnej nowej elektrycznej przekładni hybrydowej do aut Toyoty to zapowiedź kolejnej inwestycji koncernu. W ubiegłym roku rozpoczęła się tu produkcja pierwszej elektrycznej przekładni hybrydowej do silników o pojemności 1,8 litra.



Eiji Takeichi, szef Toyota Motor Manufacturing Poland, oraz premier Mateusz Morawiecki | fot. Adam Guz/KPRM/d

Od 2021 r. będzie wytwarzana przekładnia do silników o pojemności 1,5 litra. Z linii produkcyjnej będzie schodzić rocznie 175 tys. takich przekładni.

– W przemyśle motoryzacyjnym, w gospodarce potrzebujemy dobrego napędu, dobrego przełożenia. Nowoczesne technologie, takie jak te, które ściga-

my z Japonii do Polski, są właśnie takim znakomitym napędem – powiedział przebywający z wizytą w Wałbrzychu premier Mateusz Morawiecki.

Szef rządu przypomniał, że Toyota jest firmą istniejącą w Polsce od czasów transformacji i „rośnie razem z gospodarką polską przez ostat-

nie niemal 30 lat”. – Pokładana w Polsce wiara w wysoki wzrost gospodarczy, talenty i kreatywność naszych pracowników pokazują, że jesteśmy na dobrej drodze do zwiększania nowoczesności, innowacyjności polskiej gospodarki – zaznaczył Morawiecki.

– Cieszę się, że tutaj, w Wałbrzychu, w Jelczu-Laskowicach pod Wrocławiem pokazujemy, jak tę współpracę międzynarodową rozkręcać. – Ponad 300 mln zł zostanie zainwestowane w supernowoczesny przemysł niskoemisyjnej mobilności. Powstanie też kilkaset nowych miejsc pracy – zaznaczył szef rządu.

Premier zwrócił uwagę, że wartość gospodarki mierzy się w dużym stopniu zdolnością do współpracy w obszarze międzynarodowym, ale też kooperacją dużych firm z małymi i średnimi. – Dzięki współpracy z Japonią Polska wznosi się na coraz wyższy poziom zaawansowania technologicznego, a przemysł motoryzacyjny jest drugim co do wielkości przemysłem eksportowym Polski – podkreślił Morawiecki.

Eiji Takeichi, prezes Toyota Motor Manufacturing Poland, podkreślił, że sprzedaż niskoemisyjnych samochodów hybrydowych na rynku europejskim stale rośnie. – Dzięki ogłoszonym planom uruchomienia produkcji nowej przekładni współpracującej z nowym silnikiem Toyota podwoi produkcję elektrycznych przekładni hybrydowych – powiedział Takeichi.

(PAP)

Połowa podróżujących za granicę nie ma ubezpieczenia

TURYSTYKA \ Co drugi Polak wyjeżdżający na wakacje za granicę nie ma żadnego ubezpieczenia – wynika z badania przeprowadzonego przez Instytut Badań Rynkowych i Społecznych. Jest to rezultat zbliżony do zeszłorocznego, ale znacznie niższy niż w 2017 r., kiedy za granicę bez polisy wyjeżdżało ponad 70 proc. badanych. Eksperti ostrzegają jednak, że podróż bez polisy to spore ryzyko.

Przeprowadzone badanie pokazuje, że na wakacjach lubimy ryzykować. Ponad 54 proc. turystów wyjeżdżających na zagraniczne wojaże nie skorzysta z żadnego ubezpieczenia. Jeśli już się na nie zdecyduje, to najczęściej wybiera EKUZ, Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego (13,5 proc.), lub standardowe ubezpieczenie w biurze podróży (12 proc.). Niecałe 8 proc. turystów wykupi polisę w firmie ubezpieczeniowej, a zaledwie 2,2 proc. skorzysta z innej polisy, np. oferowanej w karcie kredytowej. Ponad 10 proc. jeszcze nie zdecydowało, czy skorzysta z ubezpieczenia.

Zdaniem Moniki Masztakowskiej z firmy Diners Club Polska (DCP) jednym z powodów niskiej skłonności do

ubezpieczania się na wakacje są oszczędności. – Należy zdać sobie sprawę z tego, że wyjazd bez ubezpieczenia jest bardzo ryzykowny, szczególnie jeśli podróżujemy w dalsze zakątki świata. Warto też pamiętać, że ubezpieczenie nie musi być drogie – wskazuje.

Badanie potwierdza, że wyjazdy bez ubezpieczenia determinują m.in. zarobki. Im większy dochód, tym chętniej wykupujemy polisę. Ponad trzy czwarte ankietowanych o dochodach do 2 tys. zł wyjeżdża bez ubezpieczenia. W przypadku osób z zarobkami między 2 a 3 tys. zł – 56,2 proc. Osoby najlepiej zarabiające (powyżej 5 tys. zł) najczęściej wykupią polisę bezpośrednio w firmie ubezpieczeniowej – 44,4 proc.

Tymczasem wydanie karty EKUZ jest całkowicie bezpłatne. Potwierdza ona prawo do korzystania na koszt NFZ z niezbędnych świadczeń zdrowotnych w czasie tymczasowego pobytu na terenie innego państwa członkowskiego UE/EFTA. Jednak jak mówi Masztakowska, wyjeżdżając na wakacje na terenie Unii Europejskiej z kartą EKUZ, warto pamiętać, że pokrywa ona różne świadczenia w zależności od kraju członkowskiego. – Jeśli dane świadczenie jest refundowane w Polsce, nie znaczy to, że w innym państwie również będzie. Natomiast w przypadku standardowych ubezpieczeń w biurze podróży często mają one niskie sumy gwarantowane – podkreśla ekspert.

(p.woz.)

Legalne nalewki jeszcze w tej kadencji Sejmu

PODATKI \ Zmiany w akcyzie na alkohole wytwarzane przez rolników możliwe są jeszcze w tej kadencji Sejmu – poinformował wiceminister finansów Tadeusz Kościński. Resort zajął się tą sprawą na wniosek ministra rolnictwa, który chce zalegalizować produkcję nalewek i zwolnić producentów z połowy akcyzy.

Zalegalizowana miałaby być produkcja nalewek, okowity i destylatu, wytwarzanych przez rolników w gospodarstwach, w niedużych gorzelniach pod pełną kontrolą, przy zastosowaniu nowoczesnej aparatury. Na razie takich destylarni w zasadzie nie ma, ale jeżeli rynek się otworzy, to powstaną, nie tylko w Łącku, gdzie produkowana jest lokalna śliwowica – uważa minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski.

Śliwowica jest trunkiem znanym na całą Polskę, ale wciąż nielegalnym. Polacy, wyjeżdżając do Austrii, na Słowację, Węgry czy do krajów bałkańskich, kupują regionalne alkohole: śliwovicę, wiśniówkę, palinkę itp. – Dlaczego w Polsce udajemy, tolerując nielegalną produkcję, że państwo nad tym

panuje, że zalegalizowanie tego będzie czymś złym? – pytał Ardanowski.

Wiceminister Kościński zastrzegł, że musimy zrobić to mądrze, żeby promować polską gospodarkę, a nie tańszy alkohol. Na razie nie chce mówić o szczegółach. Minister Ardanowski jest zaś przekonany, że legalizacja tych trunków będzie z korzyścią dla rolników i dla państwa.

Nalewki jako produkt akcyzowany dostarczą wpływy do budżetu na realizację m.in. ważnych celów społecznych. – Unia Europejska zezwala na zmniejszenie akcyzy o połowę i ten mechanizm chciałbym zastosować w destylarniach usługowych – powiedział Ardanowski.

(lus, PAP)

GAZ \ Do Świnoujścia dotarł pierwszy ładunek LNG w ramach wieloletniego kontraktu z Cheniere

Dzięki LNG jest coraz bezpieczniej i taniej

Do terminalu w Świnoujściu dotarła kolejna dostawa LNG. Jednak transport, który przypłynął w piątek metanowcem „Oak Spirit”, jest wyjątkowy – to pierwsza dostawa gazu skroplonego z USA w ramach długoterminowego kontraktu podpisanego przez PGNiG z Cheniere Energy Inc. – Stajemy się krajem w pełni suwerennym i bezpiecznym w zakresie energetyki – podkreślają politycy.

Paweł Woźniak

Korespondencja ze Świnoujścia

Wczorajsza dostawa była już 65. od momentu powstania gazoportu, ale pierwszą w ramach 24-letniej umowy na zakup LNG, zawartej w ub.r. z Amerykanami. „To nowy rozdział w dążeniu do naszej niezależności w zakresie polityki surowcowej” – napisał w liście prezydent Andrzej Duda. Dodał, że udaje się ją budować z zaufanymi partnerami ze Stanów Zjednoczonych.

Premier Mateusz Morawiecki podkreślił, że pierwsza dostawa w ramach długoletniego kontraktu jest ważnym wydarzeniem dla bezpieczeństwa Polski. – Dziś dokonuje się kolejny etap polskiej suwerenności energetycznej. Termini-

nal w Świnoujściu oraz powstający gazociąg Baltic Pipe wreszcie pozwalają uniezależnić się nam od dostaw ze wschodu – zauważył szef rządu. Dodał, że gaz jako niskoemisyjne paliwo pozwala definiować rządowi strategię energetyczną państwa.

Z kolei obecny na uroczystości minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk wskazał, że dzięki rozbudowie terminalu LNG im. Lecha Kaczyńskiego już niedługo Polska stanie się silnym ośrodkiem i ważnym dystrybutorem gazu.

Jarosław Kaczyński w liście skierowanym do uczestników uroczystości poinformował, że cena amerykańskiego LNG po uwzględnieniu wszystkich kosztów jest niemal o jedną trzecią niższa od gazu sprowadzanego z Rosji. – Bezpieczeństwo

idzie więc w parze z rachunkiem ekonomicznym. Takim właśnie był plan Prawa i Sprawiedliwości, z którym szliśmy do wyborów – podkreślił prezes PiS.

Piotr Woźniak przypomniał, że popyt na LNG w Europie wzrośnie w tym roku ponaddwukrotnie. – Jesteśmy w ścisłej czołówce obowiązujących trendów. W przyszłym roku Polska potrzebuje w sumie 39 transportów LNG do Świnoujścia, żeby jednocześnie pokryć zapotrzebowanie oraz nie kupować więcej gazu rosyjskiego niż to jest konieczne – tłumaczył prezes Woźniak. Jak wyjaśnił, chodzi o zakupy od wszystkich możliwych dostawców. – PGNiG ma podpisane długoterminowe kontrakty z wieloma dostawcami, może też kupować pojedyncze ładunki na rynku spot – dodał.



Uroczystość przyjęcia pierwszego ładunku LNG w ramach wieloletniego kontraktu z Cheniere | fot. arch./d

Szkoła dla innowatora

EDUKACJA \ Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii oraz resort edukacji wprowadzają wspólny projekt, którego celem jest wypracowanie i przetestowanie rozwiązań służących kształtowaniu i rozwijaniu proinnowacyjnych kompetencji uczniów i nauczycieli.

Jak wynika z badań prowadzonych na zlecenie resortu przedsiębiorczości i technologii, obecny model nauczania niezbyt dobrze radzi sobie z kształceniem przyszłych innowatorów. Tłumi kreatywność, a premuje posłuszeństwo i podporządkowanie. Ten stan nie jest korzystny ani dla systemu edukacji, ani dla gospodarki.

– Nabycie przez uczniów kompetencji proinnowacyjnych, potem ich dalsze kształtowanie podczas studiów, a także w firmach zarówno na stanowiskach eksperckich, jak i kierowniczych, jest kluczowe dla rozwoju innowacyjności polskiej gospodarki – powiedziała na wczorajszej konferencji prasowej Ja-

dwiga Emilewicz, minister przedsiębiorczości i technologii.

Jej zdaniem wraz z prognozowanymi zmianami na rynku pracy, związanymi m.in. ze wzrostem liczby stanowisk wymagających podejmowania ryzyka i eksperymentowania, kreatywności i reagowania w sytuacjach niestandardowych, znacząco wzrośnie zapotrzebowanie na proinnowacyjne kompetencje.

Kształtowaniu tych kompetencji ma służyć program Szkoła dla Innowatora, wdrażany obecnie przez resort przedsiębiorczości i technologii wspólnie z MEN. – Kształtowanie umiejętności innowacyjnych to odpowiedź na wyzwania współczesne-

go świata. Nowa podstawa programowa kładzie nacisk na kształtowanie u uczniów postaw przedsiębiorczości i kreatywności – podkreślił Dariusz Piontkowski, minister edukacji narodowej.

Nowatorski program kształcenia zakłada rozwój kompetencji proinnowacyjnych m.in. poprzez realizowanie projektów badawczych łączących wiedzę z różnych przedmiotów, opartych na eksperymentowaniu i doświadczeniu; organizowanie spotkań uczniów z lokalnymi przedsiębiorcami czy naukowcami; nastawienie w procesie nauczania na pracę grupową itp.

Pilotażowe wdrożenie nowego systemu nauczania nastąpi w wybranych 20 szkołach podstawowych w roku szkolnym 2020/2021. Za wdrożenie przedsięwzięcia będzie odpowiedzialny operator, który ma być wybrany w ramach ogłoszonego przez Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii konkursu. – Wniosek będzie można składać od 19 sierpnia – poinformowała minister Emilewicz.

.....
Andrzej Ratajczyk

Solidni kierowcy są we wschodniej Polsce

MOTORYZACJA \ Obowiązkowego OC najczęściej nie kupują młodzi mężczyźni. Najgorliwiej do obowiązku zakupu polisy komunikacyjnej OC podchodzą mieszkańcy Podkarpacia, Małopolski i Lubelszczyzny.

Największe ryzyko kolizji z pojazdem bez polisy OC jest w zachodniej Polsce oraz na Mazurach. To w tych regionach kierowcy najczęściej decydują się na jazdę bez obowiązkowego ubezpieczenia. Takie dane przynosi najnowszy raport Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego (UFG), zajmującego się wypłatą odszkodowań dla ofiar nieubezpieczonych sprawców wypadków.

Raport UFG opracowano już po raz piąty na podstawie liczby osób ukaranych za brak obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej (OC) w latach 2016–2018. Okazuje się, że w skali całej Polski najczęściej od zakupu polisy OC uchylają się mężczyźni w wieku do 25 lat. Robią to nawet dwukrotnie częściej niż 30-latkowie. Młode kobiety nieco rzadziej jeżdżą bez OC,

ale nadal o 1,5 raza częściej niż trochę starsze, 30-letnie właścicielki aut.

Od lat najwyższy odsetek osób nieubezpieczonych, w relacji do liczby posiadaczy pojazdów, utrzymuje się w czterech województwach zachodniej Polski: zachodniopomorskim, dolnośląskim, lubuskim, opolskim, a także w woj. warmińsko-mazurskim. Na tych terenach ryzyko kolizji z nieubezpieczonym pojazdem jest nawet dwukrotnie większe niż w najbezpieczniejszym pod tym względem województwie podkarpackim.

– Może to mieć związek z większą liczbą komisów samochodowych w tej części kraju i częstszym zakupem aut używanych – ocenia Elżbieta Wanat-Połeć, prezes Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego.

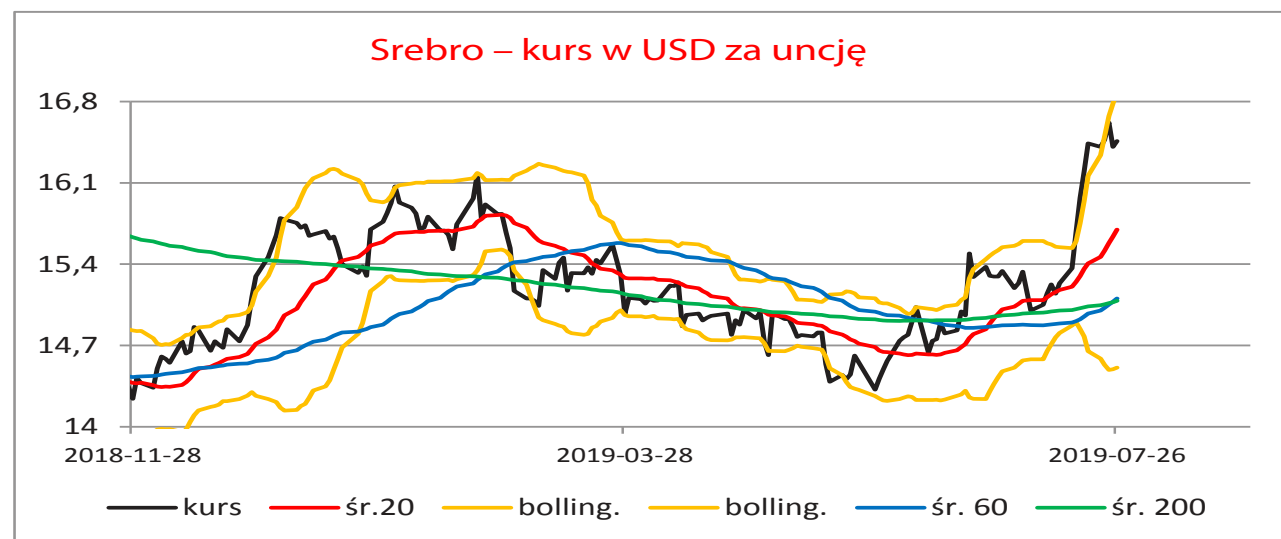
.....
(a.mac.)



ROZMAITOŚCI Według Indeksu Nastrojów Inwestorów o 1,8 pkt wzrósł odsetek inwestorów spodziewających się w ciągu sześciu miesięcy poprawy koniunktury. Obecnie wartość indeksu wynosi 56,5 pkt. • Zdaniem KNF pod koniec I kwartału tylko osiem banków nie spełniało wymogów regulacyjnych w zakresie współczynników kapitałowych.

Niejasne perspektywy dla rynku

SUROWCE Kurs ropy stabilny pomimo malejących zapasów. Cena miedzi niższa niż tydzień temu. Srebro w czwartek z rekordowym odczytem.



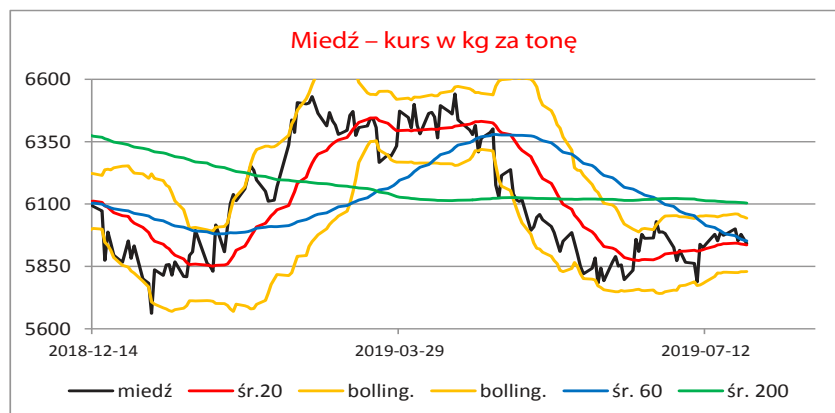
Rafał Grodowski

We wtorek i w środę podano dane o zapasach ropy. Te zdecydowanie zaskoczyły analityków, którzy zakładali nieznaczny wzrost. Oba odczyty to obniżka zapasów o ponad 10 mln baryłek. Jednak we wtorek ropa zyskała na wartości tuż przed publikacją danych, by potem, pokonując kurs 64,2 dol., poruszać się bardzo spokojnie. Taki stabilny trend widoczny był także w środę. Jednak tuż po godz. 16.30 i publikacji danych Departamentu Energii ropa zaczęła tracić na wartości, wymazując cały wtorkowy wzrost i kończąc dzień spadkiem o 1 proc. Kształtowanie się kursu paliwa było o tyle zaskakujące, że napięcie na Bliskim Wschodzie wcale nie zmalało. Być może kluczem były słabsze dane nie tylko z Europy, lecz także z USA, wskazujące na osłabienie aktywności przemysłowej.

Czwartek przyniósł nieznaczne umocnienie kursu ropy, która jeszcze o godz. 14 zyskiwała ponad 1,5 proc., ale wraz z gorszą atmosferą na giełdowych parkietach wyraźnie, bo ponad 80 centów, straciła w drugiej części dnia.

Miedź kończący się 19 lipca tydzień miała bardzo udany, ten bieżący jest już znacznie gorszy. Po czterech dniach metal zniżkował 1,8 proc. Wczorajszy poranek przy niepewnej sytuacji na azjatyckich parkietach przyniósł niewielkie osłabienie, choć dzień metal rozpoczął wyraźnym umocnieniem.

Złoto w czwartek straciło na wartości ponad 0,6 proc., tracąc podobnie jak rynki akcji dopiero po godz. 14. Było to o tyle zaskakujące, że reakcja rynku walutowego była znacznie spokojniejsza. Za uncję pla-



cono 1415 dol., a piątkowy poranek nie przyniósł żadnych znaczących zmian. Po godz. 8 metal nie zmienił kierunku i godzinę później notował umocnienie o ponad 0,2 proc. Analitycy zwracali uwagę, że istotny wpływ na dalsze notowania będzie mieć publikacja informacji o amerykańskim PKB za II kwartał, co może wpłynąć na zmianę decyzji Fedu w zakresie stóp procentowych.

Piątkowe przedpołudnie przyniosło poprawę notowań niklu. Metal zyskiwał 0,8 proc., co przynajmniej częściowo niwelowało drastyczny, prawie czteroprocentowy czwartkowy spadek. Tona metalu kosztowała 14 135 dol., jednak tydzień wcześniej jej cena była o prawie 1 tys. dol. wyższa. Aluminium w piątek traciło na wartości prawie 0,5 proc., jednakże dla tego metalu tydzień nie był aż tak trudny i utrzymał on kurs powyżej 1800 dol.

O godz. 10 ropa naftowa drożała jedynie symbolicznie. Można to uznać za zaskoczenie, ale eksperci zwracają uwagę, że dane o zapasach mogły zostać nieco zniekształcone przez huragan z ubiegłego tygodnia, co spowodowało ograniczenie produkcji paliwa.

Złoto prezentowało się coraz lepiej, zyskując prawie 0,4 proc. i notując przez chwilę kurs bliiski 1420 dol. Srebro także zyskiwało na wartości. Metal w środę i czwartek przekroczył kurs 16,68 dol. za uncję, ale druga część czwartkowych zmagani osłabiła kurs o ponad 20 centów, co oznaczało ponad 1-procentowy spadek

na koniec dnia. Srebro od początku roku zyskało jedynie 5 proc., czyli znacznie mniej niż złoto.

Po godz. 11 na rynku nie pojawiły się żadne nowe informacje. Ropa poprawiła jednak kurs, zyskując 0,3 proc. Złoto nieznacznie przyhamowało i drożało 0,2 proc. Obraz segmentu metali przemysłowych wskazywał na osłabienie. Indeks DJ IM tracił prawie 0,5 proc. i wyraźnie widać, że ubiegłotygodniowe pokonanie wartości 120 pkt było jedynie epizodem. Pozytywnym sygnałem było umocnienie kursu niklu drożającego już ponad 1,2 proc. Miedź pozostawała na minusie, co oznaczało, że tona metalu kosztowała mniej niż 6 tys. dol.

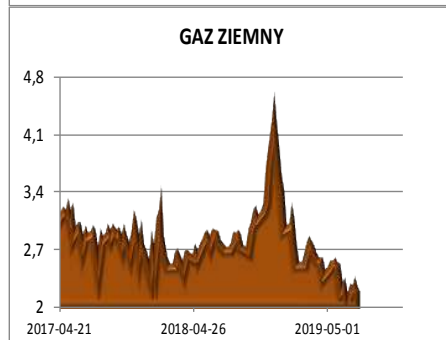
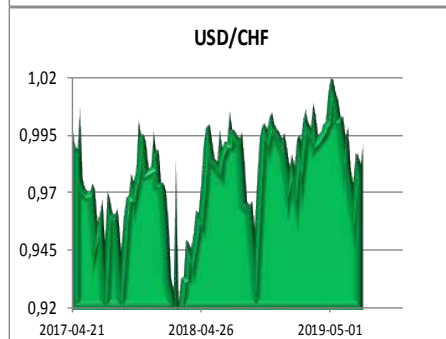
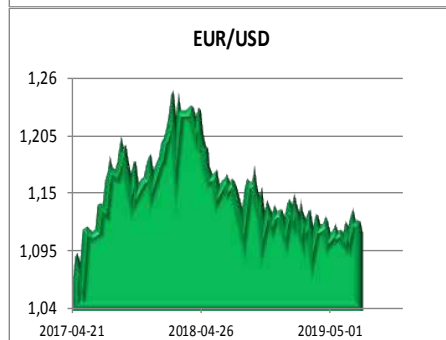
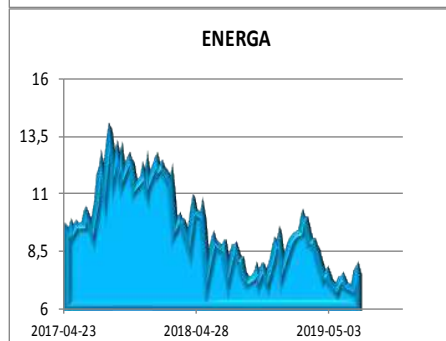
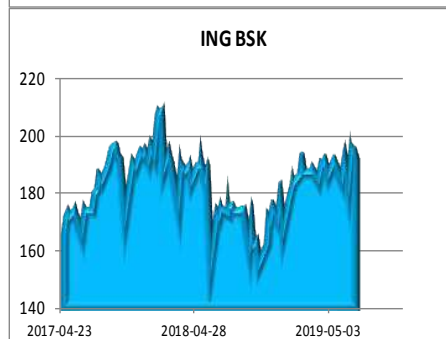
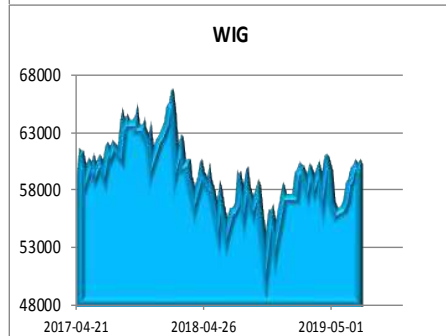
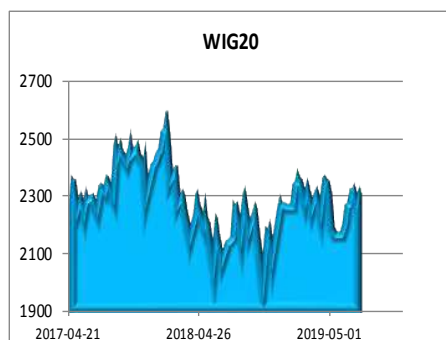
Prawa do emisji CO₂ w środę osiągnęły historyczne maksimum na poziomie 29,95 euro. Jednak już środa zakończyła się spadkiem, a czwartek i piątek przedłużyły ten stan. Wczoraj przed południem instrument zniżkował o 1,2 proc., schodząc do poziomu 28,6 euro.

Bilans tygodnia nie jest łatwy w ocenie. Ropa, pallad, platyna czy srebro zyskały na wartości, ale segment metali przemysłowych, wrażliwy na koniunkturę w przemyśle, zaprezentował się znacznie słabiej.

W SKRÓCIE

ALPHABET Dawne Google zapowiedziało skup własnych akcji za sumę 25 mld dol.

Materiały przygotowane przez NXF

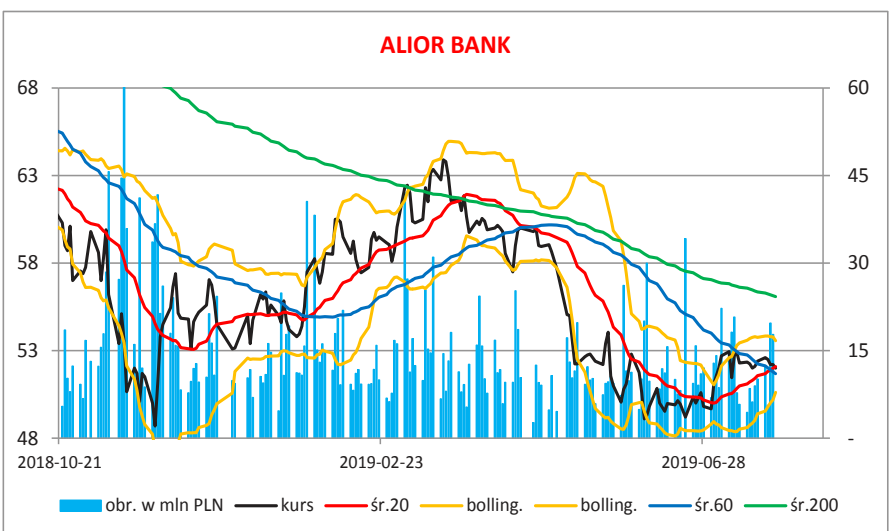
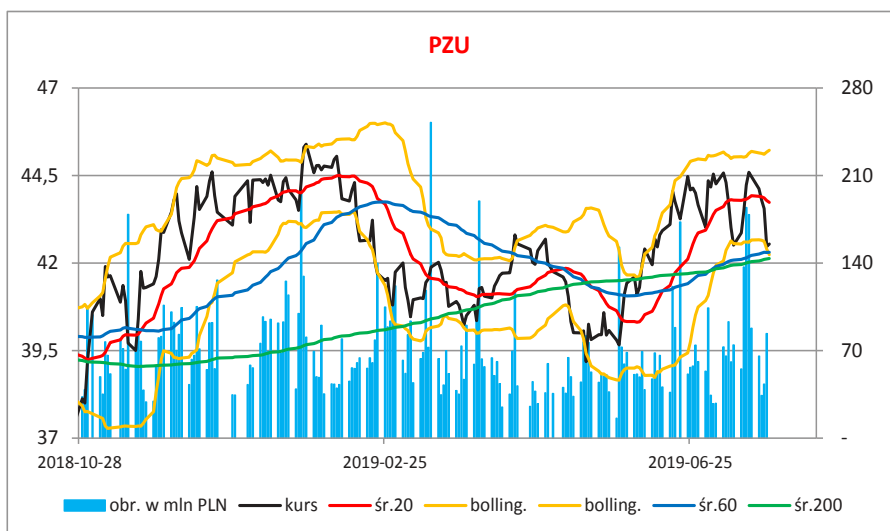
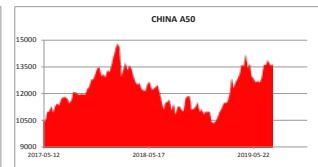
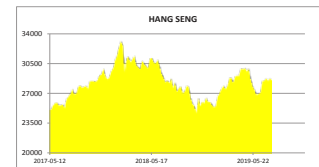


OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny
niemiecki
730 497 770 lub 22 299 49 52**

↑ 0,99172	0,09%	USDCHF	↑ 16,473	0,37%	SREBRO	↑ 7513,35	0,32%	FTSE 100
↑ 108,675	0,04%	USDJPY	↑ 1418,85	0,29%	ZŁOTO	↓ 21658,15	-0,45%	NIKKEI
↓ 1,24377	-0,13%	GBPUSD	↓ 269,3	-0,39%	MIEDŹ	↑ 12403,35	0,33%	DAX
↓ 1,11387	-0,08%	EURUSD	↑ 63,66	0,43%	ROPA BRENT	↓ 27140,98	-0,47%	DJIA POPRZEDNI

Kursy NBP		
3,8296	0,25%	DOLAR
3,8612	-0,32%	FRANK
4,2645	0,31%	EURO



Europa obawia się recesji

GIEŁDA \ ECB w czwartek uderzył w giełdy. Wczoraj przed południem sytuacja się uspokoiła. Główne parkiety na niewielkim plusie. Warszawa blisko czwartkowego zamknięcia. Słabo Lotos i KGHM.

Rafał Grodowski

Czwartkowe notowania przebiegały pod znakiem oczekiwania na decyzję ECB. Do zmiany w poziomie stóp nie doszło, a euro zamknęło dzień symbolicznym wzrostem. Bilans głównych parkietów Eurolandu jest spadkowy. Wyjątkowo sporo zniżkował DAX30, bo ponad 1,2 proc., a osłabienie widoczne było także w Paryżu, gdzie indeks stracił 0,5 proc. Jednak do godz. 14 oba wskaźniki były na plusie i osłabienie było efektem konferencji kończącego urzędowanie szefa ECB. DAX30 w ciągu dwóch godzin stracił ponad 300 pkt i jedynie późniejsze uspokojenie nastrojów sprawiło, że nie doszło do katastrofy. W Paryżu o godz. 14 indeks notował historyczne maksimum, by o godz. 16 stracić ponad 2 proc. Europa zamknęła dzień na czerwono także na innych rynkach, bo WIG20 spadł o ponad 1 proc., choć podobnie jak na innych parkietach o godz. 14 był na plusie. Dużo straciły banki, a także PZU, CD Projekt oraz Play. Obraz Europy to przede wszystkim efekt sugestii, że gospodarka kontynentu ma się coraz gorzej, możliwa jest

nawet recesja i obniżka zerowych stóp procentowych. USA rozpoczęły rynkowy dzień w podobnym nastroju mimo dobrych danych z gospodarki. Duży spadek zanotowały akcje Boeinga, tracące ponad 3 proc., co oznaczało zarazem czwarte z rzędu osłabienie lotniczego giganta. Nikkei zamknął ostatnią w tygodniu sesję spadkiem o 0,4 proc., lecz bilans tygodnia dzięki trzem wzrostowym dniom był dodatni i wskaźnik zyskał prawie 0,9 proc. Gorzej wyglądała sytuacja w Seulu – tam piątkowe notowania też zakończyły się spadkiem. Szanghaj zamknął dzień wzrostem indeksu China A50 o 0,2 proc., co raczej nie osłabiło pesymistycznego obrazu rynków azjatyckich. Start notowań w Europie niestety nie przyniósł odreagowania. WIG20 po 10 minutach gry był na minusie, zniżkując 0,2 proc., 1 proc. traciły Lotos i CD Projekt. Zachód kontynentu prezentował się nieco lepiej, ale wzrost o 0,1 proc. indeksu we Frankfurcie czy lekki spadek w Paryżu nie były dobrym sygnałem. Potwierdziły to kolejne kwadransy, do godz. 10 Europa nie zmieniła niepew-

nego kierunku. W ten obraz wpisywał się także WIG20, który przed godz. 10 był na lekkim minusie. Notowaniom na kontynencie nie towarzyszyły znaczące dane, a jedyny istotny wskaźnik dotyczył rosnącej w Szwecji sprzedaży detalicznej (3,8 proc. w czerwcu w ujęciu rocznym). Opublikowane o godz. 9.30 dane nie wpłynęły na notowania skandynawskich spółek, bo indeks OMXS30 zyskiwał jedynie 0,2 proc. Kolejne pół godziny potwierdziło, że o umocnienie na GPW może być trudno. WIG20 pomimo chwilowego wzrostu znowu był na minusie, a obraz drugiego segmentu, gdzie mWIG40 cały czas tracił, choć pozostawał na plusie, także nie był zbyt optymistyczny. W elicie słabo prezentowały się KGHM i Lotos, a ruch w górę widoczny był dla LPP. W grupie indeksów sektorowych traciły paliwa i górnictwo. Aktywność na rynku była niewielka i po 90 min gry obroty tylko nieznacznie przekraczały 100 mln zł. Po godz. 11 Europa nie sygnalizowała niczego, co mogło dawać nadzieję na większą zmianę. Co prawda trzy najważniejsze wskaźniki były na plusie, ale żaden nie

zyskiwał więcej niż 0,2 proc. Euro Stoxx zyskiwał zdecydowanie mniej, bo 0,1 proc., ale wpływ na to miały spadki w Madrycie i Mediolanie. Na GPW także nie działo się nic szczególnego. W drugim segmencie najwięcej tracił bank Millennium (1,8 proc.). W ciągu miesiąca zniżkował on ponad 18 proc., notując w piątek najniższy kurs od ponad roku (7,82 zł). Marazm na rynku potwierdza-

ły obroty, wyjątkowo niskie widoczne były w segmencie małych firm. W elicie w dalszym ciągu najwięcej traciły KGHM i Lotos, ale obie firmy poprawiły nieco swoje notowania. Chwilowy ruch w górę widoczny o godz. 11.30 w Europie (DAX30 zyskiwał 0,4 proc.) nie dotarł niestety do Warszawy i w drugą część dnia WIG wchodził z nieznacznym osłabieniem.

Instrument	Kurs na zamknięcie	Zmiana w %	Kurs poprzedni
WIG	60 237,96	-0,02%	60 249,72
WIG20	2 309,57	-0,03%	2 310,31
mWIG40	4 012,45	0,04%	4 010,87
sWIG80	11 934,26	0,07%	11 925,65
ALIOR	51,85	-0,67%	52,20
CCC	154,90	-0,83%	156,20
CD PROJEKT	223,20	0,68%	221,70
CYFRPLSAT	29,70	0,00%	29,70
DINO PL	144,00	-0,07%	144,10
JSW	42,78	0,42%	42,60
KGHM	96,58	-0,94%	97,50
LOTOS	87,88	-0,77%	88,56
LPP	7 865,00	1,16%	7 775,00
MBANK	363,00	-0,71%	365,60
ORANGEPL	6,49	0,54%	6,45
PEKAO	104,10	0,00%	104,10
PGE	9,09	-0,15%	9,11
PGNIG	5,39	0,00%	5,39
PKNORLEN	99,12	-0,08%	99,20
PKOBP	42,20	0,02%	42,19
PLAY	32,46	0,00%	32,46
PZU	42,50	0,07%	42,47
SANPL	344,80	0,47%	343,20
TAURONPE	1,63	-0,12%	1,63

Materiały przygotowane przez NXF

Poniedziałek, 29 lipca 2019 r.

	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
01:50	Japonia	Sprzedaż detaliczna (r/r)	czerwiec	1,2%
09:00	Węgry	Stopa bezrobocia	czerwiec	3,4%
10:30	Wlk. Brytania	Wnioski o kredyt hipoteczny	czerwiec	65,4 tys.
16:30	USA	Indeks Fed z Dallas	lipiec	-12,1

Zapraszamy Państwa
do nieodpłatnego czytania magazynu
FORUM Polskiej Gospodarki



Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/fpg



HISTORIA \ W berlińskim muzeum Topografia Terroru otwarto wystawę poświęconą Powstaniu Warszawskiemu. Autorem ekspozycji jest Muzeum Powstania Warszawskiego. Ukazuje ona historię tętniącej życiem Warszawy od 1918 r., koncentrując się na 63 dniach walk powstańczych oraz na akcji zrównania z ziemią tego pragnącego wolności miasta. Patronat nad wystawą objęli prezydenci Polski i Niemiec Andrzej Duda i Frank-Walter Steinmeier.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 27-28 LIPCA 2019

KULTURA

13

Robert Tekieli

Już premierowy weekend w USA ustanowił rekord otwarcia dla filmu bez ograniczeń wiekowych. Zanotowano też najlepszy wynik otwarcia lipca w historii kina. W Polsce w pierwszy weekend obraz przyciągnął do kin ponad 500 tys. widzów.

Jednak powód, dla którego piszę o tej animacji studia Disneya, jest inny. Ta najgorętsza premiera lata odnosi nas wprost do zjawiska przekraczającego kino. Oryginał „Króla Lwa” z 1994 r. był pokoleniowym przeżyciem dla urodzonych w latach 80. A piosenka „Hakuna matata”, której tytuł w suahili oznacza „brak zmartwień”, stała się artystycznym wyrazem pewnego stylu życia znanego przez ludzi na całym świecie. Film dostał dwa Oscary za najlepszą muzykę i najlepszą piosenkę wykonywaną m.in. przez Eltona Johna. Złote Globy były trzy, dwa za muzykę i piosenkę, trzeci za najlepszy film animowany.

Kto z dzisiejszych 30–40-latków nie otarł łzy w trakcie sceny tragicznej śmierci Mufasy, niech pierwszy wyciągnie białą chusteczkę. Dla wielu jest to

POPKULTURA \ Rasizm i mizoginizm na ekranie?

Ogolić Króla Lwa

Choć od premiery w Polsce minął ledwo tydzień, animowany remake „Króla Lwa” bije rekordy oglądalności. Jak donoszą światowe agencje, w dwa tygodnie od światowej premiery zarobił ponad 531 mln dol.



| fot. mat. pras./d

najważniejszy czy przynajmniej najlepiej zapamiętany film dzieciństwa. Powstało tysiące memów, odniesień i przeróbek oryginału „Króla

Lwa”, niektóre powiedzonka weszły do codziennego języka nastolatków. Film jest częścią popkulturowej świadomości ludzi z całego świata.

Dziś klasyczna, ręczna animacja została zastąpiona grafiką komputerową. Zwierzęta w nowej wersji są na tyle realistyczne, że

obraz niekiedy przypomina film przyrodniczy. Zabawny, choć pewnie niezamierzony, jest efekt, gdy realistyczne lwy mówią i zaczynają śpiewać. Jednak najzabawniejsza jest totalna krytyka przesłania filmu płynąca z radykalnie lewicowych i bardzo wpływowych mediów. Na przykład na łamach amerykańskiego dziennika „Washington Post” Dan Hasler-Forest wytyka filmowi szerzenie białej supremacji. Co więcej, według niego „Król Lew» oferuje nam faszystowską ideologię pisaną na dużą skalę”. „Gazeta Wyborcza” stawia zaś zarzut męskiego szowinizmu twórcom filmu. Ciekawe, czy postawią postulat golenia prawdziwym lwim samcom w Afryce grzyw do gołej skóry. 25 lat temu nikomu nie przyszłoby do głowy, że film oparty na chrześcijańskiej i buddyjskiej filozofii, realizujący Szekspirowskie modele fabularne, można posądzać o szerzenie rasizmu i mizoginizmu. Ta reakcja świadczy, jak bardzo zmienił się świat w ciągu zaledwie ćwierćwiecza.

OK. Dobrze, to nie jest wesoła, ale skrajnie przerażająca konstatacja.

Jak Wolne Miasto Gdańsk walczyło z polskością

HISTORIA \ Wszyscy słyszeli o strajku dzieci we Wrześni, które opierały się germanizacji i brutalności państwa pruskiego, mało kto zna natomiast historię walki o polskość w małej wiosce Piekło, tym razem z agresją władz Wolnego Miasta Gdańska. Właśnie minęła 82. rocznica wybudowania w tej wiosce Domu Polskiego ze szkołą, w której nauczano w rodzimym języku. Już 22 sierpnia 1939 r. Dom został zajęty przez oddział SS-Heimwehr Danzig.

25 lipca 1937 r. w szkole zbudowanej mimo brutalnego oporu nazistów zainaugurowana została działalność społeczna skierowana ku polskiej mniejszości: tego dnia powstało miejscowe Towarzystwo Śpiewu św. Cecylii. Wioska Piekło była wyspą polskości na terenie brunatnego Wolnego Miasta, a Dom był solą w oku germanizatorów. „Niemieckie szykany nie ustawały, blokowano dojazd, smarowano fekaliami okna i drzwi. Młodzi Polacy w drodze do i z Domu Polskiego narażeni byli na napady ze strony swoich rówieśników w mundurach Hitlerjugend, grożono im również śmiercią. Panoszące się bojówki SA coraz częściej prowokowały incydenty i bijatyki” – pisze portal GdanskStrefa.com. W maju 1939 r. doszło do całonoc-

nego oblężenia szkoły przez bojówki SA i Hitlerjugend.

Uroczystego poświęcenia Domu i szkoły 4 lipca 1937 r. dokonał ks. Franciszek Rogaczewski z Gdańska, rozstrzelany w 1940 r. w Stutthofie, a jej kierownikiem został Jan Hinz z Tczewa, zamordowany w 1939 r. w Piaśnicy pod Wejherowem.

Wynaradawianie Polaków trwało od 1920 r., kiedy wieś znalazła się w granicach Wolnego Miasta Gdańska. W 1936 r. uznano, że najmłodszych mieszkańców wsi przed całkowitą germanizacją może uratować tylko otwarcie prywatnej szkoły polskiej. Władze utrudniały działania mieszkańców. Uniezwolniono zakup karczmy, którą chciano przerobić na szkołę. Dostał ją w ręce za to wielbiciel führera, któ-

ry wywiesił na budynku banner o treści: „Moją wiarą jest Adolf Hitler, a przyszłością wielkoniemiecka Rzesza!”.

„Polska szkoła w Piekle to pomnik świadczący o heroizmie mieszkających tu Polaków w morzu pruskiej nienawiści i jako taki powinien służyć pokoleniom jako przykład patriotyzmu” – pisze portal NaszeMiasto.pl. Czyżby walka o polskość tych ziem nie zakończyła się? W 2015 r. mimo protestów mieszkańców w szkole budowanej ze składek Polonii z Wolnego Miasta Gdańska zlikwidowano Izbę Pamięci poświęconą tamtym wydarzeniom. Dwa lata później za najlepszą inwestycję w regionie uznano osiedle Wolne Miasto Gdańsk.

Robert Tekieli

Cierpienie sensowne czy bezsensowne, wybieraj

PREMIERA \ Ukazała się właśnie monumentalna praca ojca Pawła Warchoła „Zwycięski Krzyż”. Dotyka ona drugiej najważniejszej po Zmartwychwstaniu tajemnicy historii stworzenia. Bóg wszedł w dzieje świata, w dzieje człowieka, w tajniki serc i sumień.

„Bez krzyża Chrystusowego niezrozumiałe byłoby cierpienie ludzi, rodzin, narodów i świata” – pisze autor w swojej naukowej, choć napisanej przystępnym językiem pracy. Prawdę o krzyżu możemy poznać dzięki dziełu Objawienia, fundamentalnym dziełom teologów oraz świadectwom mistyków i świętych. Autor twórczo odnosi się do myśli ojców i doktorów Kościoła, św. Tomasza z Akwinu, Hansa Ursa von Balthazara, św. Jana Pawła II, Benedykta XVI. Czerpie z doświadczenia św. Pawła od Krzyża, św. Alfonsa Marii Liguori, św. Jana od Krzyża, św. Ojca Pio.

Krzyż jest trudny do przyjęcia, dlatego niewielu chce go wziąć na ramiona. Są w nim cierpienie, ból, łzy, rozpacz, gniew i ciemność. Tylko cierpienie złączone z ukrzyżowanym Bogiem przynosi sens. Gdy zbunto-

wany wobec Boga człowiek nie uzna swoich grzechów, nosić będzie krzyż diabelski, zrodzony w wyniku świadomych ludzkich grzechów. Istnieją zatem cierpienie, ból, tragedia, które prowadzą do zatracenia, zamętu i śmierci. Bez krzyża nie ma wstępu do nieba. Tej prawdy nie chce (nie jest już zdolny?) zrozumieć współczesny świat czczący przyjemność jako zasadę. Kto kocha krzyż, tego kocha Bóg – zatem odrzucam Boga, bo nie chcę cierpieć, mówi co drugi Polak i większość ludzi Zachodu. Ale odrzucenie Boga nie usuwa cierpienia z naszego życia. Czyni je tylko bezsensownym. Krzyż Chrystusowy przynosi cierpienie, ale i wolność, i zwycięstwo. Warto go nosić nie tylko na sercu, ale i w sercu.

Robert Tekieli

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT



fot. mat. pras./d

„JAK UKRAŚĆ MILION DOLARÓW” \ Charles Bonnet (Hugh Griffith) to kolekcjoner dzieł sztuki i jednocześnie genialny fałszerz. Pewnego dnia wypożycza ze swojej kolekcji posążek „Venus”, który jest fałszyfikatem. Nicole (Audrey Hepburn) postanawia ochronić ojca i wykraść dzieło.

SOBOTA 27.07

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:20 Rok w ogrodzie 07:45 Rok w ogrodzie extra 08:00 Pełnosprawni 08:25 Wojsko-polskie.pl 08:50 Studio Raban 09:20 Rodzinny ekspres 09:50 Sekundy, które zmieniły życie - rep. 10:25 Janosik (8) - serial 11:25 Song of Songs Festival 2019 - koncert muzyki chrześcijańskiej 12:25 Fascynujący świat: Nasz świat w 2050 r.: Marzenia o przyszłości. Sport 13:20 Z pamięci 13:35 Okrasa łamie przepisy 14:05 Żywy Bałtyk: Piasek 14:35 Jak to działa? 15:05 Ojciec Mateusz (241) - serial 16:05 Dziewczyny ze Lwowa 2 (28) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:30 Opole 2019 na bis 19:25 Sport	06:05 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (47) - serial 07:00 M jak miłość (1440) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:40 To je Borowicz. Podróże ze smakiem 12:15 Gwiazdy w południe: Wielka ucieczka (1) - film wojenny, USA 1963, reż. John Sturges, wyk. Steve McQueen, James Garner 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Rodzinka.pl (246) - serial 15:45 Kabaretowe lato Dwójki 16:55 U Pana Boga w ogródku (7) - serial 17:45 Słowo na niedzielę 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Kulisy „Postaw na milion” 19:35 Lajk! 20:00 Festiwal Muzyki Tanecznej - Kielce 2018 (4) 20:55 Festiwal Muzyki Tanecznej - Kielce 2018 (5) 21:50 Festiwal Muzyki Tanecznej - Kielce 2018 (6) 22:50 Kabaretowe lato Dwójki - pr. rozryw. 00:05 Kabaretowe lato Dwójki - pr. rozryw. 00:55 Dobry, zły i brzydki - western, Włochy/Hiszpania 1966, reż. Sergio Leone, wyk. Clint Eastwood, Eli Wallach, Lee Van Cleef, Luigi Pistilli 03:55 Od serca - komedia obyczajowa, Francja 2014, reż. Dominique Ladoge	05:15 Uwaga! 05:40 Mango - telezakupy 07:55 Kobieta na krańcu świata 08:30 Dzień Dobry Wakacje 11:00 Na Wspólnej (2913) - serial 11:25 Na Wspólnej (2914) - serial 11:50 Na Wspólnej (2915) - serial 12:25 Na Wspólnej (2916) - serial 12:50 MasterChef Junior (9) - pr. rozryw. 14:25 Top Model (8) - reality show 15:25 Efekt Domina - dok. 16:00 Domowe rewolucje - pr. rozryw. 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Weekendowa metamorfoza - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 To skomplikowane - komedia, USA 2009, reż. Nancy Meyers, wyk. Meryl Streep, Alec Baldwin, Steve Martin, John Krasinski. Dwoje rozwodników decyduje się na podtrzymanie seksualnej relacji pomimo związków z nowymi partnerami. 22:35 Czas na miłość - komediodramat, Wielka Brytania 2013. Kiedy Tim Lake kończy 21 lat odkrywa, że może podróżować w czasie. Postanawia więc uczynić świat lepszym, znajdując sobie dziewczynę. 01:05 Noc oczyszczenia - thriller, Francja/USA 2013	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:35 Scooby-Doo! Abrakadabra Doo - film animowany, USA 2010 10:15 Ewa gotuje 10:45 Ramona i Beezus - film familijny, USA 2010 12:55 Sekrety rodziny (41) - serial 13:55 Świat według Kiepskich (172) - serial 14:25 Świat według Kiepskich (182) - serial 15:00 Świat według Kiepskich (196) - serial 15:40 Noc w muzeum 2 - film przygodowy, Kanada/USA 2009, reż. Shawn Levy, wyk. Ben Stiller, Amy Adams, Owen Wilson, Hank Azaria 17:50 Chłopaki do wzięcia (145) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (146) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (512) - serial 20:05 25. Festiwal Kabaretu w Koszalinie - Srebrne wesele Mariana i Heli 23:45 Czas próby - film sensacyjny, USA 2016, reż. Craig Gillespie, wyk. Chris Pine, Casey Affleck, Ben Foster, Eric Bana. Pracownik straży przybrzeżnej podejmuje próbę uratowania ludzi uwięzionych na tankowcu zniszczonym podczas sztormu. 02:25 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry. Weekend 09:35 Gwiazdy w Republice 10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 11:00 Kalendarz historyczny 11:15 Telezakupy 12:15 Kulisy manipulacji 12:40 Telezakupy 14:40 Geopolityczny tygiel 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 16:20 Gwiazdy w Republice 16:50 Podsumowanie polityczne tygodnia 17:50 Otwartym tekstem 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Na pomoc! 19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Rozmowa ściśle jawna 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Gry tajnych służb 22:50 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 23:20 Moja droga do wolności 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:14 Poland Daily - Weather 00:25 Żbik - Powstaniec z Żoliborza - dok. 01:25 Na pomoc!	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Śladami apostoła Pawła 09:50 100 cudownych miejsc na świecie 10:00 Informacje dnia 10:15 Retrospekcja 10:20 Święty na każdy dzień 10:25 100 cudownych miejsc na świecie 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady Medyczne Boni-fratrów 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 14:00 Trinity Goodheart 15:30 Wierzę w Boga 16:00 Informacje dnia 16:10 Historia PL 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Kolory Świętości 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Złoty umysł 23:50 100 cudownych miejsc na świecie
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM	19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Zniewolona (19) - serial 21:35 Komisarz Alex (147) - serial 22:35 Hit na sobotę: The Walk. Sięgając chmur - dramat biograficzny, USA 2015, reż. Robert Zemeckis, wyk. Joseph Gordon-Levitt, Ben Kingsley, Charlotte Le Bon 00:45 4 Blocks (5) - serial 01:50 4 Blocks (6) - serial 02:55 Gwiazda - film obyczajowy, USA 1993					

NIEDZIELA 28.07

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:30 Zakochaj się w Polsce 09:05 Ziarno 09:35 Prywatne życie zwierząt 10:05 Connie i spółka - film obyczajowy, Niemcy 2016 11:55 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 12:55 Z pamięci 13:05 BBC w Jedyńce: Błękitna Planeta 2: Wybrzeża 14:15 Komisarz Alex (147) - serial 15:15 Ojciec Mateusz (243) - serial 16:05 Dziewczyny ze Lwowa (29) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:30 Opole 2019 na bis 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:15 Zniewolona (20) - serial 21:20 Blondynka (83) - serial 22:20 Pogoda na miłość - film obyczajowy, USA 2015 23:55 Chce się żyć - dramat obyczajowy, Polska 2013, reż. Maciej Pieprzyc, wyk. Dawid Ogrodnik, Kamil Tkacz. Chory na mózgowie porażenie Mateusz podejmuje trudną walkę o godność i prawo do normalnego życia. 01:55 The Walk. Sięgając chmur - dramat biograficzny, USA 2015	05:30 Koło fortuny - teleturniej 06:05 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (48) - serial 07:00 M jak miłość (1441) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 10:45 Rodzinne oglądanie: Nieznana Wenecja 11:45 Jak ukraść milion dolarów - komedia sensacyjna, USA 1966, reż. William Wyler, wyk. Audrey Hepburn, Hugh Griffith, Peter O'Toole 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Szansa na sukces. Opole 2019 16:20 Kocham Cię, Polsko! - pr. rozryw. 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:30 Na sygnale (231) - serial 20:00 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2019 20:30 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2019: Aquapark Reda, część 1 21:50 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2019: Aquapark Reda, część 2 23:15 Imperium słońca - dramat wojenny, USA 1987, reż. Steven Spielberg, wyk. Christian Bale, John Malkovich 01:50 Zawód: Amerykanin 2 (2) - serial 02:40 Zawód: Amerykanin 2 (3) - serial	05:40 Mango - telezakupy 07:55 Nowa Mają w ogrodzie 08:25 Akademia ogrodnika 08:30 Dzień Dobry Wakacje 11:00 Weekendowa metamorfoza - pr. rozryw. 12:00 Co za tydzień 12:40 Projekt Lady (10) - reality show 13:35 Mój przyjaciel delfin - film familijny, USA 2011 15:50 Jestem na tak - komedia romantyczna, Wielka Brytania/USA 2008 18:00 Salon sukien ślubnych Goka - dok. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Ostatni samuraj - dramat kostiumowy, USA 2003, reż. Edward Zwick, wyk. Tom Cruise, Koyuki, Ken Watanabe. Rok 1876. Kapitan Nathan Algren po traumatycznych przeżyciach z okresu służby w armii Stanów Zjednoczonych bezwzględnie i brutalnie pacyfikuje wioski indiańskie, jest wrakiem człowieka, nadużywa alkoholu, ma koszmary. Z braku lepszych alternatyw przyjmuje propozycję wyjazdu do Japonii, gdzie ma szkolić tamtejszą armię rebeliantom - samurajom. 23:05 Godzilla - film SF, Japonia/USA 2014 01:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:55 Jeźdźcy smoków na końcu świata (35) - serial animowany 09:25 Turbo - film animowany, USA 2013 11:35 Asteriks i Obeliks: Osiedle bogów - film animowany, Belgia/Francja 2014 13:30 Uczeń czarnoksiężnika - film przygodowy, USA 2010 15:45 Noc w muzeum. Tajemnica grobowca - film przygodowy, W. Brytania/USA 2014 17:50 Nasz nowy dom (126) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Słoneczna Stacja 20:05 Polskę Kocham - koncert 22:55 Następne 48 godzin - komedia sensacyjna, USA 1990, reż. Walter Hill, wyk. Eddie Murphy, Nick Nolte, Brion James. Na pustyni w podejrzanym spelunie pojawia się trzech motocyklistów. Jeden z nich Ganz, zwany Prawiczkim, otrzymuje zlecenie zabicia Reggie'ego Hammonda. Dla Ganz'a to także sprawa osobista, gdyż Hammond przyczynił się do śmierci jego brata kilka lat wcześniej. 01:00 Mroczna wieża - film fantasy, USA 2017, reż. Nikolaj Arcel, wyk. Idris Elba, Matthew McConaughey, Tom Taylor 03:00 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie 08:10 Kalendarz historyczny 08:25 Koniec systemu 09:06 7x24 10:06 Studio prasowe 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 13:05 Telezakupy 15:00 Otwartym tekstem 15:30 Telezakupy 17:30 Salonik polityczny 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 7x24 20:10 Polityczna kawa 21:15 Zawód: żołnierz 21:30 Analfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:15 Poland Daily - Weather 00:20 Analfabet III RP 00:50 Gwiazdy w Republice 10:15 Koniec systemu 01:50 Moja droga do wolności 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:13 Poland Daily - Business 02:25 Poland Daily - Culture 02:40 Poland Daily - History 02:52 Poland Daily - Travel 03:10 Życie za życie - dok.	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:25 Święty na każdy dzień 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 100 cudownych miejsc na świecie 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze 10:35 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 10:40 Cuda Jezusa 11:35 Królowna Śnieżka 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do Rodaków 14:05 Wichura - Zielony Trójkąt 15:10 Dzieje Apostolskie 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Moja katolicka rodzina 19:55 Święty na każdy dzień 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Kolory Świętości 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Od Wiednia do Budapesztu 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Tam, gdzie Bóg płacze
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						



KUBICA NIE BYŁ OSTATNI

FORMUŁA 1 \ Robert Kubica (Williams) miał przedostatni czas okrążenia na pierwszym treningu przed niedzielnym (godz. 15.10) wyścigiem o Grand Prix Niemiec. Na torze Hockenheim najszybszy był zawodnik gospodarzy Sebastian Vettel z Ferrari. W piątek wieczorem rozegrano jeszcze jeden trening, a sobota była zarezerwowana na kwalifikacje.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 27-28 LIPCA 2019

SPORT

15

FELIETON

Dotarliśmy do Wilna



**ks. Jarosław
Wąsowicz SDB**

W środę 24 lipca, po 10 dniach wędrówki, do Ostrej Bramy dotarła z Suwałk XXIX Międzynarodowa Piesza Pielgrzymka organizowana przez salezjanów. Wzięło w niej udział 736 pielgrzymów, którzy wędrowali w siedmiu grupach. Duchową opiekę sprawowało 28 księży, dwóch diakonów, czterech kleryków, brat zakonny i 14 siostr zakonnych. Najmłodszy pielgrzym miał trzy lata, natomiast najstarsze osoby to dwoje 84-latków. Wędrowali z nami obywatele następujących państw: Polski, Litwy, Ukrainy, Szwajcarii, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Austrii i USA. Wśród pielgrzymów tradycyjnie znalazło się też wielu kibiców, którzy co roku są zapraszani na te rekolekcje w drodze przez głównego przewodnika, ks. Tomasza Pełszyka, podczas naszej kibicowskiej pielgrzymki na Jasną Górę. I tym razem z zaproszenia skorzystało kilkanaście osób reprezentujących głównie środowiska Legii Warszawa i Lechii Gdańsk.

Pielgrzymka dzięki wsparciu mediów katolickich oraz Strefy Wolnego Słowa („Codziennie” i Niezależna.pl) stała się wydarzeniem medialnym. Także na Litwie codziennie ukazywały się relacje w „Kurierze Wileńskim” oraz „Tygodniku Wileńszczyzny”. Na trasie pojawili się nawet dziennikarze Radia Znad Wilii, Wilnoteki oraz polskiej TVP

**\\ Szczególnym zainteresowaniem cieszyło się wejście pielgrzymki do Ostrej Bramy. To moment niezwykle wzruszający nie tylko dla pielgrzymów, lecz także dla naszych rodaków, którzy przychodzą witać ich pod Ostrą Bramą. **

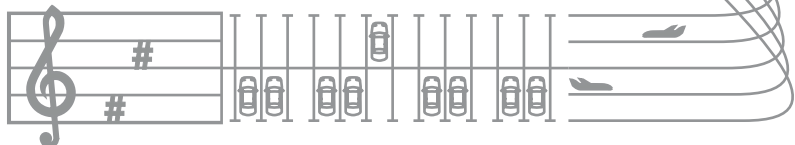
Wilno, która niedługo ma wystartować w pełnym wymiarze. Szczególnym zainteresowaniem cieszyło się wejście pielgrzymki do Ostrej Bramy. To moment niezwykle wzruszający nie tylko dla pielgrzymów, lecz także dla naszych rodaków, którzy przychodzą witać ich pod Ostrą Bramą, i postronnych turystów. Jest to piękny czas świadectwa wiary i miłości do Boga, Kościoła i Polski.

Okazało się, że do Wilna przybyli także dziennikarze z „Superwizjera” emitowanego przez TVN. Oczywiście nie po to, żeby włączyć się do pielgrzymkowego świętowania, ale tropić polskich faszystów. Tyle zdążyłem wywnioskować z pytań, które mi zadał dziennikarz w ciemnych okularach z naciągniętą czapeczką na głowie (nie wiem, dlaczego bał się pokazać twarz). Chodziło oczywiście o kilku kibiców Lechii, którzy znaleźli się na zbiorowym zdjęciu fanów gdańskiej drużyny po zakończeniu uroczystości pogrzebowych mjr. „Łupaszki” na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie, wraz z moją skromną osobą. Temat był już wielokrotnie wałkowany przez „GW”. Teraz widocznie TVN i „GW” chcą, aby pytać przy takich okazjach, czy ktoś z kibiców przypadkiem nie siedział w więzieniu, bo księdzu z takimi ludźmi nie wypada robić zdjęć. Tymczasem wolę słuchać Pana Jezusa, który przyszedł do wszystkich, nie tylko wybrańców. Zwłaszcza tych, którzy się źle mają. Swoją drogą czekam, kiedy medialni manipulatorzy przekroczą kolejne granice. Teraz pojawili się podczas wejścia pielgrzymki. Może następnym razem z dyktafonem wejdą do konfesjonału. Biedni mali ludzie, którzy kłamstwami zarabiają na życie.

REKLAMA

Parkuj koncertowo na Lotnisku Chopina

Skorzystaj z wygodnego parkingu P4 tuż przy Terminalu i ciesz się spokojnym lotem.



Wakacyjne ceny na parkingu P4

Rezerwuj on-line!

Kupuj on-line na: **parking.lotnisko-chopina.pl**

Promocja ważna do 15.09.2019 r.



**LOTNISKO
CHOPINA
WARSZAWA**

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16

SPORT



fot. Lisi Niesner/Reuters

Z NART NA BIEŻNIĘ

LEKKA ATLETYKA \ Najlepsza norweska biegaczka narciarska, złota medalistka olimpijska i 10-krotna mistrzyni świata Therese Johaug wystartuje w lekkoatletycznych mistrzostwach kraju w biegu na 10 000 m. Chciałaby też spróbować swoich sił na 5000 m, lecz może nie zostać dopuszczona do startu, bo w tej konkurencji obowiązują minima startowe, a Johaug jeszcze nigdy nie biegła na tym dystansie.

PKO EKSTRAKLASA \ Piast, Legia i Lechia wprawdzie wygrały swoje mecze w eliminacjach Ligi Europy, ale tylko gdańszczanie mają powody do zadowolenia

Różne nastroje pucharowiczów

Takie rzeczy nie zdarzają się często. W II rundzie eliminacji Ligi Europy Piast Gliwice, Legia Warszawa i Lechia Gdańsk zgodnie wygrały swoje mecze. Po raz ostatni trzy polskie zespoły odniosły triumfy przed siedmioma laty. Jednak powodów do zadowolenia nie ma zbyt wiele, chociaż nie jest to czas na rozpamiętywanie. W niedzielę cały tercet rozegra mecze drugiej kolejki PKO Ekstraklasy, a w czwartek rewanże w Lidze Europy.

Krzysztof Oliwa

Najlepiej wypadła Lechia Gdańsk, która pokonała Brøndby Kopenhaga 2:1. Wynik meczu może nie jest szczególnie korzystny w kontekście rewanżu, ale gdańszczanie pozostawili po sobie bardzo dobre wrażenie i powinni pokonać Duńczyków w meczu rewanżowym. – Cieszę się ogromnie, że stworzyliśmy fajne, ciekawe widowisko. Tak grająca Lechia mogła się podobać i każdy kibic, który przyszedł dzisiaj na stadion, mógł nawet poczuć dumę z drużyny. Jest to dla nas wielki plus, bo gramy przecież dla kibiców. Pozostał lekki niedosyt, ale zdajemy sobie sprawę, że za nami dopiero pierwsza połowa, a wszystko jeszcze przed nami. Mamy tydzień, aby rozpracować rywali. Solidnie się do tego spotkania przygotowaliśmy i tak też będzie przed rewanżem. Mogę powiedzieć, że nasza gra była lepsza niż wynik, ale nie ma co kręcić nosem – mówił po meczu Piotr Stokowiec.



Flavio Paixão zdobył jedną z bramek dla Lechii w meczu z Brøndby Kopenhaga | fot. Fotomag/Gazeta Polska

W niedzielę Lechię czeka mecz z Wisłą Kraków i każdy wynik inny niż przekonujące zwycięstwo grających u siebie gdańszczan będzie sporym zaskoczeniem. Trener krakowian Maciej Stolarczyk wciąż nie może liczyć na kilku ważnych piłkarzy. Nadal kontuzjowani są m.in. Jakub Błaszczykowski, Vukan Savićević czy Łukasz Burliga, a podobnie jak w poprzednim sezonie w Wiśle brakuje wartościowych zmienników. – Czekam na powrót rekonwalescentów, ale na razie

muszę grać z tymi piłkarzami, których mam do dyspozycji. Trener Stokowiec przyzwyczaił do dobrej defensywy, bardzo dobrej organizacji i świetnej gry z kontrataków, i na to jesteśmy gotowi. Przygotowaliśmy się, żeby odrobić w Gdańsku trzy punkty, które straciliśmy w pierwszej kolejce – zapowiada Stolarczyk.

Mecz w eliminacjach Ligi Europy wygrał też Piast Gliwice, ale wszyscy oczekiwaliśmy od ekipy Waldemara Fornalika bardziej okazałego zwycięstwa niż 3:2 nad FK

Ryga. Gliwiczanie prezentowali się kiepsko na tle równie słabego rywala. Obrazu beznadziei dopełnił kuriozalny samobój Uroša Koruna w końcówce spotkania. – Trudno powiedzieć, skąd się wzięły takie błędy w defensywie. Jednak trzeba pamiętać, że to są decyzje podejmowane w ułamku sekundy. Była trudna sytuacja, zaczęliśmy mecz od 0:1. Zespół jednak potrafił odwrócić losy spotkania – szukał nieco na siłę pozytywów Fornalik. W niedzielę Piasta czeka wy-

prawa do Wrocławia na mecz ze Śląskiem. Gospodarze udanie rozpoczęli sezon, wygrywając w Krakowie z Wisłą 1:0. – Cieszę się, że wygraliśmy w Krakowie. Teraz jednak czeka nas bardzo trudny pojedynek z mistrzem Polski i niełatwo będzie o zwycięstwo. Czujemy respekt przed rywalem, ale mamy wielkie pragnienie uzyskać dobry wynik i zwyciężyć – skomentował szkoleniowiec Śląska Vítězslav Lavička.

Z kolei Legię czeka wyprawa do Kielc na mecz z Koroną. Wicemistrzowie Polski mieli zdecydowanie najsłabszego przeciwnika z polskiego tercetu w eliminacjach Ligi Europy. Wprawdzie drużynie Aleksandra Vukovicia udało się pokonać 1:0 KuPS, ale styl gry wciąż pozostawia wiele do życzenia. – Budujemy formę. Chcemy grać lepiej, ale to nie stanie się z dnia na dzień. Nie apeluję teraz o czas, choć jest on nam potrzebny. W drużynie jest potencjał i Legia zacznie grać lepiej – zadeklarował Serb. Pierwsza weryfikacja jego słów już w niedzielne popołudnie.

KRZYŻÓWKA

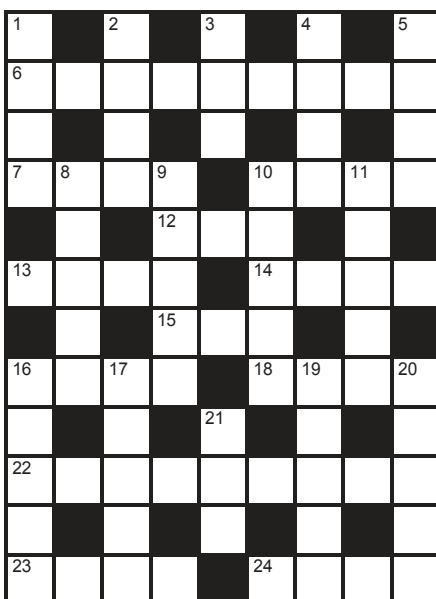
POZIOMO

- 6) zadrapaną w samochodzie
- 7) Wielki przed Wielkanocą
- 10) na głowie dudka
- 12) australijski struś
- 13) po burzy w powietrzu
- 14) piątka z pulsem
- 15) pływają w zupie
- 16) rodzaj wafli
- 18) ojczyzna, państwo
- 22) podwójny znak zodiaku
- 23) niejedna w utworze
- 24) biurowy dalekopis

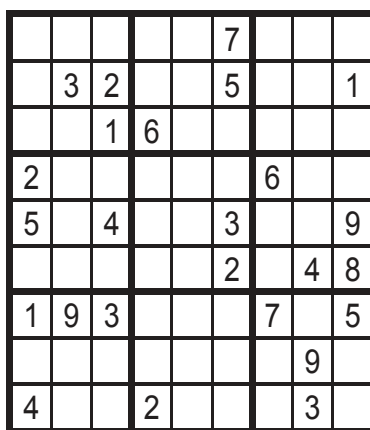
PIONOWO

- 1) nad kuchenką
- 2) cukierek śmietankowy
- 3) lata koło nosa
- 4) medal za 3. miejsce
- 5) jeden u dromadera
- 8) ucieka w rajstopach
- 9) głos Jana Kiepury
- 10) dziwak, ekscentryk

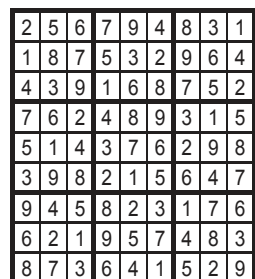
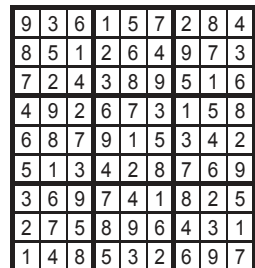
- 11) powab, czar
- 16) graniczy z Kamerunem
- 17) subtelny podryw
- 19) na powiece lub na stawie
- 20) płótno na lewisy
- 21) spód morza



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodyscja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Sobota-
Niedziela
27-28/07/2019gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

niezalezna.pl

facebook.com/GPCodziennie

redakcja@gpcodziennie.pl

SŁUŻBA ZDROWIA WOJSKOWY SZPITAL KLINICZNY

We Wrocławiu powstanie ośrodek leczenia niepłodności

Komendant szpitala płk dr n. med. Wojciech Tański, wiceminister Zbigniew Król i dr Jarosław Pająk z oddziału ginekologii
| fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Zbigniew Król podpisał umowę na utworzenie referencyjnego ośrodka leczenia niepłodności w 4. Wojskowym Szpitalu Klinicznym z Polikliniką we Wrocławiu. Całkowity koszt inwestycji to ponad 3,5 mln zł.

Janusz Gajdamowicz

Celem Programu kompleksowej ochrony zdrowia prokreacyjnego w Polsce jest zwiększenie dostępności wysokiej jakości świadczeń z zakresu diagnostyki i leczenia niepłodności. Z programu mogą skorzystać pary, u których występuje problem niepłodności, a także u których wcześniej niepłodność nie była zdiagnozowana.

– To jest bardzo ważny dla nas temat związany z dzietnością, którą musimy stymulować. Pomagamy kobietom borykającym się z niepłodnością i finansujemy tę pomoc od prawie czterech lat ze środków unijnych, mając na uwadze zarówno diagnostykę, jak i późniejsze wspomaganie – powiedział na spotkaniu z mediami wiceminister zdrowia Zbigniew Król. – Cieszę się, że 4. WSKzP podjął się przygotowania aplikacji i zwyciężył w tym konkursie. Wraz z kilkunastoma ośrodkami w Polsce jesteśmy w stanie takie działania profilaktyczne przeprowadzić i będzie to przynosiło jeszcze więk-

\\ Zostanie doposażony w sprzęt Kliniczny Oddział Ginekologii Onkologicznej, który pomoże w utworzeniu ośrodka referencyjnego leczenia niepłodności \\

szą chwałę temu szpitalowi – kontynuował wiceminister.

W ramach tej inwestycji zostanie doposażony w sprzęt Kliniczny Oddział Ginekologii Onkologicznej, który pomoże w utworzeniu ośrodka referencyjnego leczenia niepłodności. Oddział jest również miejscem nowoczesnego leczenia onkologicznego skierowanego na wysoką efektyw-

ność i zachowanie płodności. Projekt obejmuje zakup wyrobów medycznych związanych z częścią zabiegową ośrodka leczenia niepłodności. – Ten szpital dokonuje teraz wielkiego postępu, tutaj znajduje się jeden z najnowocześniejszych bloków operacyjnych w Polsce i kiedy przybywają do nas goście z zagranicy, to są pod wielkim wrażeniem – mówi nam dr Jarosław Pająk z oddziału ginekologicznego.

Jak się okazuje, warto podejmować ambitne wyzwania. 4. WSKzP skupia w sobie umiejętności ludzkie i nową technologię. Te dwa elementy oraz finansowanie, które zawsze jest potrzebne, dzisiaj spotykają się właśnie w tym miejscu. Otwierają one szansę na kolejne sukcesy ginekologów i lekarzy pozostałych specjalności, ponieważ tego typu działania nie jest pracą dla pojedynczych osób, lecz dla całych zespołów medycznych. – Takie motto tutaj przyjęliśmy i staramy się skutecznie działać na rzecz naszych pacjentów – podkreślał komendant szpitala płk dr n. med. Wojciech Tański.

PREMIER NA DOLNYM ŚLĄSKU

Polska musi być potęgą uzdrowiskową i turystyczną

Polska musi być potęgą uzdrowiskową i turystyczną; nie wyobrażam sobie, aby państwo nie pomagało w odbudowie tego potencjału leczniczego – podkreślił premier Mateusz Morawiecki podczas wizyty w Zakładzie Przyrodolecznictwa w Szczawnie-Zdroju.

Morawiecki wskazał, że w ośrodku leczyło się wiele znanych postaci, m.in. Winston Churchill. Przypomniał, że Szczawnio-Zdrój dotknęła trudna historia, ponieważ spłonął jeden z budynków, który służył do tego, żeby leczyć ludzi i oferował zabiegi.

Premier dodał, że w Polsce jest ok. 45 uzdrowisk. Podkreślił przy tym, że dla nas wszystkie uzdrowiska są niezwykle ważnymi punktami na mapie z jednej strony atrakcji turystycznych, a z drugiej przyrodolecznictwa. – Patrząc na to z tej perspektywy, nie wyobrażam sobie, aby państwo nie pomagało panu marszałkowi województwa dolnośląskiego przy odbudowie tego budynku i potencjału leczniczego – mówił.

(PAP)





INTERWENCJA NA ZAKUPACH

LUBIN \ Policjant lubińskiej komendy, który wybrał się w czasie wolnym od służby na zakupy, zauważył przez szybę wystawową księgarni 25-latkę, który schował coś pod ubraniem, po czym szybko wyszedł ze sklepu. Złodziej został zatrzymany przez obserwującego go funkcjonariusza i oddany patrołowi prewencji.

fol. Wikipedia/d



POLITYKA SPOŁECZNA

Świadczenie Dobry Start

Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak informuje o możliwości składania online wniosków o świadczenie z programu Dobry Start. Do tej pory Polacy złożyli ich już ponad milion.

Rada Ministrów przyjęła projekt rozporządzenia rozszerzający krąg osób uprawnionych do świadczenia o uczniów szkół dla dorosłych i policealnych. Zmiany mają obowiązywać już od sierpnia.

W tym roku, podobnie jak w poprzednim, rodzice i opiekunowie uczących się dzieci do 20. roku życia (w przypadku dzieci z niepełnosprawnościami – do 24. roku życia) mogą składać wnioski o świadczenie na wyprawkę szkolną od 1 lipca drogą elektroniczną (za pośrednictwem

kanałów bankowości elektronicznej, portalu Emp@tia), a od 1 sierpnia także drogą tradycyjną.

W przyjętym przez Radę Ministrów projekcie rozporządzenia w sprawie zmian w programie Dobry Start chodzi przede wszystkim o objęcie świadczeniem również uczniów szkół dla dorosłych i szkół policealnych.

Zgodnie z projektem zmiany wejdą w życie od 1 sierpnia 2019 r.

(jw, DUW)

DUSZNIKI-ZDRÓJ

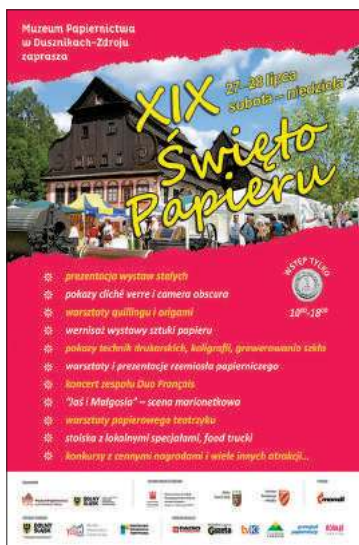
XIX Święto Papieru

Muzeum Papiernictwa w dniach 27-28 lipca 2019 r. już po raz dziewiętnasty organizuje Święto Papieru. Jest to największy w Polsce festiwal rodzinny poświęcony upowszechnianiu wiedzy o papierze, jego historii, znaczeniu dla rozwoju cywilizacji oraz roli we współczesnym świecie.

Wydarzenie ma również na celu promowanie najcenniejszego w Europie zabytku związanego z papiernictwem – młyna papierniczego w Dusznikach-Zdroju.

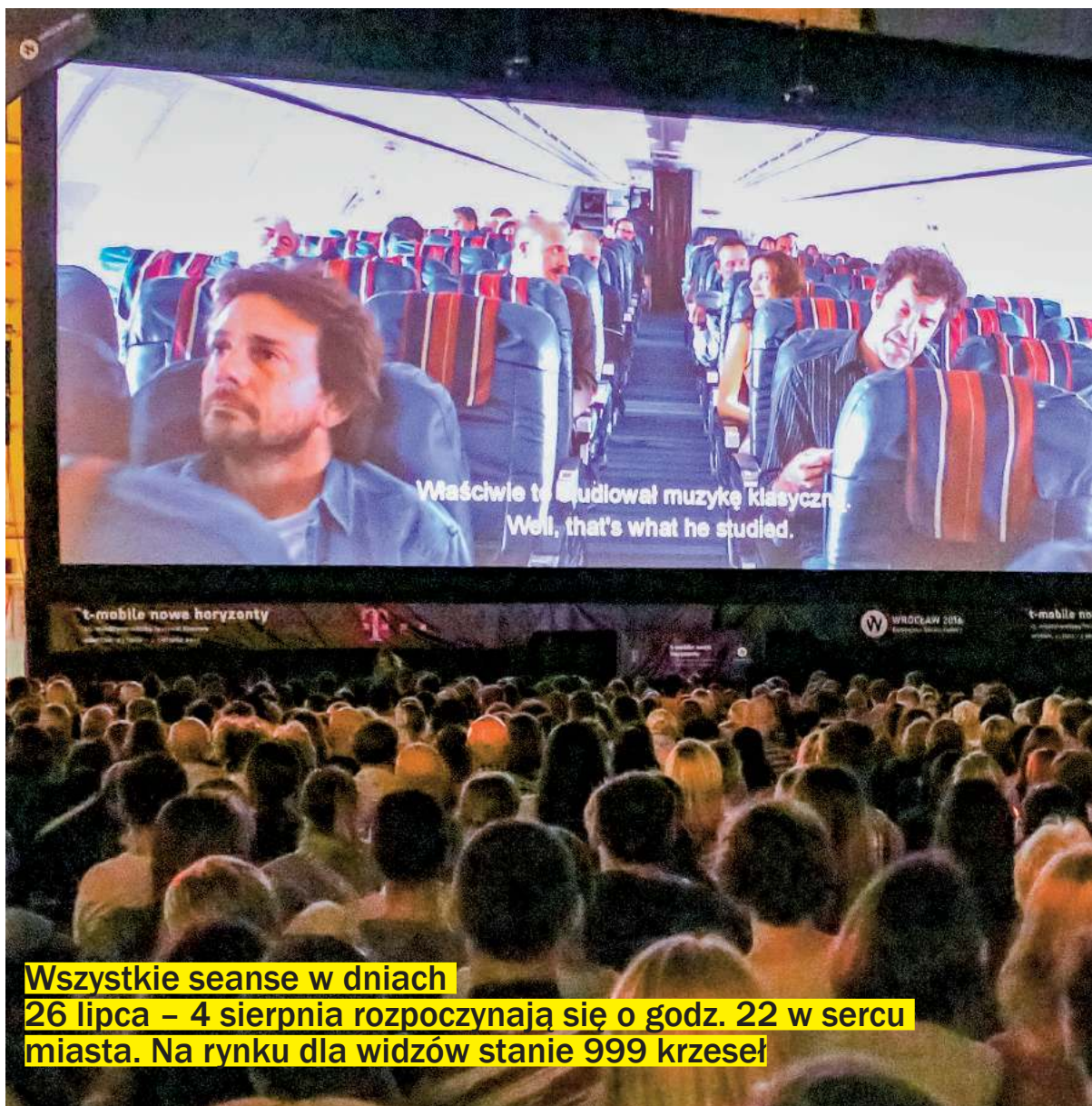
Tegoroczna edycja jest poświęcona m.in. popularyzacji wybranych tematów związanych z kulturą francuską w związku z przypadającą w 2019 r. 180. rocznicą wynalezienia fotografii przez Louisa Jacques'a Daguerre'a. Aby uczcić to wydarzenie, dusznickie muzeum przygotowało m.in. warsztaty camera obscura (pierwowzoru aparatu fotograficznego), cliché-verre (techniki graficznej, będącej połączeniem grafiki z fotografią) oraz zajęcia z tworzenia papierowych ramek na zdjęcia.

XIX Święto Papieru zostało dofinansowane ze środków



Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Kultura – Interwencje 2019. Wstęp na tegoroczną edycję kosztuje tylko 1 zł.

(jw, mat. pras. Muzeum Papiernictwa)



Wszystkie seanse w dniach 26 lipca – 4 sierpnia rozpoczynają się o godz. 22 w sercu miasta. Na rynku dla widzów stanie 999 krzeseł

Oglądanie filmu pod gołym niebem jest wciąż nietypowe, dlatego przyciąga we Wrocławiu tłumy widzów | fot. Tm/Gazeta Polska

KINO PLENEROWE

Na film pod g

W Polsce od lat coraz większą popularnością cieszą się kina plenerowe. To doskonała rozrywka

Nikodem Prokocimski

Wakacje w mieście wielu może kojarzyć jako niezbyt zachęcające, ale to już przeszłość. Większe aglomeracje przygotowują na lato liczne atrakcje. Coraz częściej organizują seanse filmowe na wolnym powietrzu. W stolicy Dolnego Śląska niedługo można będzie oglądać film pod chmurką prawie na każdym rogu. Nie da się ukryć, że tego typu rozrywka przyciąga tłumy ze względu na klimat, ale również ofertę. Różne instytucje starają się, by na wielkim ekranie mieszkańcy mogli zobaczyć filmy ambitne, znane i wysoko oceniane przez krytyków. Co ważne, podczas seansów obowiązuje zakaz picia alkoholu i palenia papierosów,

a dla gości często są przygotowane wygodne siedziska, np. leżaki. – Myślę, że to bardzo dobry pomysł na spędzanie czasu na wakacjach. Seans plenerowy łączy przyjemne z pożytecznym. Z jednej strony oglądam film, a z drugiej nie siedzę w domu, tylko wychodzę do ludzi, jestem aktywny – mówi Michał Sado-bucki, mieszkaniec Wrocławia, który regularnie korzysta z tego typu rozrywki.

Zacznijmy od bezpłatnych pokazów na wrocławskim rynku w ramach 19. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego Nowe Horyzonty. Wszystkie seanse w dniach 26 lipca – 4 sierpnia rozpoczynają się o godz. 22 w sercu miasta. Zaprezentowane zostaną największe kinowe hity minowych miesięcy. Wśród

tytułów m.in. „Kafarnaum” Nadine Labaki i „Sils Maria” Oliviera Assayasa. Oprócz tego polskie obrazy: „Kanał” Andrzeja Wajdy czy „Wojna polsko-ruska” Xawerego Żuławskiego. Na rynku stanie 999 krzeseł dla widzów. Warto przyjść wcześniej, by zająć sobie dobre miejsce.

Muzeum Współczesne Wrocław zaprasza na letni cykl plenerowych pokazów filmowych „Kino na dachu”, towarzyszących wystawie fotografii Krzyszta Orłowskiego „North America». Zaplanowano jeszcze dwa pokazy, oba o godz. 20.30 – 11 sierpnia i 1 września. Najpierw zostanie zaprezentowany „Zabiskie Point” w reżyserii Michelangela Antonioniego, a potem „Dziennik z podróży” autorstwa Piotra Stasika.



ŚWIĘTO POLICJI

LEGNICA \ Wicewojewoda dolnośląski Kamil Krzysztof Zieliński wziął udział w obchodach 100. rocznicy powstania Policji Państwowej, zorganizowanych przez Komendę Miejską Policji w Legnicy. Gościem specjalnym wydarzenia była minister Elżbieta Witek.

fot. Duw.pl/d



PIJANI RODZICE ZATRZYMANI

POLICJA \ W jednym z domów na terenie powiatu lubińskiego pijani rodzice sprawowali opiekę nad dziećmi. Zawiadomieni o tym policjanci przybyli na miejsce i po zbadaniu ojca i matki alkomatem podjęli decyzję o zatrzymaniu nietrzeźwych opiekunów. Dzieci trafiły do placówki opiekuńczej.

fot. Policja/d



Gołym niebem

na długie wakacyjne wieczory. We Wrocławiu w tym roku naprawdę mamy w czym wybierać!

Kina letniego możemy posmakować również na Szczepinie. Organizuje je Wrocławska Fundacja Filmowa na skwerze św. Damiana de Veustera (ul. Młodych Techników, Zachodnia, Inowrocławska). Zapraszamy w sobotę 10 sierpnia o godz. 19.30 na zestaw filmów dla dzieci sześciolatków i starszych. O godz. 21.30 w tym samym miejscu zostanie wyświetlony „Kwiat wiśni i czerwona fasola” w reżyserii Naomi Kawase, a w niedzielę 11 sierpnia o godz. 21.30 mieszkańcy zobaczą obraz „Obcy na mojej kanapie” Grzegorza Brzozowskiego.

Tradycją stały się już filmowe wieczory pod gołym niebem w wakacyjne piątki i soboty organizowane na Wyspie Słodowej we Wrocławskim Cen-

trum Rozwoju Społecznego. Na gości czekają przygotowane leżaki i koce. Wszystkie seanse startują o godz. 21.30. W planach takie hity, jak „Jutro będziemy szczęśliwi” (3 sierpnia), „Projektantka” (9 sierpnia), „Kwartet” (17 sierpnia) czy „Kochankowie z Księżycą” (28 sierpnia).

Kolejną lokalizacją z filmem pod gołym niebem jest Centrum Historii Zajeżdźnia na Oporowie. Tam co tydzień funkcjonuje kino letnie. W tym roku motyw przewodni cyklu to podróż w czasie. W każdy piątek sierpnia o godz. 21.30 będą wyświetlane najsłynniejsze produkcje filmowe ostatnich lat, których wspólnym mianownikiem będzie czas. Na miłośników kina czekają leżaki i krzesła-

ka oraz ciepłe koce na chłodniejsze wieczory. Nie brakuje również food trucków z przekąskami. Co ciekawe i niespotykane – do dyspozycji zmotoryzowanych widzów został oddany parking przy Zajeżdźni, a filmy można oglądać także z wnętrza własnego auta, słuchając ścieżki filmowej za pomocą radia. Zapraszamy do Zajeżdźni na: „Interstellar” (2 sierpnia), „Operację Argo” (9 sierpnia), „Wielkiego Gatsby’ego” (16 sierpnia) i „Teorię wszystkiego” (23 sierpnia).

Oprócz tego na stadionie na Sołtysowicach z inicjatywy rady osiedla można obejrzeć plenerowo 4 sierpnia francuską komedię „Czym chata bogata”, a 18 sierpnia kultowy już „Green book”. Jak widać, jest w czym wybierać!

KULTURALNY FLESZ

WYCIECZKA



fot. mat. pras./d

Poznaj Dzielnice Czterech Wyznań

Walkative! Wrocław zaprasza na sobotni spacer po byłej dzielnicy żydowskiej, obecnie nazywanej Dzielnicą Wzajemnego Szacunku, gdzie przenikają się cztery wyznania, reprezentowane przez cztery wyjątkowe wspólnoty i świątynie. To alternatywna strona miasta, która słynie z niepowtarzalnej atmosfery, sztuki ulicznej i modnych lokali.
27 lipca, godz. 14, pod pomnikiem Fredry, Rynek, Wrocław

PLASTYKA



fot. mat. pras./d

Rysownicze wakacje: miasto

Uczestnicy spotkania skupią się na temacie miasta – tego, które nas otacza i tego wyimaginowanego. Wyjdą w plener i przyjrzą się architekturze, zieleni miejskiej, ulicom i przechodniom. Będą ćwiczyli perspektywę i kompozycję na podstawie wybranych kadrów. Najważniejsze jednak będzie sięgnięcie we własną wyobraźnię.
27 lipca, godz. 16, Macondo, ul. Pomorska 19, Wrocław

RODZINNE



fot. mat. pras./d

Salsation na plaży!

Na Salsation liczy się dobra zabawa! Będzie słonecznie i głośno, szaleństwa też nie zabraknie, a to wszystko przy gorących latynoskich rytmach. Organizatorzy gwarantują, że nie usiedzisz w miejscu. Salsation to połączenie fitnessu, tańca, dobrej zabawy i niezapomnianych wrażeń.
27 lipca, godz. 15, HotSpot! Beach Bar Plaża miejska, ul. Wejherowska 34, Wrocław

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Życie wewnętrzne: brzuch

W czasie 19. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego Nowe Horyzonty galeria Studio BWA Wrocław zaprasza na codzienne oprowadzanie po wystawie „Życie wewnętrzne: brzuch”. Kuratorzy Ewa i Stach Szablówscy opowiedzą o ekspozycji i poszczególnych pracach, które zostały wybrane w kontekście tegorocznego motywu przewodniego festiwalu.
27 lipca, godz. 18, galeria Studio BWA Wrocław, ul. Ruska 46a/301, Wrocław

MUZYKA



fot. mat. pras./d

Koncert w parku Tolpy

Swój muzyczny talent tym razem zaprezentują Natalia Szczypuła – wokalistka znana z takich projektów, jak np. Vertigo Band, Maciek Czemplik – znakomity wrocławski gitarzysta występujący z niezliczoną liczbą wrocławskich (i nie tylko) muzyków oraz Bartek Chojnacki, jeden z czołowych kontrabasistów młodej sceny jazzowej.
27 lipca, godz. 15, park Stanisława Tolpy, ul. Prusa 60, Wrocław

KOSMOS



fot. mat. pras./d

Planetarium Instytutu Astronomicznego UWr

Organizatorzy zapraszają na pokazy w letniej kopule Pracowni Planetarium w Instytucie Astronomicznym UWr. Odbędą się m.in. seanse dla najmłodszych, podczas których zostanie zaprezentowany program „Przygody Rosetty i Philae”. Podczas pokazów dla dorosłych będzie można zobaczyć program „Wszechświat i cała reszta”.
28 lipca, godz. 11.30, Planetarium, ul. Kopernika 11, Wrocław



SZUKAJĄ W AFRYCE

PIŁKA NOŻNA \ W AZS PWSZ grały już Ukrainka i Chorwatka, a nie jest wykluczone, że nową zawodniczką zostanie Białorusinka. Ale to nie koniec zagranicznych transferów w naszym klubie. AZS PWSZ chce ściągnąć na testy dwie Nigeryjki. Nigeria liczy się w futbolu kobiet, już 8 razy grała finałach MŚ. Do Wałbrzycha miałyby przyjechać reprezentantki tego kraju.

fot. <No data from link>/<No data from link>

PIŁKA NOŻNA



Wygrana w Krakowie na pewno również podniosła morale wrocławskiej drużyny | fot. Piotr Polak/PAP

Wygrać z mistrzem

W niedzielę o godz. 17.30 piłkarze Śląska Wrocław po raz pierwszy w tym sezonie zaprezentują się wrocławskiej publiczności. Ich przeciwnikiem będzie mistrz Polski Piast Gliwice.

Bartłomiej Górski

Po udanym pierwszym spotkaniu sezonu – zwycięstwie na wyjeździe 1:0 z krakowską Wisłą apetyty we wrocławskim zespole na pewno są rozbudzone. Czas więc pokazać się z dobrej strony na swoim terenie. Choć na pewno nie będzie to łatwe zadanie. Niedzielny przeciwnik wrocławian Piast Gliwice jest obrońcą tytułu mistrza Polski. A i w europejskich rozgrywkach pokazał się z całkiem dobrej strony. Co prawda w eliminacjach Ligi Mistrzów odpadł już w pierwszej rundzie, jednak był bardzo waleczny. Wynik 1:1 uzyskany na wyjeździe w pojedynku z BATE Borysow na pewno nie był złym rezultatem. Co prawda podopieczni Waldemara Fornalika w rewanżu przegrali 1:2 i odpadli z rozgrywek, jednak walczyli do samego końca. A w eliminacjach Ligi Europy pokonali w czwartek 3:2 FC Riga. Historyczne zwycięstwo w europejskich pucharach na pewno podbudowało gliwiczian przed pojedynkiem ligowym.

Po zmianach kadrowych, które obserwowaliśmy we Wrocławiu w letnim okienku transferowym, wśród kibiców były poważne obawy o to, co za-

prezentuje przebudowany zespół Śląska. Jak na razie jednak się one nie potwierdzają. Wygrana w Krakowie na pewno również podniosła morale we wrocławskiej szatni.

Co do powiedzenia ma przed spotkaniem szkoleniowiec wrocławian Vítězslav Lavička?

– Tak jak mówię przed każdym spotkaniem, i tym razem chcemy grać swoje. Wiemy, że gramy przeciwko mistrzowi Polski, bardzo dobrej drużynie. Nasza uwaga będzie się skupiała jednak na naszej aktywności w obronie i w ataku. Drużyna ciężko pracuje, co widać na treningach w tygodniu. Warunki są trochę trudne, bo jest gorąco, ale dotyczy to wszystkich i będziemy przygotowani. Mamy respekt do wszystkich przeciwników, ale my chcemy grać swoje, a nie ustawać skład pod przeciwnika. Mamy swoje założenia w obronie i w ataku. Wiemy, jakich zawodników mamy, i jak ofensywni gracze są przygotowani do gry. Myślimy jeszcze ze sztabem o wzmocnieniach. Rozmawiamy z prezesem i dyrektorem sportowym, ale nie spieszymy się z decyzją. Chcemy podjąć najlepszą decyzję dla klubu, ale nie jest tak, że musimy to zrobić właśnie w tym momencie.

**ŚLĄSK
WROCLAW
-PIAST GLIWICE**
niedziela,
godz. 17.30

SIATKÓWKA

Zmiany w Bielawiance

Paweł Olszewski będzie grał w najbliższym sezonie w Bielawie, która zapewne będzie w tej samej grupie II ligi co Aqua Zdrój. Bielawianka dokonała dużych zmian w składzie, w obecnej kadrze jest jeszcze Piotr Borkowski, który swego czasu grał w Juventurze Koksownia Wałbrzych. Bielawską drużynę nadal prowadzi wrocławski trener Marcin Jarosz. Drużyna zacznie przygotowania dopiero 19 sierpnia i spędzi ten czas w Bielawie. Przypomnijmy, że Aqua Zdrój pod wodzą trenerów Ratajczaka i Ignaczaka zaczyna treningi już 1 sierpnia. I ma w planie tygodniowy obóz w Borowicach koło Karpacza.

LEKKOATLETYKA

Biegał w Szwajcarii

Po twórcy grupy Wawrzyn Team Łukaszu Wawrzyniaku także inny jej przedstawiciel Jarosław Kowalczyk wystartował w Szwajcarii. Wałbrzyszanin Eiger Ultra Trial na dystansie 51 km ukończył z czasem 9:26:23 (przewyższenia na trasie 3100 m). Jak sam ocenił, zdobył w Szwajcarii bardzo cenne doświadczenia biegowe i jest szczęśliwy z powodu ukończenia tej imprezy, a widoki, jakie mu towarzyszyły podczas biegu, pozostaną na zawsze w jego pamięci. Na dystansie 35 km wystartował tam także Krystian Krawczyk.

PIŁKA NOŻNA

Śląsk współpracuje z MPK



Przy pętli tramwajowej obok Stadionu Wrocław została podpisana umowa o współpracy pomiędzy Śląskiem Wrocław i Miejskim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym. Jej celem jest wspólne budowanie wizerunku m.in. poprzez oklejenie lusterek tramwajów herbem klubu.

Lusterka zostaną oklejone w co najmniej 50 pojazdach. Pierwszy tramwaj z herbem Śląska wyjechał już dziś na miasto i będzie można go spotkać na trasie do Stadionu Wrocław.

– Klub piłkarski jest jednym z elementów budujących Wrocławia. Bardzo się cieszę, że udało się nam zaducha współpracę z WKS. Dzięki niej, mam nadzieję, uda się wzbudzić w mieszkańcach jeszcze więcej patriotyzmu lokalnego, a widok herbu klubowego na tramwaju będzie cieszył kibiców – mówi Krzysztof Balawejder, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

– Znaczna część naszych fanów korzysta z komunikacji miejskiej, jadąc na stadion. Mamy nadzieję, że poprzez reklamę w tramwajach uda się nam skuteczniej dotrzeć z informacją o naszych meczach do szerszego grona mieszkańców, w tym także do nowych, potencjalnych fanów – zaznacza prezes Śląska Piotr Wasniewski. – Bardzo doceniamy i cieszymy się, że załoga MPK tak mocno utożsamia się z WKS, a dzięki przychylności władz spółki może podkreślać ten fakt w swojej codziennej pracy – dodaje.

..... (bg)

Ani śladu katastrofy

**Wyraźnie mówiliśmy,
że proces rekrutacji jest
rozłożony na kilka etapów
i przebiega podobnie
jak w latach ubiegłych
– komentuje sytuację
minister edukacji Dariusz
Piontkowski**



W tym roku do szkół w Warszawie po pierwszym etapie rekrutacji dostało się lub wiedziało, w jakiej szkole będzie się uczyło, 93 proc. uczniów
| fot. Wojciech Olkuśnik/PAP

Wbrew kasandrycznym przepowiedniom władz Warszawy nie ma jakiegos poważnego problemu z dostawianiem się do szkół średnich – skomentował sytuację w stolicy minister edukacji Dariusz Piontkowski. Wczoraj informowaliśmy, że po ogłoszeniu wyników rekrutacji w Warszawie pojawiło się więcej miejsc niż chętnych.

Jarosław Molga

Stan pokazywany 16 lipca przez władze Warszawy w porównaniu z tym z dziś zdecydowanie się różni. Liczba miejsc wolnych w poszczególnych typach szkół wzrasta też w liceach, także w tych najbardziej popularnych. Z danych przekazanych przez miasto Warszawa do kuratorium oświaty wynika, że ok. 400–500 miejsc jest dostępnych również w popularnych liceach – poinformował Dariusz Piontkowski. Minister odniósł się także do dramatycznych informacji warszawskiego ratusza z połowy miesiąca.

– Wbrew kasandrycznym przepowiedniom władz Warszawy nie ma jakiegos poważ-

nego problemu z dostawianiem się do szkół średnich. Wyraźnie mówiliśmy, że proces rekrutacji jest rozłożony na kilka etapów i przebiega podobnie jak w latach ubiegłych. W tym roku do szkół w Warszawie po pierwszym etapie rekrutacji dostało się czy wiedziało, w jakich szkołach będzie się uczyło, 93 proc. uczniów. To jest zdecydowanie lepszy odsetek niż średnia krajowa. Bo średnia krajowa wynosi ok. 89 proc. Stąd mówienie, że w Warszawie jest szczególnie trudna, inna sytuacja od tego, co dzieje się w pozostałej części kraju, jest po prostu nieprawdziwe – podkreślił Piontkowski.

W stołecznych szkołach średnich po pierwszym etapie zwolniło się 3587 miejsc w liceach. To te zwolnione przez uczniów, któ-

rzy zakwalifikowali się w pierwszym etapie, ale nie donieśli wymaganych dokumentów. We wszystkich typach szkół średnich wolnych jest ok. 6 tys. miejsc.

– Udało się znaleźć ich więcej niż jest chętnych – mówi wiceprezydent Warszawy Renata Kaznowska. – Mamy ok. 900 wolnych miejsc – uspokaja.

Przypomnijmy, że jeszcze w połowie lipca władze Warszawy, które teraz uspokajają, ogłaszały w stolicy edukacyjny armagedon. Winna wszystkiemu miała być reforma edukacji. Konkretnie to, że w tym roku o szkoły średnie walczyli dwaj roczniki uczniów: absolwenci gimnazjów i ósmoklasistów. – 3173 kandydatów aplikujących do szkół średnich w Warszawie nie dostało się do żadnej ze szkół, ponad 82 proc. z nich to uczniowie, którzy chcieli się uczyć w liceach, co czwarty z nich (756 osób) ma świadectwo z czerwonym paskiem – mówiła wtedy wiceprezydent Renata Kaznowska.

WEEKEND

Zmiany w komunikacji, zamknięte ulice

W sobotę 27 lipca odbędzie się 29. Bieg Powstania Warszawskiego. W związku z organizacją startu i mety od godz. 14 do 24 zamknięte dla ruchu będą ulice:

- Konwiktorska i Muranowska od ul. Zakroczymskiej do gen. W. Andersa,
- Bonifraterska i Międzyparkowa od ul. Świętojskiej do Z. Słomińskiego (nie będzie wyjazdu na ul. Bonifraterską z ulic Sapieżyńskiej i Franciszkańskiej).

Przez całą sobotę będzie obowiązywał zakaz zatrzymywania się na ul. Konwiktorskiej, Bonifraterskiej, Czerniakowskiej (w rejonie ul. C. Śniegockiej), Wilanowskiej (w rejonie ul. Wioślarskiej) i Wybrzeżu Gdańskim (w rejonie ulic Boleść i R. Sanguszkii).

Od godz. 14, w związku z organizacją startu i zamknięciem ulic Konwiktorskiej, Muranowskiej, Bonifraterskiej i Międzyparkowej, autobusy linii 100 w kierunku Pragi pojadą ulicami: Miodowa–Senatorska–Nowy Przejazd–al. „Solidarności”. Autobusy linii 116 i 518 w kierunku Chomiczówki i Nowodworów będą kursowały ulicami Świętojską i gen. W. Andersa. W przeciwnych

kierunkach (Wilanowa i pl. Trzech Krzyży) linie te pojadą ulicami gen. W. Andersa i Marszałkowską do Al. Jerozolimskich. Autobusy linii 178 i 503 będą kursowały Świętojską i M. Anielewicz do przystanku Esperanto. Autobusy linii 227 w kierunku Bródna-Podgórzia będą jeździły ulicami Nowolipki–L. Zamenhofa–M. Anielewicz–al. Jana Pawła II–Z. Słomińskiego. W kierunku Dworca Centralnego pojadą ul. Z. Słomińskiego, skracając do ul. A. Dawidowskiego i dalej ul. W. Andersa.

Od godz. 19.30, w czasie biegu, swoje trasy zmieniają autobusy linii: 105, 116, 118, 127, 178, 180, 185, 227, 385, 400, 503 i 518. Dodatkowo, ok. godz. 20.30, zmienią się trasy autobusów linii: 102, 162, 166 i nocnej N44.

Ponadto, w związku z organizacją 6. Biegu PAST-y, także w sobotę, w godz. 6–15, zamknięta dla ruchu będzie ul. Zielna na odcinku od ul. Próźnej do ul. Bagno. Ulica Bagno w tym czasie będzie dwukierunkowa.

(oprac. jm)



PRZETARG NA ODCINEK DO GRÓJCA

S7 \ GDDKiA ogłasza przetarg na budowę pierwszego odcinka S7 Warszawa-Grójec. Postępowanie zostało ogłoszone w trybie przetargu nieograniczonego z terminem składania ofert do 3 września 2019 r. „Po odstąpieniu od umowy ze spółką Rubau Polska, ponownie wybieramy wykonawcę, który zaprojektuje i wybuduje południowy wylot z Warszawy drogi S7 od węzła Lotnisko do węzła Lesznowola” – czytamy w komunikacie GDDKiA.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

BĘDZIE PRZEBUDOWA DROGI KRAJOWEJ NR 62

Szybciej z Płocka do Warszawy

Będziemy jeździć wygodniej i szybciej do Płocka z Warszawy. Zanim to jednak nastąpi, odcinek drogi krajowej nr 62 przejdzie modernizację. Szacowany koszt inwestycji, którą ogłosiła Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, to powyżej 100 mln zł. Dokładna kwota będzie znana po opracowaniu koncepcji przebudowy.

Jarosław Molga

Do 2024 r. droga krajowa nr 62 na odcinku Płock-Wyszogród ma zostać zmodernizowana. W środę podpisano w Płocku umowę na realizację koncepcji programowej inwestycji. Dokument określi m.in. rozwiązania techniczne i koszt zadania, który wstępnie jest szacowany na ponad 100 mln zł.

Koncepcję programową rozbudowy DK62 wykona spółka Egis Poland. Wartość podpisanej w tej sprawie umowy to 3,6 mln zł.

W zawarciu umowy na opracowanie dokumentu uczestniczyli m.in. wicewojewoda mazowiecki Artur Standowicz, p.o. dyrektor oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie Jarosław Wąsowski oraz członek zarządu Egis Poland Kinga Majewska.

– Można powiedzieć, że rozpoczynamy etap przebudowy, rozbudowy drogi krajowej nr 62 od granic Płocka do Wyszogrodu. To bardzo ważna inwestycja dla Płocka i regionu, dotycząca istotnej drogi, traktu komunikacyjnego łączącego Płock z Warszawą – powiedział wicewojewoda mazowiecki.

Jak podkreślił, w ramach modernizacji DK62 jest planowana m.in. „poprawa warunków technicznych trasy, a więc poprawa bezpieczeństwa, komfortu i szybkości podróży między Płockiem a Warszawą”.

Szef oddziału warszawskiego GDDKiA wyjaśnił, że planowana inwestycja na odcinku Płock-Wyszogród to część drogi krajowej nr 62 o długości ok. 30 km, a realiza-

Można powiedzieć, że rozpoczynamy etap przebudowy, rozbudowy drogi krajowej nr 62 od granic Płocka do Wyszogrodu. To bardzo ważna inwestycja dla Płocka i regionu, dotycząca istotnej drogi, traktu komunikacyjnego łączącego Płock z Warszawą – powiedział wicewojewoda mazowiecki //

cja prac umożliwi m.in. dostosowanie nośności trasy do 11,5 ton nacisku na oś. – Prace nad koncepcją programową mają trwać rok, a ich zwieńczeniem będzie decyzja środowiskowa. Pozwoli ona na realizację kolejnego etapu zadania, czyli przejście do samej budowy. Zakładamy, że ta budowa zakończy się w roku 2024 – zapowiedział Wąsowski.

Dodał, że przebudowa DK62 na odcinku Płock-Wyszogród w ramach poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym będzie obejmowała przebudowę skrzyżowań, zatok autobusowych i ciągów dla pieszych i rowerów. Zwiększenie nacisku na oś pozwoli na przejazd ruchu ciężarowego. Usprawni to generalnie transport kołowy na północy Mazowsza.

Wąsowski uściślił, że koncepcja programowa, którą wykona dla inwestycji Egis Poland, to wstępne założenia i rozwiązania techniczne oraz oszacowanie kosztów przedsięwzięcia. – Plan finansowania zadania to środki budżetowe – wyjaśnił.

Koncepcję programową drogi krajowej nr 62 w Poland. Wartość podpisanej umowy to 3,6 mln zł



Przebudowa DK62 powinna się zakończyć za pięć lat

– Na pewno będzie to powyżej 100 mln zł – przyznał, dopytywany o skalę inwestycji.

Szef oddziału warszawskiego GDDKiA zaznaczył, że w wypad-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



WALCZĄ Z RAKIEM PROSTATY

RADOM \ Pacjenci z Radomia nie muszą jeździć na operacje do innych miast. Radomskie Centrum Onkologii rozpoczęło współpracę ze specjalistami urologami ze Szpitala Mazovia w Warszawie. Leczenie jest finansowane przez NFZ.

fot. Regis Duvignau/Reuters



PEC ZMIENI TURBINĘ

SIEDLCE \ Przedsiębiorstwo Energetyczne w Siedlcach podpisało umowę na wymianę jednej z czterech swoich turbin gazowych. Zapłaci 3,5 mln euro, czyli ok. 15 mln zł. Inwestycja była planowana od dawna i potrzebna kwotę już odłożono z wypracowywanych zysków.

fot. Wikipedia/d

a rozbudowy ykona spółka Egis sanej w tej sprawie



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

ku planów modernizacji odcinka DK62 znajdującego się w granicach Płocka jest uzgodniony program inwestycji. – Po uzyskaniu środków finansowych będziemy

ogłaszali postępowanie na to zadanie w granicach miasta – zapowiedział.

Jak dodał Wąsowski, GDDKiA będzie dążyła do tego, aby

przebudowę obu odcinków trasy „zgrać czasowo”, przy czym prace w części położonej w granicach Płocka ruszyłyby jako pierwsze.

MAKABRA W BIAŁOBRZEGACH

Areszt za brutalne zabicie psa

Wczoraj prokurator rejonowy w Legionowie skierował do sądu wniosek o zastosowanie wobec Zbigniewa P. środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania – poinformowała prokuratura. Zbigniew P. w wyjątkowo okrutny sposób zabił psa. Okazało się, że przeciwko niemu toczy się jeszcze jedno postępowanie prokuratorskie.

Pięćdziesięcioletni mieszkaniec Białobrzegów (wieś w powiecie legionowskim) 23 lipca 2019 r. zawiesił na bramie wjazdowej swojej posesji skórę oraz wnętrzności uśmierconej uprzednio przez siebie suczki o imieniu Perełka.

„Przybyli na miejsce funkcjonariusze Komisariatu Policji w Nieporęcie zastali właściciela zwierzęcia. Na jego ciele i ubraniu znajdowały się liczne ślady krwi. W trakcie oględzin, w których uczestniczył powiatowy lekarz weterynarii, ujawniono szczątki zwierzęcia również w pomieszczeniach kuchennych. (...) W dniu 25 lipca 2019 r. Zbigniew P. usłyszał w Prokuraturze Rejo-

\\ Zbigniew P. usłyszał w Prokuraturze Rejonowej w Legionowie zarzut zabicia psa ze szczególnym okrucieństwem oraz znęcania się nad nim od kwietnia 2019 r. \\

nowej w Legionowie zarzut zabicia psa ze szczególnym okrucieństwem oraz znęcania się nad suczką od kwietnia 2019 r. poprzez zaniechanie jakiegokolwiek opieki, w tym karmienia oraz uniemożliwiania dostępu do jakichkolwiek pomieszczeń mieszkalnych lub gospodarczych” – czytamy w komunikacie policji.

Zbigniew P. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów oraz skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Grozi mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Jak informują policjanci, Zbigniew P. jest osobą znaną organom ścigania. W 2001 r. dopuścił się zabójstwa swojego ojca i bab-

ki. W toku postępowania karnego został uznany za niepełnosprawnego i umieszczony w zakładzie psychiatrycznym, jednak w 2005 r. sąd uchylił powyższy środek zabezpieczający. W 2008 r. Prokuratura Rejonowa w Legionowie skierowała przeciwko niemu akt oskarżenia, którym zarzucono mu zabicie psa poprzez uderzenie siekierą w głowę w warunkach znacznie ograniczonej poczytalności.

Obecnie przed sądem jest prowadzone inne postępowanie przeciwko Zbigniewowi P., któremu prokurator zarzucił popełnienie przestępstw znieważania i bezprawnego wywierania wpływu na funkcjonariuszy publicznych (kuratorów sądowych i urzędników), kierowania gróźb karalnych oraz zniszczenia mienia. W trakcie procesu sąd uchylił stosowany wobec Zbigniewa P. tymczasowy areszt.

W ramach powyższych postępowań wydawano opinie świadczące o poważnych zaburzeniach psychicznych podejrzanego oraz o tym, że wyżej wymieniony stanowi zagrożenie dla otoczenia.

.....
(oprac. jm)

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA



fot. mat. pras.

„Migiem” w muzeum

W Muzeum Łazienki Królewskie jest prezentowana wystawa „Bratanków dzieje wspólne. Unikaty ze zbiorów budapeszteńskich”. W trakcie dzisiejszego oprowadzania po ekspozycji zostanie ono przetłumaczone na polski język migowy. Będzie można poznać historię stosunków polsko-węgierskich od średniowiecza do XX w.

Sobota, 27 lipca, godz. 11, Muzeum Łazienki Królewskie, ul. Agrykola 1, Warszawa

TURYSTYKA MIEJSKA



fot. mat. pras.

Odkrywając Żyrardów

Położony ok. 50 km od Warszawy Żyrardów jest miastem, o którym wiele osób wie, ale niewielu przyciągnął do siebie. A Żyrardów ma wiele do zaoferowania. Na spacerze po mieście będzie można się dowiedzieć, jak się stać posiadaczem miejskiego skarbu, gdzie się ukazuje Biała Dama i wielu innych ciekawostek.

Sobota, 27 lipca, godz. 11.30, Dworzec PKP Żyrardów, od ul. Polskiej Organizacji Wojskowej, Żyrardów

SPACER



fot. mat. pras.

Godzina W

Wielkimi krokami zbliża się 75. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Osoby, które chciałyby zgłębić swoją wiedzę na ten temat, mogą to zrobić w trakcie spaceru po Woli. Jak zapowiadają organizatorzy, będzie można poznać odpowiedzi m.in. na pytania, kim był „rycerski dowódca” i przy którym grobie siedział „Agaton”.

Sobota, 27 lipca, godz. 14, pomnik Electio Viritim u zbiegu ul. Obozowej i Ostroroga, Warszawa

DLA DZIECI



fot. mat. pras.

Teatr na trawie

Spektakle teatralne przestały się już kojarzyć tylko z murami teatrów, w wakacje przyciągają widzów na łono natury. W trakcie weekendów w wakacje Teatr Baza zaprasza do miejskich parków. Dziś zaprezentuje dwa przedstawienia o godz. 11 i 16 „Zaczarowani bracia” oraz o godz. 13 „Baba Dżaga”. Wstęp wolny.

Sobota, 27 lipca, godz. 11 (pl. Cietrzewia), 13 (plac zabaw Magiczna), 16 (Stadion Syrenka)

KSIAŻKA



fot. mat. pras.

Legionowskie Powstanie Warszawskie

Walki Powstania Warszawskiego toczyły się nie tylko na terenie stolicy. Z okazji 75. rocznicy jego wybuchu Rafał Degiela zaprezentuje książkę „Powstanie Warszawskie na terenie I Rejonu Legionowo”. Opisane są w niej m.in. walki powstańcze I Batalionu w Legionowie 1–4 sierpnia 1944r.

Niedziela, 28 lipca, godz. 15, Muzeum Historyczne, ul. A. Mickiewicza 23, Legionowo

FESTYN



fot. mat. pras.

Bezpieczni w drodze

To hasło festynu w Automobilklubie Radomskim. W trakcie wydarzenia będzie można m.in. skorzystać z symulatora jazdy motocyklem i szkoleń z zakresu pierwszej pomocy oraz spróbować jazdy w al-kogogłach. Odbędzie się również konkursy z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego. Całość poprzedzi msza św. na terenie obiektu wraz z poświęceniem pojazdów.

Niedziela, 28 lipca, godz. 11, Automobilklub, ul. Warszawska 17/21, Radom



DZIŚ ODBĘDZIE SIĘ 29. BIEG POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

PAMIĘĆ \ Blisko 13 tys. osób, biegnąc wieczorem ulicami stolicy w świetle płonących zniczy, uczci pamięć o uczestnikach zrywu z 1 sierpnia 1944 r. Dla zawodników przygotowano dwie trasy: 5- i 10-km. Rywalizacja na krótszym dystansie rozpocznie się o godz. 20.30, drugi bieg zaplanowano na 21.10. Po kilku latach przerwy biegacze wracają na tradycyjną trasę, związaną z miejscami heroicznej walki powstańców.

fot. mat. pras./d

LEGIA



W niedzielę legioniści grają w Kielcach z Koroną

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Ma być lepiej

Legia wygrała w czwartkowy wieczór z fińskim KuPS 1:0 po голу Mateusza Wieteski, ale swoim stylem nikogo nie rzuciła na kolana. Dość powiedzieć, że schodzących z boiska piłkarzy żegnały gwizdy ze strony publiczności. Teraz ma być lepiej. Tak przynajmniej twierdzi trener wice mistrzów Polski Aleksandar Vuković.

Krzysztof Oliwa

Zarzuty pod adresem Legii? Ślamazarna powolna, brak skuteczności, błędy w obronie. Niedociągnięć można by wymienić więcej. Vuković jest jednak przekonany, że z meczu na mecz gra jego zespołu będzie wyglądać lepiej, a jego piłkarze potrzebują więcej czasu. – Organizacja gry nie jest tyle kwestią personalną, co sprawą momentu, w którym znajduje się zespół. Gdy pojawi się większa pewność i swoboda w grze. Nie muszą tu następować wielkie zmiany personalne i to nie kwestia jednego zawodnika, by

wszystko lepiej funkcjonowało. Kluczowy jest czas, a jednocześnie najważniejsze są wyniki w poszczególnych meczach. W tej chwili będziemy starali się grać tak, by zdobywać punkty i notować awanse w kolejnych rundach el. Ligi Europy – powiedział na przedmeczowej konferencji trener Legii. Jako przykład poprawiającej się współpracy podał dwóch środkowych pomocników. – W zestawieniu Gwilią – Martins, obaj gracze mają dzielić się obowiązkami, także w grze obronnej. Nie jest tak, że jeden ma rozgrywać, a drugi tylko się przyglądać. Biorąc pod uwagę, że cały czas się zgrywają, to funkcjonuje to coraz lepiej. Zależy

nam na tym, by środkowi pomocnicy mogli bronić, ale uczestniczyć też w ofensywie. Nasi gracze mają te predyspozycje. Poza wspomnianą dwójką, Antolić i Cafu również potrafią rozgrywać piłkę. Najłatwiej szukać nowych piłkarzy na Transfermarkcie, ale trzeba wierzyć w tych, których mam i dać im szansę na doświadczenie pełnego pułapu. Mamymy za sobą trzy mecze w pucharach, jeden w lidze, a już szukamy kolejnych transferów w internecie. Nie podchodzę tak do tego – dodał Vuković.

W niedzielę Legia zagra w Kielcach z Koroną, a to dla „Aco” wyjątkowy zespół. – Korona to jedyny klub w Polsce poza Legią, w którym grałem i pracowałem jako asystent. Miło wspominać pobyt w Kielcach. Sentymentów na boisku nie ma, ale zawsze będę miał szacunek do tego klubu. Wiem, że rok temu spotkanie z Koroną było ostatnim ligowym dla Deana Klafuricia. Nie podchodzę tak do tego. Myślę bardziej w perspektywie, że to będzie mój debiutancki mecz w Kielcach w roli pierwszego szkoleniowca Legii – stwierdził Vuković.

KOSZYKÓWKA

Amerykanin w Legii

Nowym zawodnikiem Legii Warszawa został amerykański center Michael Finke. 23-letni, urodzony w Champaign w Illinois, zawodnik ma za sobą cztery sezony w NCAA.

To dla mnie spora szansa – dołączam do klubu z ogromnymi tradycjami, wielką historią. Już nie mogę się doczekać przyjazdu do Polski, poznania sztabu szkoleniowego, kolegów z zespołu, wszystkich osób w drużynie – mówi cytowany przez oficjalną stronę Legii Michael Finke.

W minionym sezonie zawodnik rozegrał 31 meczów w barwach Grand Canyon Antelopes, w których notował średnio 12,1 pkt, 5,1 zbiórki oraz 1,4 asysty. Trafiał 53,9 proc. rzutów z gry, 31,8 proc. za 3 pkt oraz 81 proc. (64/79) z linii rzutów wolnych.

– Jestem bardzo podekscytowany faktem dołączenia do Legii i przekonany, że to dla mnie świetny wybór i po prostu nie mogłem nie skorzystać z takiej okazji. Wraz z narzeczoną nie możemy się doczekać przybycia do Warszawy, gdzie po raz pierwszy zamieszkamy poza Stanami Zjednoczonymi – dodaje nowy zawodnik Legii. Wcześniej przez trzy lata grał w zespole Illinois Fighting, który reprezentował w większości meczów. W sezonie 2017/2018 wystąpił w 28 z 32 spotkań swojej drużyny, z których aż 25 rozpoczynał w wyjściowej piątce. Był czwartym najlepszym strzelcem zespołu ze średnią 9,8 pkt na mecz w ciągu 25 min przebywania na parkiecie. Powyżej 10 pkt zdobywał wówczas w 13 meczach, a dwukrotnie notował zdobycze powyżej 20 pkt.

– To mój pierwszy zawodowy kontrakt, kończąc college, chciałem zagrać w możliwie najlepszej lidze, by rywalizować z wymagającymi przeciwnikami. Mój wybór spełnia te warunki. Słyszałem sporo o polskiej lidze koszykówki – to wyrównane rozrywki, w których jest wiele silnych zespołów. Dodatkowo w Legii będę miał okazję, aby rywalizować na arenie międzynarodowej, co dla mnie jest świetną opcją – uzupełnia amerykański środkowy.

(zwr)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

27-28 LIPCA 2019



#CywilizacjaNaZakręcie

Splątanie kwantowe, czyli kupa w basenie i wycieczka na Rysy

TRZECH
TENORÓW?
„NIE RÓBCIE SE JAJ”

OPERA
W
SUPERMARKECIE

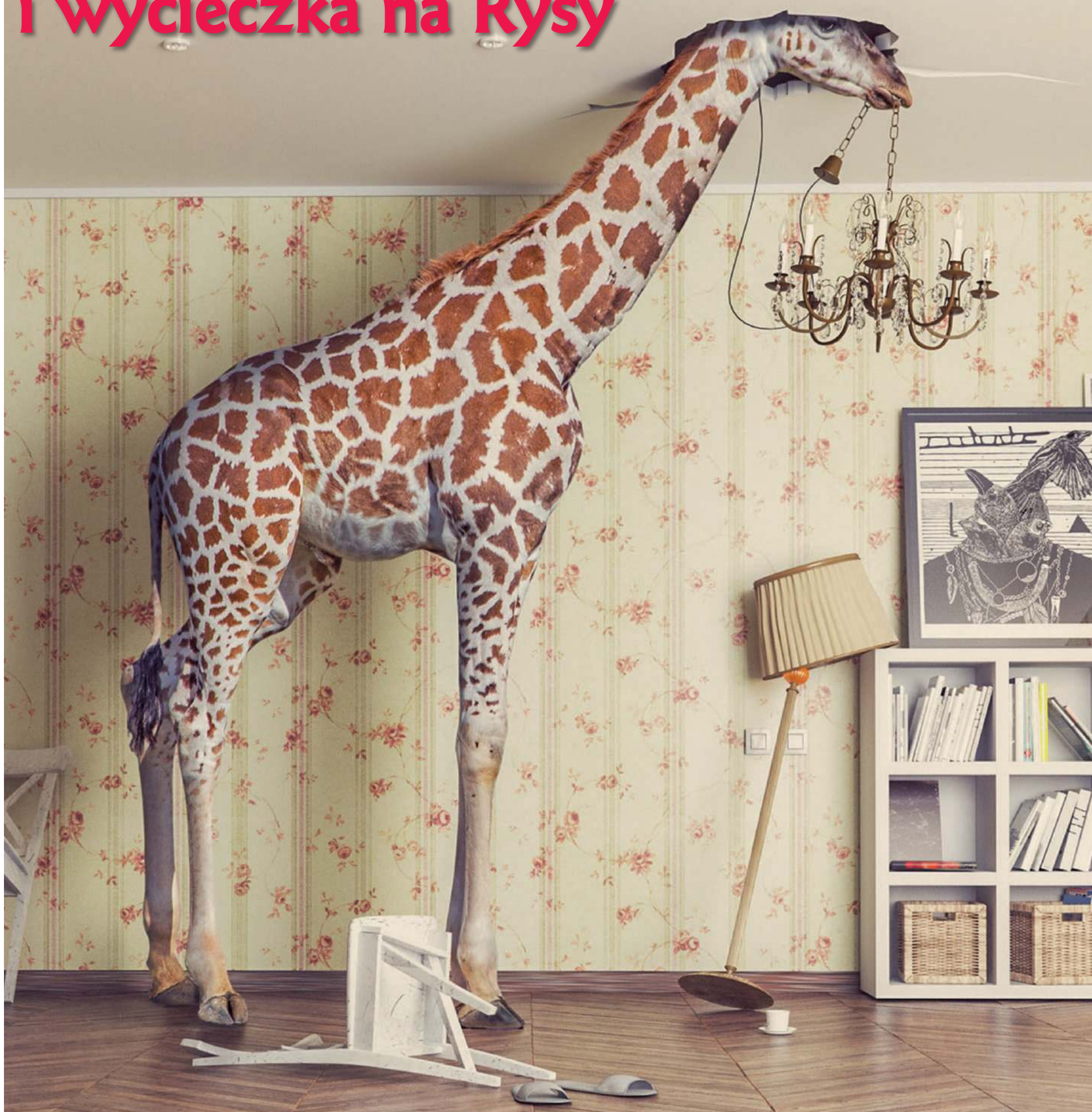
ZŁOTOOKI
BEZLITOSNY
DRAPIEŻNIK

SKRZYP
DLA WŁOSÓW,
PAZNOKCI I SKÓRY

SAKIEWICZ
OPOWIADA
BAJKI

#CywilizacjaNaZakręcie

Splątanie kwantowe, czyli kupa w basenie i wycieczka na Rysy



Jarosław **Molga**

To będzie tekst z pogranicza psychiatrii, fizyki kwantowej i ontologii, więc proszę Czytelników o cierpliwość. Najpierw fakty. Pierwszy znalazłem na Onecie, gdzie przeczytałem taką wiadomość: „niezwykłą popularnością w mediach społecznościowych cieszy się historia mężczyzny, który razem ze znajomymi zabłądził na górskim szlaku. Turyści pomylili szlaki i, schodząc z Rysów, trafili na Słowację. Zdaniem mężczyzny winę za to ponosi Tatrzański Park Narodowy, od którego domaga się odszkodowania. Wbrew pozorom ta historia nie jest internetowym żartem. Zdaniem amatora górskich wycieczek szlaki są źle oznakowane, przez co nie tylko znalazł się poza granicami Polski, lecz także został narażony na koszty. Okazało się bowiem, że policja po drugiej stronie Tatr popisała się gościnnością. »Słowacka policja, którą pomogli nam wezwać miejscowi, nie chciała odwiedzić nas do naszych aut, tylko odwiedzili pod hotel, gdzie za nocleg dla 6 ludzi zapłaciliśmy ponad 1800 zł« – opisuje oburzony turysta. Nie był to koniec kosztów, na jakie zostali narażeni niefortunny turyści. »Koszt taksówki następnego dnia i parkingu na Morskim Oku za kolejną dobę, jedzenie itd., i wyszło na złotówki prawie 2900. W TPN nie chcą zwrócić kasy, mówią, że to nie ich wina, ale nawet nie dali innego koloru szlaku niż Słowacy« – czytamy w dalszej części historii. Autor wpisu poszukuje innych osób, które w podobny sposób zostały »poszkodowane«. Jego historia wywołała jednak jedynie falę prześmiewczych komentarzy internautów, którzy odradzają mu dalsze wycieczki w przyszłości”. Drugi fakt znalazłem przypadkiem na jakimś kobiecym portalu. Trwała tam gorąca dyskusja nad wpisem jednej z mam, która była ze swoim dzieckiem na Krecie i chwaliła się wyczynami pociechy. Serwis Mamadu.pl opisuje: „Kobieta wymieniła, że dziecko zbiło dwa talerze i popielniczkę, a także szklankę po rzucie talerzem”, bo „nie chciało się jeść”, rzuciło butem w autokarze i „trafiło cel w głowę”, a także zrzuciło coś do jedzenia z wyższego poziomu promu na niższy. Wisienką na torcie okazało się natomiast wyznanie na temat trzykrotnego załatwienia potrzeby fizjologicznej w basenie. Tej grubszej potrzeby. Screen z opisem tygodniowego pobytu mamy i Kacperka na Krecie szybko zdobył popularność i pojawił się na stronach piętnujących podobne zachowania. Wiele osób myślało, że to fake albo głupi żart. Okazało się jednak, że nie, a internauci nie zostawili na kobiecie suchej nitki. Warto dodać, że dumna mama, opowiadając o kupie w basenie, napisała, że „na szczęście obyło się bez ludzi w nim, a zostali, którzy byli poza, nie widzieli bądź udali, że nie widzą”. Te dwa fakty mają wiele wspólnego. Po pierwsze, trudno mi było uwierzyć, że to się dzieje naprawdę. A jednak się dzieje. Po drugie, ewidentnie mamy tu do czynienia z przełomem w fizyce, bo jest to przykład splątania kwantowego w świecie makro. Otóż splątanie kwantowe to taka sytuacja, w której badając jedną cząstkę elementarną, niczego się o niej nie dowiemy, jeśli nie będziemy nic wiedzieć

Co nam mówi historia jednej z wycieczek na Rysy oraz przygody małego Kacpra na Krecie, który zrobił kupę w basenie? Otóż mówi nam, że splątanie kwantowe występuje nie tylko w świecie cząstek elementarnych, lecz także w świecie makro, czyli tym, w którym żyjemy na co dzień. I mówi też, że poziom roszczeniowości w tym świecie osiągnął absurdalne rozmiary, o jakich się fizykom nie śniło.

o drugiej części często w zupełnie innym miejscu. To tajemnicze splątanie, nad którym głowią się fizycy, bo nie wiadomo, dlaczego i jak jedna cząstka „wie”, że ta druga jest badana. To zjawisko występowało dotąd tylko w świecie cząstek elementarnych, ale kupa w basenie i wycieczka na Rysy dowodzą, że zachodzi także w świecie makro, takim, jaki obserwujemy na co dzień. Bo przecież nie da się zrozumieć gościa, który włazi wieczorem na Rysy, gubi drogę, bo pewnie nie ma pojęcia o chodzeniu po górach, jeśli się nie zrozumie, że to jest przeniesiona w czasie pociecha z Krety. Bez kupy w basenie nie ma wycieczki na Rysy! Tylko ktoś, kto widzi podziw w oczach swojej mamusi, gdy robi kupkę do basenu, tłucze talerze i popielniczki, nabiera takiej pewności, że jest wyjątkowy i że wszystko mu się należy. I bez żenady będzie domagał się wyasfaltowania i oznakowania poziomego traktu na szczyt Tatr po polskiej stronie. I będzie taksówkami jeździł nad Morskie Oko i za oczywiste uważał, że ktoś musi za to zapłacić. Ja nawet podpowiem, jak wzmocnić roszczenia w tej sprawie. Otóż polecam skontaktować się z panią w USA, która w ubiegłym tygodniu wjechała do rzeki. Pomyliła pedał hamulca z pedałem gazu. One też nie były oznaczone, a tylko jeden po prawej, a drugi po lewej. Ale który jest który?! Wiadomo, że sądy w USA niejedno odszkodowanie przyznały i mają w tym wprawę. Może tak pozew zbiorowy za brak oznaczeń pedałów w samochodzie i szlaku na Rysy? W obu przypadkach wiadomo, od kogo żądać pieniędzy (producent samochodu i Tatrzański Park Narodowy). Z niecierpliwością czekam, kogo pozwą kierowcy na amerykańskiej autostradzie. Otóż kilkanaście dni temu jechali sobie spokojnie, aż tu nagle z furgonetki zaczęły wypadać pieniądze. Okazało się, że dolary gubi bankowóz. Konkretnie zgubił tych dolarów ponad 170 tys. Kierowcy, nie bacząc, że są na autostradzie, dali po hamulcach i zaczęto się wielkie zbieranie. Po zbieraniu wszyscy się rozjechali... i pojawiło się publiczne wezwanie, by zebrane pieniądze oddać. Opornym policja uzmysłowiła, że po pierwsze, pieniądze nie są ich i zgodnie z prawem trzeba je zwrócić, a po drugie – ma zapis z monitoringu, kto zbierał. I to drugie podziało. Rekordzista zbieracz przyniósł ponad 2 tys. dolarów. – Odnoszenie kupy forsy trwa – informuje policja. Idąc tokiem rozumowania mamusi z Krety i gościa z wycieczki na Rysy, zbieracze z autostrady powinni zażądać odszkodowania, bo przecież mieli szczęście, mieli pieniądze i co? Coś im się przecież należy. Tylko do kogo pisać i kogo zaskarżyć w tej sytuacji? Tu chyba docieramy do rozwiązania zagadki ontologicznej. Tworząc Wszechświat, Pan Bóg doskonale wiedział, że roszczeniowość to potężna siła, i dlatego na wszelki wypadek nie podał nam swojego adresu zamieszkania konkretnie. Musi nam wystarczyć „niebo”. Inaczej nie opędziłby się od pozwów gości mylących szlaki czy zbierających pieniądze na autostradzie. I tych, którzy musieli na Krecie wymienić wodę w basenie. Bo kto jak nie Pan Bóg taką mamusię Kacpra stworzył? **N**



#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Trzech tenorów?

„Eee, nie róbcie se jaj”

Nie zdążyliśmy jeszcze na dobre oswoić się z odejściem z polskiej polityki Ryszarda Petru, a już znalazł on wiernych naśladowców. Wiosna Biedronia postanowiła iść razem z... Razem i SLD w jednym bloku do wyborów parlamentarnych.

Piotr **Łuczuk**

Nie było łatwo. Jak przyznał lider Sojuszu Włodzimierz Czarzasty, jako „stary komunista” musiał w tym celu „wyjść z krypty”. Kto nie oglądał pierwszej wspólnej konferencji Biedronia, Zandberga i Czarzastego, którzy uwierzyli w to, że są „trzema tenorami polskiej polityki”, ten nawet nie wie, co stracił!

— No Boże! To jest dla mnie fun. Dla 59-letniego komunisty, który wyszedł na ten moment z krypty — tak Włodzimierz Czarzasty tłumaczył, dlaczego zdecydował się wrócić do gry i powalczyć o miejsce w polskim parlamencie. Wcześniej zapewnił, że z Biedroniem i Zandbergiem „podjęli wstępną grę miłosną”, co poskutkowało decyzją, że „chcą ze sobą być”.

Konferencja prasowa, podczas której ogłoszono wspólny start nowej koalicji wyborczej, obfitowała w różne zwroty akcji. A to Biedroń przekonywał, że „to wielki krok dla polskiej lewicy i jeszcze większy dla polskiej demokracji”, następnie stwierdził, że tworzy z Czarzastym i Zandbergiem formację „trzech tenorów”. Najciekawiej zrobiło się, gdy w pewnym momencie padło pytanie o ewentualne powyborsze koalicje, wówczas Biedroń wypalił do dziennikarza: „Eee, pan se jaja robi”. Po nim apel, aby „nie robić sobie jaj”, powtórzył Włodzimierz Czarzasty.

Nie mam najmniejszych wątpliwości, że z takimi tenorami kolejne konferencje będą co najmniej tak samo, o ile nie bardziej zabawne. Tylko Adrian Zandberg sprawiał wrażenie jakoś tak dziwnie małowównego. Internetowi złośliwcy już zaczęli doszukiwać się różnych analogii i lidera Razem górującego wzrostem nad Biedroniem i Czarzastym zaczęli porównywać do... Hodora — dość charakterystycznej postaci z „Gry o tron”. Co prawda „trzej tenorzy” nie walczą o tron, lecz o głosy wyborców, więc wróćmy na muzyczne tory. Jak na Niecodzienną Listę Przebojów przystało, udało mi się znaleźć utwór, który oddaje idealnie formującą się lewicową koalicję.

Dziś czas na Ich Troje i utwór „Powiedz”.

„Powiedz, powiedz, czemu
Świat twój milczy cały błądy od wzruszeń
Niczym słońce zaćmione przez księżyc
Czekające na chwile poruszeń.
Powiedz, czemu pragniesz
Dojrzeć w oknach świata część odległą
Niczym drzewo więdnące bez skargi
Czekające na deszcz z nadzieją” — słyszymy w pierwszej zwrotce.

To ewidentna analogia do próby powrotu polityków lewicy do polskiej polityki. Odkąd zmiotło ich stamtąd wahadło wyborcze, mogli tylko „niczym drzewo więdnące bez skargi czekać na deszcz z nadzieją”.

Ja wiem, że tekst tego utworu może nie jest jakoś szczególnie górnolotny, ale wszystko rekompensuje refren. To ewidentne nawiązanie do słów Czarzastego o „wstępnej grze miłosnej”.

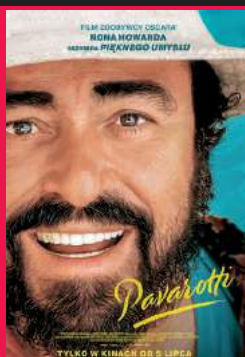
„Wstań, powiedz nie jestem sam
I nigdy więcej już nikt nie powie
Sępie miłości, nie kochasz
Ja jestem panem mych snów
Moich marzeń i lęków
Moich straconych dni
Moich łez wylanych — łez...” — słyszymy w refrenie i staje się jasne, że jest to okrzyk nawoływania o głosy wyborców, którym polityków lewicy na scenie politycznej przez ostatnie lata brakowało.

Jak z tym zadaniem poradzi sobie trzech tenorów? Dowiemy się już niedługo. **N**

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

#PolemikaFilmowa

OPERA W SUPERMARKECIE



„Pavarotti”

REŻYSERIA
RON HOWARD

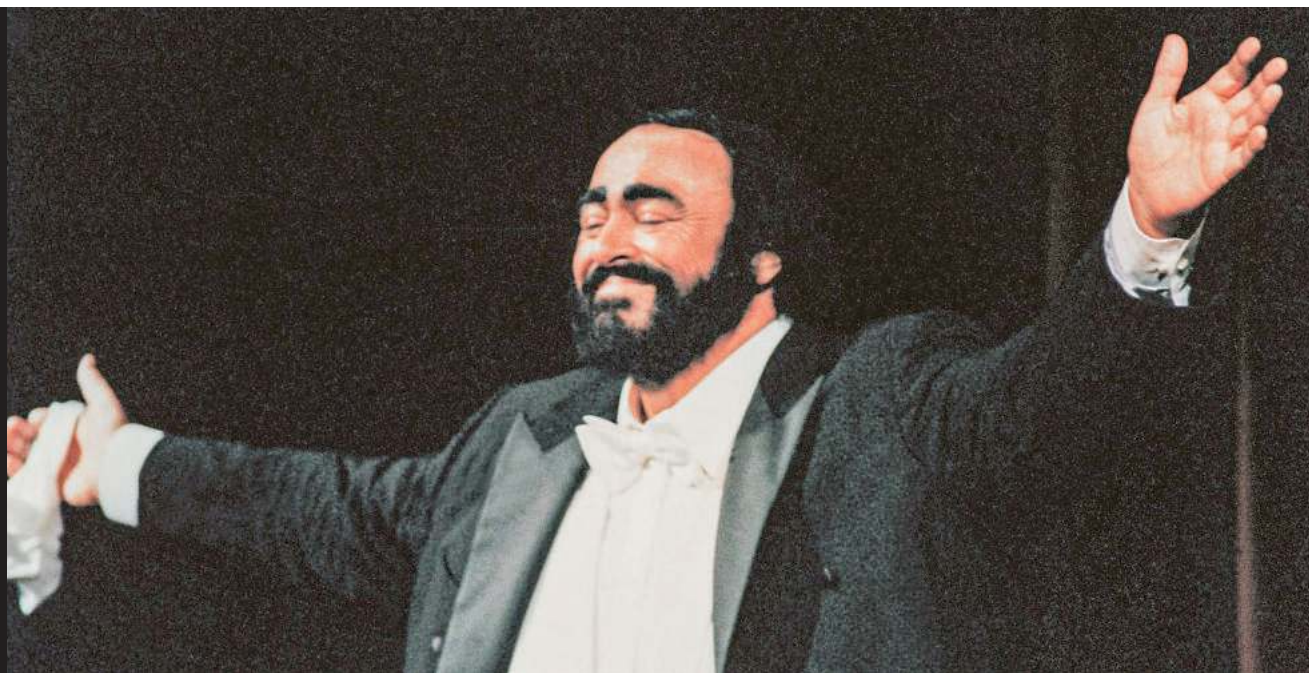
SCENARIUSZ
MARK MONROE

PRODUKCJA
USA, WIELKA BRYTANIA

GATUNEK
DOKUMENTALNY

PREMIERA
2 SIERPNIA

Operowy śpiew na stadionie budzi we mnie jakiś wewnętrzny sprzeciw. Trochę jak porsche z nadwoziem combi albo podróba drogiej torebki kupiona z naczepy żuka pana Waldka.



Z walizką pełną bród i wąsów

„Jakby śpiewał bez żadnego wysiłku” – to jedno z często padających słów na temat Pavarottiego w filmie o tym samym tytule. Słów, których jest w tej amerykańsko-brytyjskiej produkcji zdecydowanie za dużo. I wszystkie są tak górnolotne, że po obejrzeniu filmu czujemy się, jakbyśmy zjedli bezowy tort w pojedynkę. Premiera za tydzień.

Dość szybko orientujemy się, że pięknie przypudrowani i wystylizowani bohaterowie filmu – osoby z otoczenia Luciana Pavarottiego – wypowiadają zdania, które za każdym razem mogą być puentą filmu. Wszyscy prześcigają się w górnolotności i kwiecistości języka. Dla przykładu: „król wysokiego C”, „gdy otwierał usta, sala wypełniała się nie tylko jego głosem, ale i charyzmą”, „gdy Pavarotti się uśmiechał, cały świat się przed nim otwierał”. Igorze, nie do zniesienia. Testem cierpliwości dla widza jest stwierdzenie Bono: „On był wielki, dlatego że żył tymi piosenkami”. Na szczęście film o śpiewaku operowym ma coś z opery mydlanej – trochę obyczajówki. Mniejszych i większych skandalików. Bo gdy dojrzały wiekiem katolik kąpie się z młodziutką dziewczyną w morzu, budzi to zaciekawienie. Ale gdy w domu czeka... żona, to jednak budzi już niesmak. Jeszcze większy, gdy tych młodziutkich dziewczyn jest więcej niż jedna. Eh, „musisz czuć i musisz żyć!” – jak mawiał Luciano.

Produkcja ma też przypomnieć, że Pavarotti propagował kulturę wysoką, wykonując klasyczny repertuar na nietypowych scenach (jak w przeddzień meczu finałowego mistrzostw świata w piłce nożnej w Rzymie w 1990 r.) i z nietypowymi artystami (Sting, Bono, Celine Dion, John Bon Jovi, Brian May). I tu, przyznam Ci, mój drogi redakcyjny kolego, mam problem. Uwielbiam operę. Najbardziej tę dla koneserów, nieco mniej tę uwspółcześnioną. Ale operowy śpiew na stadionie budzi we mnie jakiś wewnętrzny sprzeciw. Trochę jak porsche z nadwoziem combi albo podróba drogiej torebki kupiona z naczepy żuka pana Waldka. Być może to jakaś forma wychowywania publiki „do czegoś lepszego”, ale z pewnością efekt zniechęcał kogoś, kto już jakiś wyrafinowany gust muzyczny miał. No, ale tytułu jednego z największych śpiewaków w historii nikt włoskiemu artyście nie odbierze. Nawet twórcy najbardziej kiepskiego dokumentu, a z takim mamy tu do czynienia. Cóż. O filmie szybko zapomnimy, a Luciano pozostanie żywy. Kto wie, może nawet wiecznie?

(sk)

Cnota na stadionie

Koleżanka, widzę, w świetnej formie literackiej, co mnie bardzo cieszy. Prawdziwa cnota krytyk się nie boi, prawdziwa cnota, czyli w tym wypadku talent śpiewaczy, brzmi świetnie nawet na stadionie. Bilet na mecz piłkarski (choć może nie na finał mundialu...) jest zdecydowanie łatwiejszy do zdobycia i tańszy niżli dokument uprawniający do wstępu do La Scali czy innego kultowego przybytku opery, gdzie można było spotkać takich tuzów, jak Luciano Pavarotti czy inny Enrico Caruso. Dlatego też uważam, że śpiewanie na stadionie ma charakter edukacyjny i kto wie, ilu nie do końca zakochanych w muzyce poważnej kibiców przemieniło w melomanów. Także tutaj, droga Sylwio, Twój zarzucik uważam za chybiony. Poza tym dlaczego „efekt zniechęcał”? Badania zrobiłaś, wiesz kogo zniechęcił? Jeśli ktoś nigdy przedtem Pavarottiego nie słyszał, to przecież nawet przy słabej akustyce i ogólnym stadionowym szumie jego głos mógł tego kogoś urzec, bo nie miał skali porównawczej. No, ale to tylko taka stadionowa dygresja.

A co do kąpieli z młodymi paniami. Może jego żona w tym samym czasie kąpała się z młodymi paniami? Tego, jak rozumiem, film nie wyjaśnia, a ty tu takie insynuacje na Mistrza, że może nie do końca konsekwentny. Poza tym w morzu? Każdego dnia wakacji w polskim albo jakimkolwiek innym w miarę ciepłym morzu dochodzi do sytuacji, że jednocześnie w wodzie są żonaci faceci i jakieś młode panie albo mężate panie i jacyś młodzi faceci. Albo wszyscy razem. I jeszcze dzieci. I co? I nic.

Kwestia górnolotności. Nawet z wyglądu ten Pavarotti był taki górnolotny, pełen emfazy i nadęcia (nie tylko wynikającego z nadwagi), to i film jako taki, który, jak rozumiem, miał nam przybliżyć jego sylwetkę, wszedł w ten klimat. Nic takiego. Poza tym tutaj wysokie C, a tam morze i stadko (par excellence) miłych panienek. I już to C nie takie wysokie.

Właśnie uświadomiłem sobie, że wszedłem w buty adwokata filmu, którego nie widziałem. Czy zobaczę? Chyba nie. Raczej posłucham jakichś arii. W końcu tu głos się liczy, a nie wizja. I tutaj zdaje się jest pies pogrzebany.

(iggys)

#PodejrzaneZNatury

Złotooki



Już od samego rana budzą mnie głośnie pogwizdywania i trzepot skrzydeł, dochodzące z naszej starej i w tym roku wręcz obsypanej owocami wiśni.

Natalia **Osten-Sacken**

Zwielu zamieszkujących mój ogród gatunków owadów moje towarzystwo wczoraj wybrała prawdziwa owadzia piękność – zwabiony światłem lampki wleciał mi do pokoju złotook. Nie można go pomylić z żadnym innym owadem, ponieważ ma zielonkawę, przezroczystą, na końcu zaokrąglone skrzydła z gęstymi zielonymi lub ciemniejszymi żyłkami, a oczy dorosłych owadów są duże i mają złocisty połysk. Cecha ta określiła nazwę całej rodziny: złotookowate (Chrysopidae), do której w Polsce zalicza się 27 gatunków. Jednym z najczęściej spotykanych mieszkańców naszych ogrodów jest złotook pospolity (*Chrysoperla carnea*), delikatny, z długimi jedwabistymi czułkami, i to właśnie on był wczoraj moim gościem.

Złotooki zasługują na nasze zainteresowanie i sympatię nie tylko ze względu na swój piękny wygląd. Przede wszystkim działkowiczów cieszy ich inna cecha – są bezlitosnymi drapieżcami. Jako amatorzy wszelkiej maści larw, przędziorków, mszyc, jaj i małych gąsienic motyli czynią właścicielom ogrodów niebagatelną przysługę, uwalniając ich od uciążliwych stołowników. Innymi słowy są to bardzo pożyteczne owady, które gdy tylko nadarza się okazja, przebywają wśród kolonii mszyc, których w krótkim czasie potrafią zjeść nawet 45! Barwa złotooków pozwala im na doskonałe maskowanie się w naturze i nie jest je tak łatwo zobaczyć na tle zielonych łodyg roślinnych. Inaczej dzieje się jesienią, gdy ich soczysta barwa

zaczyna odbijać się wyraźnie od poszarzałej zieleni roślin, a do tego wraz z nadejściem jesiennej chłodu zaczynają szukać bliskości człowieka. Wyjaśnienie tego fenomenu jest bardzo łatwe – złotooki są wrażliwe na mróz i dlatego w okresie zimowym często wlatują do ludzkich mieszkań. Wtedy spotyka się je nawet w dość dużej liczbie w zabudowaniach gospodarskich, na strychach, a nawet w mieszkaniach, gdzie szukają kryjówek na zimę. Należy pozwolić im na to i nie odmawiać gościny, ponieważ nie tylko nie stwarzają żadnego zagrożenia, lecz także, jak wspomniałam, są naszymi sprzymierzeńcami. Warto także pomyśleć o skonstruowaniu dla nich w ogrodzie budek, w których będą mogły przezimować. Najlepiej zrobić to jesienią, gdy od połowy września do połowy listopada osobniki dorosłe wielu gatunków złotooków szukają miejsc do przezimowania, także szczelin i dziupli w drzewach. Możemy im pomóc z pomocą i ustawić w ogrodzie, na przykład w uprawach, proste zimowe skrzynki, które złotooki bardzo chętnie zasiedlą. Jeśli ktoś z naszych Czytelników chciałby, korzystając z urlopu i dużej ilości wolnego czasu, zbudować takie skrzynki samemu, to podaję jej opis otrzymany od znanego mi entomologa, wielkiego miłośnika owadów, a złotooków w szczególności.

Według niego górną, tylną i boczne ścianki skrzynki zimowej powinny tworzyć kwadratowe deski o boku 30 cm. Do tylnej ściany należy przybić pał o długości 150–160 cm. Jest to całkiem prosta konstrukcja,

jedynie przednia i ściana od spodu mogą nastręczać nieco więcej trudności, ponieważ należy je zbudować z wąskich deseczek o szerokości ok. 4 cm, ustawionych ukośnie, tak aby powstała konstrukcja porównywalna z żaluzjami. Przez te prześwity owady będą mogły wlatywać do środka. Skrzynki należy dokładnie wypełnić słomą psenną, jęczmienną, sianem lub nawet liśćmi, na przykład bukowymi lub dębowymi, i najlepiej pomalować je na czerwono, pomarańczowo lub brązowo, ponieważ te kolory przyciągają złotooki. Skrzynki umieszczamy na wysokości 1,5–2 m, najlepiej od strony słonecznej, w pobliżu ściany budynku, na drzewie lub między krzewami. Powinny być usytuowane w zacisznym miejscu i chronione przed deszczem i silnym wiatrem. Późną jesienią skrzynki wraz ze znajdującymi się w środku złotookami należy przenieść na przezimowanie w zaciszne miejsce, a wiosną, gdy się ociepli, należy je znowu wystawić na zewnątrz, aby umożliwić wylot tym pożytecznym owadom. Nasza praca z pewnością przyniesie wiele dobrego, ponieważ w jednej skrzynce może zimować 600 lub nawet więcej dorosłych złotooków. Jeśli zrezygnujemy ze stosowania środków owadobójczych, gdyż wiele preparatów jest bardzo trujących dla złotooków i ich larw, lub wybierzemy preparaty chemiczne, które nie są dla nich toksyczne, zostaniemy w sezonie wegetacyjnym wynagrodzeni bardzo dużą liczbą żarłocznych potomków tych zimowych gości, którzy będą chronić nasze rośliny uprawne. **N**

#NaturaUzdrowia

Skrzyp dla mocnych włosów, paznokci i pięknej skóry

Justyna Pietrzykowska

Skrzyp polny towarzyszy nam od wieków. U ludów pierwotnych stanowił pożywienie, a w starożytności wykorzystywano jego właściwości do hamowania krwotoków, także wewnętrznych. W późniejszych wiekach stosowano go także przy chorobie zwanej czerwinką, a także chorobach nerek i pęcherza moczowego oraz dla wzmocnienia osób starszych.

Współczesne badania laboratoryjne potwierdziły zawartość flawonoidów, saponinów, kwasów organicznych: szczawowych, jabłkowego i krzemowego, oraz soli mineralnych. To dzięki tym aktywnym składnikom działanie skrzypu jest bardzo szerokie: moczopędne, rozkurczowe, przeciwzapalne i przeciwcukrzycowe. Ponadto picie skrzypu poprawia wydolność serca, a także działa detoksykująco i stymuluje pracę wątroby. Związki krzemu przeciwdziałają powstawaniu kamieni w układzie moczowym oraz obrzękom spowodowanym osłabieniem nerek. Bogaty w krzemionkę skrzyp poprawia elastyczność i przepuszczalność naczyń krwionośnych, stąd ma niewątpliwie działanie przeciwmiażdżycowe. Zalecany jest on w chorobach nowotworowych. Przyspiesza on też wytwarzanie tkanki łącznej, co powoduje, że złamane kości szybciej się zrastają. Dzięki swoim właściwościom remineralizującym poprawia jakość włosów i paznokci, co wydaje się najbardziej znanym zastosowaniem skrzypu, patrząc na liczbę dostępnych suplementów diety ze skrzypem w składzie. Kupując je, poradzmy się farmaceuty w zakresie ilości zioła w preparacie. Im jest ona większa, tym skuteczniejsze będzie ich działanie.

Skrzyp jest także elementem terapii odchudzających, gdyż szczególnie świeże ziele pobudza przemianę materii. Świeży skrzyp poprawia gospodarkę hormonalną u osób starszych i uzupełnia niedobory krzemu, które są częste w podeszłym wieku.

Uwaga! Długotrwałe przyjmowanie skrzypu może doprowadzić do niedoboru witaminy B1.

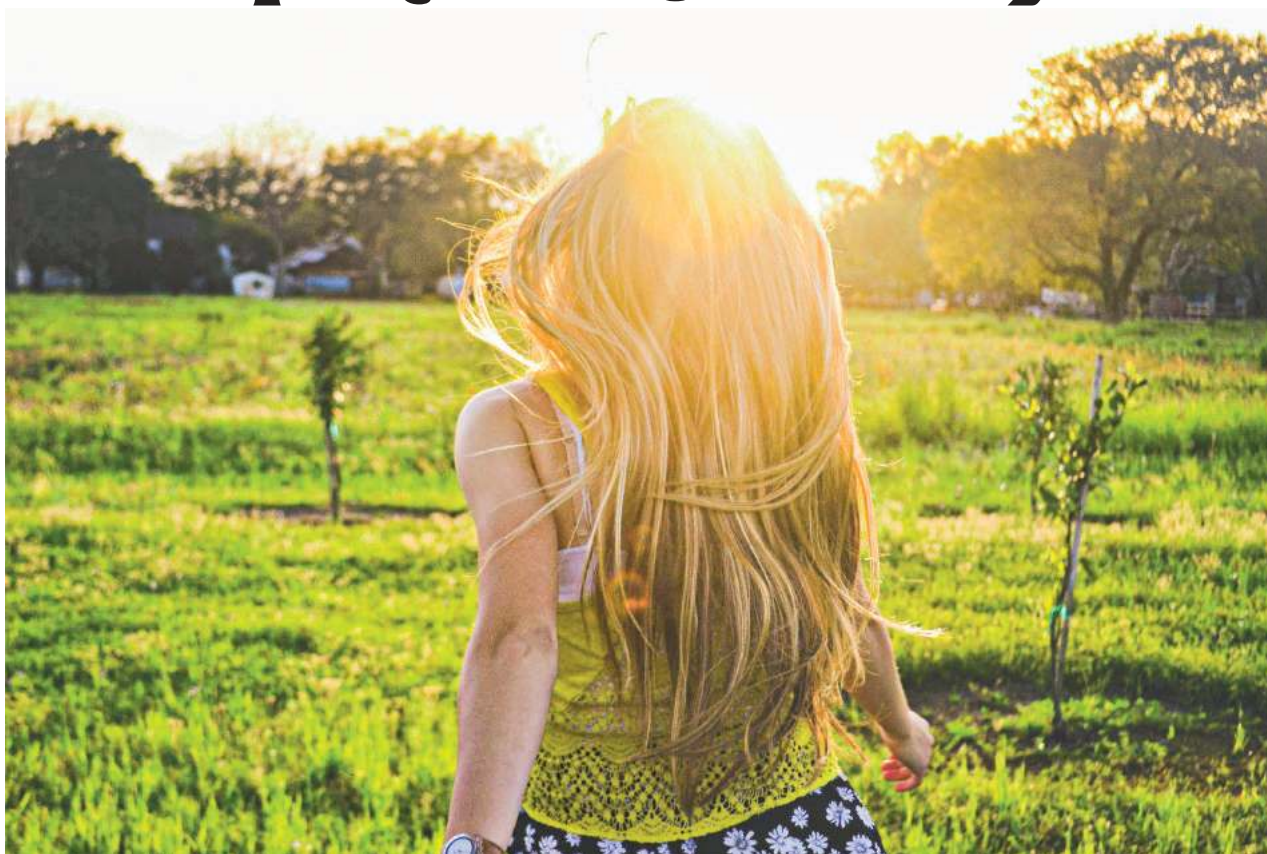
Ma on także szerokie zastosowanie zewnętrzne szczególnie w problemach skórnych, takich jak: gojenie ran, szczególnie po operacjach, a także trądzik, strupy, grzybice, liszaje i łuszczyca. Przechodzimy do receptur.

Zastosowanie wewnętrzne

Pierwsza oparta jest na samym skrzypie, którego 3 łyżeczki należy zalać szklanką wody, gotować aż do momentu, w którym zaczną wrzeć. Pić po przedcedzeniu 3 razy dziennie po pół szklanki, szczególnie w chorobach układów moczowego, pokarmowego, oddechowego czy układu krążenia.

Druga dotyczy cukrzycy. Po 3 łyżki skrzypu i ziela poziomki oraz 6 łyżek rdestu ptasiego dobrze wymieszać. Dwie łyżki mieszanki zalać dwiema szklankami wrzątku i gotować wolno przez ok. 20 minut. Pić wywar przece-dzony, 3 szklanki dziennie.

Trzecia działa typowo moczopędnie, a wywar należy pić cztery razy dziennie między posiłkami: dwie łyżki ziela za-



Poprawi jakość naszych włosów, pomoże w gojeniu ran, a nawet przyspieszy zrastanie złamanych kości. Dzisiaj skrzyp w roli głównej oraz wskazówki, jak go stosować.

lać dwiema szklankami wody i gotować na małym ogniu 10 minut. Najlepiej przelać do termosu.

Przy zapaleniu stawów wymagana jest bardziej złożona mieszanka: po 3 łyżki skrzypu, fiołka trójbarwnego, nawłoci, krwawnika, kwiatu czarnego bzu, kory wierzy, liści pokrzywy, liści melisy i czarnej porzeczki. łyżkę mieszanki zalać szklanką wrzątku, parzyć 2, a nawet 3 godziny. Pić przece-dzone i lekko podgrzane 3 razy dziennie jedną szklankę na ok. 20 minut przed posiłkami.

Przepis na skuteczną mieszankę przeciwko wypadaniu włosów to: 1 łyżka ziela skrzypu, korzenia łopianu, ziela nawłoci, ziela fiołka trójbarwnego i liści brzozy. Zalewamy 2 łyżki mieszanki ok. 0,6 litra ciepłej wody i pozostawiamy na ok. 1 godzinę. Następnie powoli ją podgrzewamy, doprowadzając do wrzenia. Odstawiamy na ok. 15 minut i pijemy 2/3 szklanki 3 razy dziennie między posiłkami. Dla kompleksowej kuracji dobrze jest przyjmować 3 razy dziennie po 1 tabletkę witaminy A+E.

W celu poprawy przyswajania wapnia warto wprowadzić krzem do diety. Receptura, która służy poprawie stanu kości, zębów, naczyń krwionośnych i tkanek łącznych oraz poprawia metabolizm wapnia w organizmie, to: po 6 łyżek skrzypu, słomy owsianej, sproszkowanego kelpu lub wodorostów kombu. 30 g mieszanki zalać

połową litra wody, gotować wolno ok. 0,5 godziny. Pić po pół szklanki odcedzonego wywaru 2–3 razy dziennie. Co trzy tygodnie należy zrobić jednotygodniową przerwę.

Zastosowanie zewnętrzne

W przypadku problemów skórnych i ran stosować odwar sporządzony z 5 łyżeczek grubo sproszkowanego ziela i 0,5 litra wrzącej wody. Wszystko gotować 30 minut na małym ogniu i przece-dzić. Możemy do wywaru włożyć sterylną gazę opatrunkową i robić z niej okłady 2–3 razy dziennie. Można też stosować kąpiele, używając maksymalnie 1 szklanki ziela.

Znane są także płukanki i wcierki ze skrzypu stosowane na włosy. Należy 2 łyżki suszonego skrzypu zalać 3 szklankami wody, gotować ok. 10 minut i opłukać włosy tuż po umyciu. Natomiast wciera pobudzi cebulki włosowe, stąd należy skrzyp ugotować w minimalnej ilości wody, aby powstała papka, którą umieszczamy na skórze głowy i wykonujemy lekki masaż.

Przeciwwskazania: nie stosujemy skrzypu u kobiet w ciąży i w okresie karmienia. W przypadku chorób serca czy niewydolności nerek należy zachować ostrożność i skonsultować się z lekarzem. **N**

#SakiewiczOpowiadaBajki

UŚMIECHNIĘTA MADONNA

Pani w niebieskiej szacie stała w białym domku pośród drzew. Kiedy Janek szedł do przedszkola, mijał tę figurę i dziwił się, że zawsze się do niego uśmiecha. Babcia czasem kazała mu stanąć przed kapliczką i powtarzać modlitwę. Janek nigdy nie był w stanie dokończyć tych słów. Albo nie pamiętał, albo zobaczył nagle coś tak ciekawego, że od razu myślał o czymś innym. Wędrówka do przedszkola zaczynała się od spojrzenia na dom, w którym na parapiecie babcia trzymała pelargonie. Uśmiechnięte kwiaty z okna żegnały go aż do końca ulicy. Potem szedł małą uliczką obok zagajnika. Właśnie tam stała kapliczka. Po minięciu kapliczki skręcał do samotnie stojącego wśród zieleni przedszkola. Gdy Janek skończył przedszkole, przyszedł czas na szkołę, która znajdowała się w tym samym miejscu co przedszkole. Babcia już go nie odprowadzała. Biegł do szkoły, mijając uśmiechniętą Panią. Kapliczka z roku na rok była coraz mniej widoczna. Wokół drzew rościło mnóstwo krzewów i chwastów. Kiedy kończył podstawówkę, już kapliczki nie było widać. Nie wiedział, czy ją zabrano, czy też całkiem zarosła chwastami.

Kiedy dostał się do liceum, musiał przeprowadzić się do innego miasta. Po drodze do szkoły nie było kapliczki. Za to odkrył wiele rzeczy naprawdę przyjemnych. Nie zauważył, kiedy skończył szkołę. Udało mu się dostać na wspaniałe studia za granicą. Wyjechał i tam już został. Po studiach dostał świetną pracę. Stał się bogatym człowiekiem. Kupił piękny dom i samochód. Potem stał się właścicielem kilku domów i samochodów.

Sam nie wiedział, kiedy minęło mu całe życie. Był naprawdę bogaty. Ludzie przychodzili do niego i mówili mu bardzo miłe rzeczy, im był bogatszy, tym byli dla niego bardziej mili. Ale był tak zajęty, że nie miał czasu założyć rodziny. Wreszcie kiedy już zdecydował się pójść na emeryturę, na zakładanie rodziny było już za późno. Koledzy z pracy przeprowadzili się do innych miast, niektórzy z nich umarli ze starości. Jan stał się naprawdę

samotny. W jego dużym domu poza nim nie mieszkał nikt inny. Chciał czasem kogoś zaprosić, ale nikt nie przychodził. Bardzo tęsknił za przyjaciółmi, tylko że już ich nie miał. Może nie miał ich tak naprawdę nigdy. Babcia i rodzice też już nie żyli. Mimo to postanowił odwiedzić swój stary kraj. Przyjechał do rodzinnego miasta. Szukał domu swoich rodziców, ale w miejscu, gdzie kiedyś był, stał wspaniały sklep,

w którego witrynie świeciła droga biżuteria. Brylanty, szmaragdy, perły błyszczały zimnym światłem, odbierając nadzieję na zobaczenie czegośkolwiek znajomego. Oddałby wszystkie brylanty za jedną pelargonie z babciwego okna.

Smutny i zamyślony poszedł drogą, którą kiedyś wędrował do przedszkola. Za rogiem zobaczył jeden znajomy widok. Serce zabiło mu szybciej. Szedł powoli, bo nie miał już tyle siły co kiedyś. Doszedł do niewielkiego zagajnika, który cały zarosnięty był chwastami i krzewami. Wiedział, że za tymi krzewami widać było ten wspaniały

uśmiech Niebieskiej Pani. Postanowił sprawdzić, czy Ona tam jeszcze jest. Krzewy i chwasty kaleczyły mu dłonie. Im bardziej zbliżał się do kapliczki, tym bardziej zarażały drogę. Z lękiem myślał, że jej tam po prostu już nie ma. Kapliczka zniknęła, ale na ziemi stała jeszcze bardzo zniszczona figurka. Spod umorusanej ziemi twarzy Madonny zobaczył ten sam uśmiech. Wytarł figurkę we własne ubranie i ustawił na dużym kamieniu. Wokół figurki wyrwał kilka chwastów. Nie miał już zupełnie siły. Chciał przypomnieć sobie babciwą modlitwę, ale pamiętał ją tylko do połowy. Wydostał się z krzaków na ulicę. Ledwo szedł ze zmęczenia. Jakies dzieci zaczęły go pokazywać palcem. Ktoś powiedział, że to żebrak.

Nie przejmował się tym. Dotarł do hotelu. Zamierzał rano wysprzątać teren wokół figurki. Poczuł, że ma gorączkę. Męczył się całą noc. Rano nie dał rady podnieść się z łóżka. Nie wiedział, czy jest dzień, czy noc. Opadał coraz bardziej z sił. Oddychał coraz ciężiej. Wreszcie oddech zniknął. Żałował tylko, że nie zdążył wysprzątać terenu wokół kapliczki. To jedno chciał jeszcze tylko zrobić, ale mu się nie udało... Wtedy zobaczył, że znowu jest przy kapliczce. Figurka była piękna jak nigdy. Uśmiechała się do niego. Wokół nie było chwastów. Stała za to uradowana babcia, obok rodzice trzymali się za ręce. Było też w pobliżu wielu starych przyjaciół z dzieciństwa. Babcia powiedziała do niego ciepłym głosem: – Teraz będziemy razem odmawiać modlitwę. **N**

Tomasz Sakiewicz

Z serii „Bajki dla Kostka i Mateusza”



FOT. FOTOLIA